(k. 1-2)

Dybowski E[mil]

(Łuczyce; 1914)

1 (Kraków) k. 2 k 1-2

k. 1-2

list, k. 1

1

Łuczyce 10/IV 1914 r

Kochany Benedykcie.

Stosując się do Twego życzenia, wyjątki z pamiętników Giejsztora, ubliżające pamięci Antoniego Jeleńskiego przesłałem jego wnuczce, Emilce Wacławowiczowej, załączając do tejże posyłki i Twój list do mnie, jako środek objaśniający co ma zrobić z tą posyłką.-

Od siebie nic nie mogę dodać coby wyjaśniało niżki charakter Giejsztora, bywając w Usolu, spotykałem dużo więźniów w domu Antoniego, ale nigdy Giejsztora, ze wstrętem i pogardą wspominała o im Sabina i za słabość poczytywała Antoniemu że się z nim witał przy spotkaniu. Gdyby słuszne były oskarżenia Giejsztora, bez wątpienia dóm Jeleńskich nie byłby zbiorowiskiem czoła zesłańców

jak Aleksander Oskierka, Giedrojć, Świdowie i wielu innych niczem nie splamionych ludzi. Przecież w domu Antoniego odbył się ślub Al. Oskierki z panną Grabowską, która przybywszy do Usola, udała się pod opiekę Sabiny. Gdyby plamy któremi słowa się Gieysztor pokryć Antoniego były słuszne a nie zmyślone, taki człowiek jak Aleksander Oskierka, z pewnością poszukałby innego domu do pomieszczenia swej narzeczonej i odbycia aktu tak ważnego w życiu każdego człowieka. Widocznie w jego przekonaniu Antoni był bez zarzutu.
Słyszałem że wydajesz pamiętniki z pobytu swego na Kameralce, w każdym razie radbym bardzo mieć wszelkie pamiątki dotyczące Twoich prac, przejść, wypadków i doznanych zawodów, słowem Twojego życia. Postarzałem mocno, opuszczają mnie wzrok, słuch, pamięć i siły. Chodzę z

trudnością, ruch nieco przyśpieszony tamuje oddech. – Pomimo to wszystko chciałbym poznać Twoją rodzinę i jeżeli będziecie latem w Wojnowie, to oznajm mnie, i jeżeli siły mnie do tego czasu nie opuszczą, postaram się wszystkich Was odwiedzić. – A tymczasem żegnam Cię serdecznem uściśnieniem, a wszystkim Twoim najżyczliwsze ukłony przesyłam

E Dybowski

k. 3-22

Dybowski Władysław

(Niańków, Wojnów; [1901?]-1910, b.d.)

1	(b.m.; [1901?])	k. 2	k. 3-4
2-3	(Niańków 1902)	k. 4	k. 5-8
4	(Wojnów, 1906	k. 5	k. 9-13
5	[Wojnów], 1910	k. 1	k. 14
6-9	(b.m., b.d.)	k. 8	k. 15-22

k. 3-22

9 listów, k. 20

31/XII. Samotny wpośród 4ch ścian nowy rok spotykam, a stan duszy mojej w chwili obecnej porównać tylko mogę z tym, jakiego doznawałem niegdyś, siedząc w celi klasztornej i wyczekując wyroku satrapów wileńskich.

Dziś moim ciemięzcą jest Umiast., który grożbami do grobu mię wpędzi. Na ultimatum jego odpowiedziałem, że na groźby rady żadnej nie mam i proponowałem mu sąd polubowny. Nie odpisał mi na to nic, lecz kazał Adwokatowi, Strumille, zagrozić mi procesem.—

Strumille całą niebezpieczność Um. najkategoryczniej przedstawiłem i prosiłem go, by przyjął na siebie pośrednictwo w tej kwestyi, gdyż ja na jego sąd najzupełniej spuszczam się. List ten wysłałem przed paru tygodniami, lecz dotąd odpowiedzi nie odebrałem.

Kostuś obiecał zająć się mą sprawą. Dziś właśnie, jadąc z Wojnowa, był u mnie; prosiłem go, żeby przyjeżdżając (z żoną) przez Wilno, rozmówił się ze Strumiłłą i postarał się załatwić ten interes ugodliwym sposobem; a w razie konieczności, by umówił adwokata, któryby zajął się obroną moją. Z Wilna obiecał napisać o tem, co zrobi.—

Szczęśliwy jesteś, że Ciebie ze wszystkich krańców świata sama tylko uciechy, przyjemności dolatują. Krowy morskie i renifery w oczy same idą dla Ciebie niespodziankę sprawić.

Ze mną dzieje się całkiem odwrotnie! życie moje całe jest jednem pasmem mąk, cierpień i udręczeń — wszystkiego już używałem i doświadczyłem: kalectwo, defekty, więzienie, pożary, uragany, [illegible] [illegible] — wszystko to już wypróbowane

przeczenie, a przed sobą mam jeszcze
proces wyzwalający mię z ostatków
mienia i nareszcie [illegible] zgon, który
Wm. gwałtem przyśpieszyć starają.
Takie zmartwychwstanie do życia i taka
jakaś apatia mię ogarnęła, że już na
wet gdzie zejście się nawet nie
robi mnie ani rozrywki, ani przy[illegible]
ności — wszystko leży odłogiem;
żałuję pracy rozpoczętej, ale nie
mam mocy nad sobą i nie wiem
czy jeszcze wrócę kiedy do równowagi.
Ani mnie śniło się przed rokiem,
że coś podobnego mię czeka i wprawdzie
przeczuwałam zawsze jakieś nieszczęście,
a nawet i Tobie o tem mówiłam, ale
prędzej zgonu spodziewałam się, niż
tego, co mam obecnie.
Serdecznie Was wszystkich ściskam
i życzę, by rok nowy przyniósł Wam —

[illegible]dem z Was to, czego najbardziej wam-
bi życie, i [illegible] —

Ani spodziewamy się takiej śnieżnej [illegible]
nie przyjdzie. —
Dotąd mieliśmy -10 do 15° R. i śniegu
tyle, że potrzeba dla przyzwyczajenia, że
obecnie mamy zimę. Droga kolejowa,
a w Nassauskiej szosie, ale z biedą tylko.
Dziś nowy [illegible] — na drogę
deszcz i + 2° R.

Żałowałaś [illegible] [illegible]
bo tam są i z Akademii, bliżej miasta
oddani.

N-5

z 1. Dni wysłałem twój drugi list. Dziwię się
uważałem, że nie jaka inna rzecz była, ż
tylko ta, o jakiej piszesz. Paliż djabli,
niech oni sobie wymyślają, ile im się po-
doba, najlepiej im odpowiedzieć przykaza-
niem " sabaku broszę, a Dwuszanin je-
dzie ... List od Nedek. Wspaniała
musiałeś już odebrać, a zatem wiesz,
że mój artykuł im się podobał.
List od Sienkiewicza odesłałem Dwu-
więc zatem jak widzisz musi być ich
zbiór. Wszystko mię to intryguje, ale
nie wiem co wydołam.
Mam już artykulik o zimnach
Zagórza n.p. wyborniejszy, czekam
tylko na fotografii, poszlę do
Schmidta, chociaż Dziadzi radzi,
żeby Nobetko nie wyprzeczyć,
ale cóż mam robić kiedy on
nie odpisuje.

Ludw. Dz... w swojej pracy o Cyclad. druk. litewskich
a że egzemplarzy nie będzie, przyślę pocztą do
Kolberga, ale za pośrednictwem Stiedy,
bo do niego odpisuję; będzie więc tą
drogą bezpieczniejszy. Rezultaty ciekawe,
bo 5 got. (oprócz odmian) jest dla Rossyi
nowych, wszystkich got. jest 14.
Wczoraj miał Tadzio kolektę, którą
na Wielkanoc zabierze z sobą.
Nie wiem jak z tym ostatnim artykułem
tam zrobić; mnie się zdaje, że posłać
naprzód do druku we Frankfurcie,
a jak będzie wydrukowany, wówczas
przerobić na polski i albo w zbiorze-
niu podać do Wizerunków, albo
nieco dłuższy gradagowany do Kos-
mosa. Z wszystkiem [illegible] powstrzy-
mam się, aż mi nie od-
powiesz jak lepiej zrobić, czy
pierwej drukować po polsku, czy po
niemiecku? napisz proszę.—

Dziś Kandyba pijany jak bela pojechał do Lubecza z Nowogr. „Piotr widział jego — u nas zmieniają policye wozy i pojazdy, poco to im?

U nas ciągle +4° R, droga Kotowa dobra.—

Krótko nie przyjechała twoja jejmość. Ebonon odpowiedział Malwinie, że chory i zająć się gospodarstwem nie może. Malwina biedzi się z Doktorem nowego i prosiła, żeby Zentba zobowiązała Częstochowską dla wystarania się nowego dla niej ekonoma.

Pan Aleks. narzeka na żydów, więc że sam napisze tak, jak Askenazy „o emigracyi francuskiej w Polsce", co wychodzi w tygod.

Bardzo Ludwie bardzo pilno Askenazego, jeśli potrzeba.

Dziwny traf! po napisaniu o Askenazym wziąłem gazetę do przeczytania, i pierwszą rzecz na którą natrafiłem

546
a, 6

[illegible] o wpływie jego dziadka
na nieporozumienie cara Wilhelma
w Amerykanowie, t.j. o posadzie Wilh. II

Uniżony, przysłał nam transport, ale
różnica bieżąco tylko, błagając, że niby
zbiory jeszcze nie uporządkowane, ale
przecież podobnie nie wiele w tychma
i inne rzeczy w nich. Powodem nie
uprzedzić trochę tutejszych zbiorach,
choć zacne cenny przypadek, że tak
oddalających zbiorów w ziemi nie ma
tworzy o więcej.

Bąkowskiego pracy nadesłane w Wilnie
nie przysłał zatem. Zresztą nie
przyjęłam nie potrzebne, bo K. Gideon
mam u siebie drugą.

Dziś ukończyłem artykuł o Cykladach
mam już i artykuły ukończone zupełnie
przez Skarbek nad Limanowskiego.–

Serdecznie Was pozdrawiam

[illegible]

Z powinszowaniem Imienin

dn. 21/III 1902 r. Niańkow

— [illegible] —

Twój wstęp posłałem Leonkowi (XII 11) i otrzymałem odpowiedź w postaci Ody, którą Ci posyłam.

— . —

Malina poleciła mi zakomunikować Tobie, że projekt co do biblioteki wcale się nie zmienił, ale proponowała, żeby Łaszcz przyjął na siebie kłopoty przewiezienia, tudzież zapytać się, czy nie byłoby rzeczą korzystną zatrzymać dzieła polskie dla siebie, mając na względzie [illegible].

— . —

Nadzwyczajnie zadziwiły mnie wiadomości i zarazem [illegible], że jest [illegible], ale której?

Co do tamy, to przyszło mi na myśl, żebyś umówił jakiego jednego nauczyciela, któryby przez rok [illegible] Wielkiego(?). Jak mi [illegible] mama [illegible] [illegible], [illegible] nawet to [illegible] lepiej [illegible] [illegible] w przyszłości.

— · —

U nas początek marca zainaugurował się mrozem 17° R., często śnieg z wiatrem, ale chyba nie długo-to potrwa —

— · —

Wyjątek z ody Ojca Sta. mógłbym jako „motto" do [illegible] wstępu użyć, ale już za późno —

— · —

Pisałem do p. Aleks. o skrzypcach, ale dotąd nie ma odpowiedzi — widać, że nie ma ochoty opracować ich; oddaję(?) Wołoszynowi(?), niechże zajdzie w [illegible] nowszym. Czy p. Aleks. nie ci nie mówił o tem?

Pan Aleks. musi wściekać się, że Askenazy z Decarte na prof. promowany, i że Nussbaum katolikiem został się.

— · —

Zboże nieco podrożało: pszenica 103, żyto 75, jęczmień 85, owies 95 kr. kod., ale niestety niewiele jest do sprzedania, bo urodzaj zeszłoroczny bardzo chybił, szczególnie owsa brak wszędzie, tak że koniczyną a nawet żytnią karmią.

—

Mróz ciągle jeszcze trwa – 3° R. Wiatr wschod. i dziwna rzecz, że ten wiatr zawsze u nas sprowadza najpierw, a obecnie śnieg obfity pada. Ledwo wyczuwa się wiatr zwróci się na południe i będzie odwilż. Tak doświadcza przez [illegible].

Serdecznie pozdrawiam

Józef [illegible]

(N. 2)

5/(18) III

Malwina od paru dni chorowa-
na silnym bronchitem, kaszle
i drzy [illegible], ale nic sobie
z tego nie robi, powiada,
że w pokoju bardzo więcej
dokucza, niż na dworze.

Malwina przyjechała
Wojnar wydziedziczył. Był
[illegible], oszczędzał, ob-
[illegible], rozrzucał się
i obcował nie długo dni
[illegible] wątpię, [illegible]
[illegible] był.

Wirg. bibliotekę neubiny
nie przeczyta, ale nie.

przysyłaj powiastki, a przywieziesz je z sobą. Obecnie mam rozrywki dosyć z [illegible] mało, czytam gazety i u zwierzchnika lekarza Wasiljewa. —
Z Warszawy Szczepko przysłał swoją broszurę ale Wiecz. zatrzymała do czytania.

Gazety głoszą, że J. Czeczott mianowany na Arcybiskupa!
[illegible] [illegible] Was jest ze 20 dni [illegible] — czy bliżej nie wiesz?

[illegible] pisała, że byłaś [illegible] i że [illegible] Pozdrów [illegible] prosi [illegible]

Opisanie nowego grzyba: pt.
Clavaria Zalenskii sp. n.

Przy tem rysunek fotograficzny.

Grzyb niniejszy składa się z drzew, obok siebie wyrosłych, w miejscu zetknięcia się z sobą nieco zrośniętych i [illegible] do siebie podobnych osobników; każdy z nich ma postać ogólną (z wyjątkiem [illegible]) drzewkowatą, o gałęziach rozłożystych i do góry zwróconych.

Trzon główny (każdego drzewka) wynosi 35 Ctm. wysokości, jest walcowaty, wewnątrz pełny, korkowaty; zewnątrz skórkowaty, cienko korą obłożony, [illegible] w stanie świeżym barwy żółtej.

Gałęzie są drzewkowate, nieregularne, walcowate, spiczaste, pojedyncze, rozmaitej długości i grubości, a wszystkie one wyrastają [illegible] z rozdzielenia, w miejscu rozszczepienia pnia głównego,

i w dół zwróconej wyższości; a nad nasadą onejże gałęzi wyrastają przeciwległe, dwustronnie (widłowato) 2 do 3 razy dzielne i w jednej i tejże płaszczyźnie promieniście odpostki, —

Dzielki końcowe (najczęściej) tych gałęzi są ku górze wzniesione, blaszkowato spłaszczone i na samych końcach grzebieniasto ząbkowane, o ząbkach krótkich i zaokrąglonych. Wszystkie te gałązki włókna rozgałęzionego [illegible], tworzą jakby wiązki, wachlarzowato wiele kiściki, na końcach gałęzi umieszczone; a iż kiściki takie co do wielkości i kształtu, są dość urozmaicone, wydawały mi się przeto dziwne i piękne, i oryginalne, i głęboko w mojej pamięci bardzo utkwiły. — — —

p. 27.

Powierzchnia grzyba całego jest pokryta brunatnemi, kasztanowato-włoskowatemi łuskami. Łuski są stosunkowo drobne, bardzo ścisłe, dachówkowato ułożone. W stanie obecnym, t.j. wysuszony grzyb mój, w niższej swej części jest włochaty i ciemno-brunatny (na rysunku zaś), a wyższej zaś włoski albo są bardzo przerzedzone, albo i całkiem zanikły (a), a w skutek tego i barwa grzyba staje się (w miarę wysychania

---

(a) Ponieważ włoski u grzybów kapeluszowatych często zanikają całkiem (w miarę rozwijania się), jak n.p. u Hypholoma velutinum Pers., u której w młodości cała powierzchnia kapelusza jest pokryta włoskowatemi łuskami, w starości zaś staje się całkiem gładka i więc [illegible], że i tu tak samo się dzieje.

włoskowy), albo świetło-brunatny, albo prawie biały, t.j. taki, jaki wewnątrz grzyba samego); gdzie niegdzie jednak widoczne są ciemno-brunatne, łuskami włoskowatemi pokryte plamy, które bardzo wyraźnie od tła świetlego odbijają; plamy te dają miarę tego, jakim był grzyb za życia, t.j. że miał całą powierzchnię brunatną i włóknistą. W miejscach gdzie [illegible] (włosków pozbawionych) łuski występują bardzo wyraźnie, mają brzegi na zewnątrz wygięte, lub i są wgniecione, jak głęboko wtłoczone.

Końce gałęzi przy tych [illegible] ząbkowane [illegible] czarne.

(a) Dla rysunku rozmaitość barwy wyrażona jest cieniowaniem.

Clavaria Zalewskii na pozór ogólny tak dziwny, że można by ją uważać za jakiś wytwór fantastycznej secesyi [illegible], a pomimo całej swej oryginalności jest jednak w [illegible] [illegible] bo też [illegible] mogłaby być wzięta za wzór ☘ do ornamentacyi architektonicznej [illegible].

Sama to odrębność postaci, jako jedyna cecha nawet, byłaby dostatecznym powodem do uznania grzyba za nowy i samodzielny gatunek, lecz zachodzą jeszcze [illegible] cechy: wszystkie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] porównaniu do wszystkich innych ~~gatun~~ Clavarii gatunków, których 12 [illegible] (a) [illegible] [illegible] 35 [illegible].

(a) Zob. G. Winter, Die Pilze Deutschlands. Tom. I. p. str. 315.
Constantin (J. Dufour), Nouvelle flore des champignons. str. 169.
Wünsche, Die Pilze. str. 43.

543
a, b, c, d, e, f, g, h, i, j, k, l

p. 6.

uważania że ludzi [illegible]
w łonie mieszanym, wpośród mchu
rosnąca. Do [illegible] posiadam jeden
tylko arkusz i przepisuję go do
z [illegible] [illegible] [illegible]
w [illegible] ...

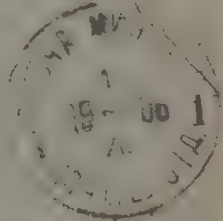
Wojnów.
Listopad 17 dnia

въ Австрію

проф. В. Дыбовскому

Nach Lemberg

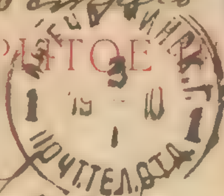
№ 704
Любча



548

Въ Австрію

ОТКРЫТОЕ П



въ г. Лемберг

W. P. Prof. Dr. B. Dybowski

we Lwowie, ul. Snopkowska

Nach Lemberg willa P. Dybowskiej

in Galizien, Galicja w Austryi

in Oesterreich.

2(15)I. We czwartek odebraliśmy
list p. Heleny, z którego dowiadu-
jemy się, żeś wysłał list obszerny
do nas — listu tego dotąd jednak
nie odebraliśmy. Od p. Anny
ani słowa, widać że znowu chora.
U nas aura [illegible] stała, co
dzień [illegible] — to mróz, to deszcz,
[illegible] drogi fatalne. -
[illegible] do Gimnazjum pozostaje w
Krakowie, a [illegible] wybiera się
na Litwę. [illegible] potrafił [illegible]
[illegible] Naukom dla niej
[illegible] potrzebny, [illegible] doktor-
[illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible]
[illegible] nie [illegible], wyjecha-
[illegible], pisze, że na 6
[illegible] na [illegible]. Emil
[illegible] na neuralgię,
[illegible], [illegible]
[illegible] pisała, że
[illegible], ale [illegible]
[illegible] Ściskamy
[illegible] Was. W. [illegible]

zeszłej niedzieli (7/20.II) nadeszła, a
więc nową korespondencję wysyłamy.

Wczorajszy list Twój z linijką milim.
i [illegible] (liczona w całości) nadszedł-
dziś [illegible] za wszystko, [illegible]
i [illegible] do mieszenia, potem nie
[illegible], ale następnie chyba [illegible]
[illegible].

U nas aura [illegible] kapryśna: we
wtorek przeszły (na gromnice) p. [illegible],
w towarzystwie p. Kozor. [illegible], pojechali do
Nowogr. i było -12°R. mrozu, [illegible]
mróz [illegible] do 30°. a w nocy śniegi
zawiały [illegible] nie [illegible] drogę, wjaz-
dową, tak że jechali przez drugą bramę.
Od piątku znów odwilż i deszcz, śniegu
ani śladu, same znów [illegible]

[illegible], ale czy będzie
trwało? Od Baranow. wyjechała dziś
do [illegible] (w [illegible]), a Pęchowie do Peter-
na karnawał. Baranowicz był na [illegible]

i posiadał, że podług owego za [illegible],
ale tylko na usilną prośbę [illegible]
został do ich powrotu [illegible].

Wirg. zachęcona Twoją propo-
zycją zaprenumerowała „Ziemię”,
wyszło już aż 7 num. jednocze-
śnie. Wydanie piękne, fototypy
wyraźne, ale treść dotąd dość po-
mieszana i poszczególna ([illegible]
[illegible]).

Z literatów nie mam żadnej
odpowiedzi; [illegible]
mi nie odpisał, [illegible]
odpowiedzi dotąd nie ma. Nie
wiem nie wiem co się dzieje z
moimi odezwami.

[illegible] „Mollusken
aus der Uferregion des Baikal-
sees” mam już na ukończeniu;
ale brakuje jeszcze jednej lito-
grafii – nie wiem jak też [illegible]

tem urzędzie. Oprócz tego proszę się o następną wiadomość:
Lindholm powiada: "Sehr beachtenswert für die Natur des Baikalsees ist der Umstand, dass Dybowski, dieser für Süsswasser so eminente Gattung, ein Baikal ihre grössten Arten (V. Grubei, V. baicalensis, V. Czekanowskii) hervorgebracht hat. Diese Tatsache dürfte sehr zu Gunsten der Ansicht sprechen, nach welcher der Baikal ein Ursüsswassersee ist!!" – Dziwi się z dopisku, że takie gatunki jak: Baikalia (...) turriformis, carinata etc. których skorupki (Gehäuse) były 12 skrętów mają, a nawet do drugiego swego wykształcenia, bo w ... Baikalu najwięcej 8-9 skrętów było, a przytoczam słowa powyższe nie dla czego ...

i oddane do Korpejskich. [illegible]
Ancylodoris
ni rybę, foki, [illegible], i [illegible]
cie. mają cały [illegible] hodowa-
nia. Otóż [illegible] to u Grabosze
(robali) i u innych, a [illegible]
sam swój [illegible] i napisałem
tam tam, że [illegible] mój to
wszystko (co [illegible]) umieścić w tym
artykule o [illegible] naukowej.

Na dziś dość [illegible] i [illegible],
bo [illegible] i sam [illegible].

[illegible]

Środa, [illegible], i [illegible] miasta
[illegible] na [illegible]
[illegible] ulicach u [illegible]-
[illegible]

Dziś [illegible] list, [illegible]
Kału[illegible], zaadresowany [illegible]
i [illegible], które [illegible]
(Ameryki), z którego [illegible]
i [illegible]

31/II Wiktorię odebrałam i przeczytałam już
uważnie i bardzo mi podobała się. Jedno co
zarzucić mogę, to tylko to, że styl trochę
za szorstki. Według mnie należy w takich
rzeczach łagodności i delikatności zachować,
tembardziej że takie to przekonania trafiają, a
szorstkość w tonie — dmuchnąłbyś w gniazdo
os, spodziewaj się krytyki ostrej. Chyba
Makaburę nie zamilczy.

Niesłusznie, jak myślę, może też
nie spodoba [illegible] poglądów
[illegible] "owoc" i część "Kwiatu
napisz [illegible] inaczej [illegible] mniej.
Tam gdzie podkreśliłam wyraz
"staminodia", wykreśl wyraz
"passiflora", bo przez mię
uważnie przytoczony ten przykład
nie jest potrzebny. —

U nas ciągle [illegible] od [illegible] 3-4° R,
[illegible] u nas [illegible], ale [illegible]
[illegible] dobra; [illegible]

i około Niemna. Jużeś zaręczona i
droga wyborna.
Szkoda, że nie piszesz. Posta-
ram się [illegible] przysłać
bo [illegible] przepisać, że potem [illegible]
i [illegible]; na [illegible]
[illegible] 3-ej, [illegible]
[illegible], że ci przesyłam 3 egzempl.
Niemna; [illegible]
przez pocztę tego ci przesłać
nie mogę [illegible]. Wybieram się do
Wilna, ale [illegible] bez [illegible]
nie, co [illegible]
[illegible], jeśli nie [illegible]
[illegible] nie [illegible] na [illegible]
[illegible], [illegible] nie [illegible]
Od [illegible] nic nie [illegible], [illegible]
już od dawna, a [illegible]
na [illegible], a [illegible] wielkie [illegible]
[illegible] w Sibirii.

Śniadecka chce niebezpiecznie na wapnie [illegible]; to [illegible] nie pobici [illegible], bo [illegible] [illegible] dom i [illegible].

Pani Zaranowa wróciła do Wyrzek; Matkina prosiła ją, by przyjechała do Wojnowa; prawdopodobnie przyjedzie, bo jej domowe stosunki są coraz jeszcze bardziej opłakane – spór [illegible] wszystko.

Czy na święta przyjedziesz do nas? Przywieź z sobą kilka [illegible], takich jak te, co z [illegible] t.j. długości 5 Ctm, szerokości 10 m.m. Jeżeli nie [illegible] to pisz o [illegible].

Pisałem do p. Aleks. [illegible], czy ma zamiar ogrzewać mój [illegible]? nie odpisał dotąd może jeszcze [illegible].

Do Wołoszy napiszę wkrótce. Trzeba koniecznie X^t cent. w tym roku wydać, żeby zaokrąglić cyfrę do 1,500.

Czy nowki odesłali?
Czy Rubelt odesłał Hel. Geologii?
że wyjeżdża Siemiradzki, czy chce
nieco trochę trylobitów, które
i brachiopod sylurskich z
Estlandii?
Listy nie mają i ja to samo
robię, to prawda [illegible].

Ekonomowi kolekta [illegible],
[illegible] do [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Serdeczny przyjaciel
[illegible]

55.
a, б, с, d

7/IV = 19/IV. U nas już prawdziwa wiosna, przedwczoraj mamy zupełnie rozpalenia na łąkach wody, nigdzie nie widziałem nigdy nie pamiętam, żeby tak wcześnie Niemen wrócił do swego łożyska... Mamy jeszcze czysto, bo to wszystko wiosenne rozpoczyna się. Dziś zapowiadziana wizyta Stankiewiczów zaledwie na obiadem i zaledwie od stołu wstali Cioci, przyjechała kompania i kłopota narobiła. Wszys. ... rozmowy rozpoczęła się dzięki, ale [illegible] jeszcze [illegible] wytrzymała. Wyda Skrodzka z prośbą do Ciebie [illegible] p. Krajewskiej, a mianowicie, abyś wstawił się za nią do panny Tarnowskiej w interesie pożyczki ... 10,000 r. na kupno od brata pani Obidowej.
Pisała p. Mikucka, że w ... Gordze napotkanych u stosunku z ojcem, prosi

Su... się dobrze; podobny jest do nieboszcz. Kordeckiego. —

mię o ustawieniu się za nią do p. Ryszarda;
Ale to tylko ciałka tajemnica, że p. R.
z zięcia niezadowolony. —

Malwina wzięła z gośćmi, nie
wiem czy da swój list; prosiła bowiem,
by na nię z oddawaniem poczekać. —

Pisałam do Kręckiego, prosząc,
by zawiadomił o odebraniu paczki
z bobrami, ale dotąd nic nie pisze,
może do Cioci pisał?

Do Kniprowskiego pisałam, by
poprosił Berga o czasopisma pracy o
rybach ... dla Cioci. —
Idalka pisze, że Witek lepiej się ma
i prosi Cię, by koniecznie do Wojnowa
go zawiozła; prawdopodobnie na
całe lato zawiozą. —

Panna Anna nic nie pisze.
Klara pisze, że wkrótce po imieninach Pel-
wernowej, ... starszej, ...

także umarła zostawił 4 drobnych
dzieci; pasierbica Krewcinowej też
umarła i zostawiła znowu 4 małych
dzieci — stworzenie moja droga smut-
ków i biedy. Anna Podbereska
chora okropnie, jakoby nieco le-
piej się ma, ale niebezpieczeńst-
wo życia jeszcze nie minęło, i doktór
pisze, że nie wie co z nią, po-
czem i trzeba się obawiać.
Tadeusz Oziębł. 6/IX (–19/VIII) wyjechał do
Hejdelb.
Czy odebrałeś wzmiankę o wytrwaniu p.
Hilarowicza w Kownie?
Bułhakówna (Adama córka) rozstała
się z mężem, bo jakoby jest bardzo
złotym ekwiwokiem. Otóż p. Bryłgard nie
trawił na przedstawię "Łodzianki", bo
mu również "balia Konstantowa" wy-
stawiła jej przeciwniczkę przydziałki z Łodzi —
nazywa się Suchobrzeska.—

Poniedziałek. – Melcina pojechała z Wirg. do Obidowa i listu swego nie oddała więc. –

~~Wtorek~~. – Panie nasze nie zastały Ni-
wogo i wróciły zawiedzione bardzo pręd[ko]. –
Trzeba z nią od niedzieli, aż do jej listu zabawić w Nowogr. dla rekolekcji.

Wtorek. Dziś Wirginiuha pojechała do Krzywole. Pogoda ślicz[n]a, w słońcu było u mnie + 22° R. –
Fijołki, anemony, ..., przylaszczki, kaczeńce, wilcze łyko w samym lesie. –

Serdeczne pozdr. ...

Dwoża ... ani pary ... deszczu na 15 ... Klementowicz nie mówił ... a u nas teraz straszne kłopoty z przenoszeniem. –
Tam uprzedź się jak ostrożni ... i przy-
sięga, że on wódki nie pija (ale za to pi-
wo z wódką)

Serdeczne pozdrowienia ... z ... nieobecności Wirg., i nadzieja, że nie ...

15/24: [illegible]
[illegible] Dukora. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] —
[illegible]. — U nas
[illegible]
[illegible] <u>źle</u> przed
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
mojej [illegible]
[illegible] on [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Matce [illegible]
[illegible]

Pis[illegible] (tak : Przez [illegible] matematycznym, o Uniwe-
rsytecie jak o czem nadzwyczajnem, dlatego
[illegible] się [illegible]. Szczegól-
niej [illegible] prof. niższych,
[illegible] najczęściej [illegible] w [illegible]
nauk [illegible] prof. [illegible], niż
w [illegible], co się dopiero w Moskwie,
lub Petersb. [illegible] Wszystkiego
[illegible] i [illegible] przykłady [illegible],
uczyniwszy [illegible], Blätter [illegible].
Kończy [illegible] pierwszy, jednak [illegible]
[illegible] nauki, nie sam [illegible], [illegible]
[illegible] zbyt dobrze, [illegible]
[illegible] odebrał [illegible],
[illegible] Math. — jest [illegible]
[illegible] położenie, [illegible]
umiejętności
mogą (i [illegible] nie mogą — [illegible]
mię [illegible] ogólne, [illegible]
mogą, nie [illegible] nie mogą, a
[illegible] mogą = Neu [illegible]!
[illegible] tak, jak [illegible] (Emila)
— [illegible] tylko [illegible]

Co do grzybów, szczęściem, że teki przecież
może przyjdzie nam nie fotografować,
nie posyłam więc jeszcze wszystkich tam,
może uległy w drodze, a co przykrości
mówi: "całkiem nie idzie w [illegible]
(= [illegible] lent), tylko się [illegible],
że [illegible] grzybki [illegible] nie [illegible]
przy zasłabnięciu. Napisałem więc
kilka [illegible]
do [illegible], aby nazrzu-
cił jako Clavaria sp. n., bo
będzie tego, jako "Clav. [illegible]"
[illegible] przyjęła lepiej wyjaśnić
nie wspomnieli w ogóle
Żal! Opis szczegółowy posyłam
Tobie. Dodawaj sobie co chcesz
ale opisu nie przedłużaj, chyba
do stylu tylko. Wspomniałem,
że ~~[illegible]~~ w [illegible] mój [illegible] chętnie

miłą i przyjemną na pogawędkach i dyskursach mniej logicznych z nim spędziłem, że wyciągł z Niankowa ładną kolebkę grzybów i że mieliśmy z nim wspólnie opracować plon grzybów wspólnych [illegible].
Do Petersb. Klimcki odjechał[illegible], bo nie jest w stanie operować. Dobrze Jaś zrobi, że jego ten tylko [illegible] moją, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]?
[illegible] muszę [illegible]. Klimcki [illegible] tak z [illegible] że przez dni trzeba było [illegible]. takie przepowiednie[illegible].

k. 23-24

Dzieduszycki Paweł

(Kraków, 1938)

(Kraków) k 2 k 23-24

k 23-24

1 list : k 2

Kraków 16/XI 1908.
Sławkowska 26/II p.

Łaskawy Panie
Profesorze!

Przepraszam za opóźnienie
w korespondencyi, ale
byłem chory i leżałem
tak, że pisać było mi
nader trudno. Obecnie

poczuwam podziękować

za zainteresowanie
jakie Pan Profesor
okazuje dla spraw
muzycalnych.
Co do sprawy p. Gro:
chowskiego to z tąd
wierutny nie zdeydo:
wać nie mogę i muszę:
się oprzeć porozumieć
z zarządem oecha

dokładnego zbadania
stanu finansów. Mam
jednak nadzieję, że
w każdym razie znaj-
dziemy sposób zatrudnie-
nia u nas p. Grochowskie-
go, choć może nie
na stałe, ale tylko
na pewien czas.

Proszę Panie Profesorze
przyjąć wyrazy mego
głębokiego uszanowania
z którym pozostaję

Porzeziński

k 25-26

Dzieduszycki
Tadeusz
(Połuryca, 1908)

(Połuryca) k 2

k 25-26

k 25-26

1 list; k 2

Poturzyca 14. XI. 908.

Czcigodny Panie Profesorze!

Proszę przedewszystkiem przyjąć wyraz szczerej wdzięczności za tak gorące [illegible], [illegible] się [illegible]. Od chwili kiedy jego zgon usłyszałem, dzieciom moim było trudno, wszystkiem nie dać im zmartwieć i nie przestając uczyć, starać się życie naukowe w około siebie rozbudzać. Ale jak przy tem osądzić czy się jest na dobrej, czy na błędnej drodze? Tu to też łaskawe uznanie Pana niezmiernie mnie ucieszyło i było mi zachętą i zachęta [illegible] spokojnej i wytrwałej naprzód.

Niezmiernie żałuję że mnie ominęła ta sposobność widzenia Szanownego Pana i pomówienia się w sprawie opracowania i wydawnictwa Nosorożca i Mamuta ze Starunia. Czy wydawnictwo Pana Niezabitowskiego które się podjął, jest dobre? Nie znam żadnej pracy naszego anatoma w Polsce, a ten właśnie powinien rzecz opracować w całości, którą częściowo podjęli się Prof. Nusbaum, Hadzi, Niezabitowski, Łomnicki, a myślę że się może jeszcze i tamże specjaliści do poszczególnych organów i części. Żałuję że w pierwszej chwili nie wezwano do badań P.P. chemików tak organicznych jako i nieorganicznych. Czy teraz jeszcze ten rodzaj opracowania jest możliwy i czy ma cel jaki?

Dziękuję także bardzo za ofiarowanie imieniem
imieniem Pana Profesora wydawnictwa akademii
Petersburskiej Tunkijskiej Mammuta - Myślę że
będzie ono drogocennym dla naukowym przy naszych
obecnych warunkach zachowanego nigdzie mamuta -
Co do łaskawego polecenia Pana Dr Grochowskiego
to przykro mi że nie mogę dać bezwłocznie
stanowczej odpowiedzi - Mamy jednak w stolicach
czasach oddziału zarząd muzeum tymczasowo
Gawlasi, którego on się z zamiłowaniem podjął -
i mam w tego nadzieję ze skutkiem poprawnym.
W ważniejszych sprawach dowiedziałem się zanim
na razie, że też odsyłając mu list Szczęsnego Pana
myślę jednak że nie omieszka skorzystać z
łask gorącego polecenia Pana Profesora - Na
przeszkodzie stoi mu mowa jedynie kwestya

funduszów które w tym roku przez przybytek naszego i nowości wielkie zostały nadwyrężone. - Czy to czem będzie mógł dysponować absolutnie przyjmować, uzna Pan Dr Grochowski za dostateczne kwestya ta może tylko bezpośrednio czy z moją w porozumieniu z P. Grochowskim wyjaśnić, i z pomocą będzie starać, to jak naj prędzej załatwić. - Teraz jest na terenie w Krakowie i [illegible] cierpiący, tak że tylko przez korespondencyę będzie się mógł z Dr Grochowskim porozumieć - i dlatego zmuszony jestem prosić by Pan Profesor był łaskaw w razie przyspieszonego odjazdu na Litwę, wskazać adres P. Dr Grochowskiego, mieszkam obecnie w Krakowie.

Raz jeszcze serdecznie dziękuję i polecam mnie i nasze starania łaskawej opiece Czcigodnego Pana

Z głębokim szacunkiem
Tadeusz [illegible]

k. 27-28

„Etnos” Stowarzyszenie młodzieży krakow

pod przew. Jana Szymańskiego

list prof. i podpisał sekretarz [illegible]

[illegible]

([illegible]) k. 2 k. 27-28

k. 27-28

List, s. 2



Kraków 1. XI. 906.

Czcigodny Panie Profesorze!
List Czcigodnego Pana Profe-
sora otrzymaliśmy i naj-
uprzejmiej dziękujemy za
łaskawą odpowiedź.
Wobec tego, że broszura Czci-
godnego Pana Profesora już
się wyczerpała i wobec jej
wielkiego znaczenia,
ośmielamy się zwrócić
niniejszem do Czcigodnego

Pana Profesora, czyby Szcze-
godny Pan Profesor nie był łas-
kaw pozwolić na zrobienie
drugiego jej wydania kosztem
„Ethosu" i na jego dochód.
Wrazie przychylnej odpowiedzi
prosilibyśmy najuprzejmiej
o łaskawe rozszerzenie roz-
działu, traktującego o nie-
moralności płciowej.
Najuprzejmiej prosimy Szcze-
godnego Pana Profesora
przyjąć wyrazy najgłębszej
czci.

sekretarz — B. [illegible]

prezes — Jan Szymański

adres:
Jan Szymański Kraków
ul. Zyblikiewicza 7.

[illegible]

K 29

Fischer F.

[illegible] K. 29

K 29

Nieder-Lößnitz bei Dresden,
am 2ten Januar 1899.
21

Hochgeehrter Herr!

Ihr Brief vom 13ten December [illegible] traf mich nicht in Dresden an, gelangte erst kürzlich in meine Hände! Mit diesem Umstande bitte ich die verspätete Antwort freundlichst entschuldigen zu wollen. —

Leider bin ich nicht im Stande Ihren Wunsch zu erfüllen, Auskunft über den Verbleib von Erbsen(?) in Dresden zu geben und Ihnen Proben zu schicken, denn seit 20 Jahren schon wird diese Fruchtart(?) weder in Dresden noch im [illegible] mehr kultiviert;

sondern) – so viel davon als Deputat
für die Beamten und Leute nöthig –
in der Wirthschaft gebraucht.

Die Hirse passte nicht recht in die
Fruchtfolgen der Güter, verursachte in
ungünstigen Jahren selbst die Felder, gab
– im Vergleich mit anderen Körnerfrüchte – verhältnißmäßig schwachen Er-
trag an Körnern, war auch schwierig
zu ernten). – Ich fand es daher als vor-
theilhafter für den Wirthschaftsbetrieb,
den Anbau der Frucht ganz einzustellen
und sie nach Bedarf zu kaufen.

Sehr bedauernd, auf die von Ihnen
mir vorgelegten Fragen keine Antwort
geben zu können, bin ich mit vorzüg-
lichster Hochachtung

Ihr ergebener J. Fischer.

k 30

Florkiewicz [[illegible]]

[Zakopane : [illegible]

Zakopane ; 19[illegible] ; k 30

k 30

list ; k 1

Zakopane d. 9 Lipca 1901.

Szanowny Panie Professorze!

Jako Prezes [illegible] Komitetu Towarz. Muzeum tatrz. im. T. Chałubińskiego w Zakopanem – mam wysoki zaszczyt, w imieniu Towarzystwa które utworzyło i utrzymuje pomienione Muzeum, – złożyć Szanownemu Panu [illegible], którego zaliczamy do grona członków honorowych Towarz. od czasu ukonstytuowania się tegoż w r. 1888, – [illegible] podziękowanie za uczyniony Muzeum dar – ze szkieletu niedźwiedzia, doręczony Muzeum przez pośrednictwo p. [illegible] Stanisł. Eliasza-Radzikowskiego sekr. Towarzystwa.

Przy sposobności miłej przypomnienia się

Szanownemu Panu Professorowi

z nim — który ku końcowi 1861 r. bawiłem
w Warszawie — podczas zdawania egzami-
nów lekarskich w [illegible] Med. chirurg. na
podstawie Dyplomu Dra Medycyny otrzymanego
w Univers. Jagiell. w Krakowie, a po [illegible]
którym osiadłem już stale w Król. Polskiem
jako lekarz praktykujący.

Raczy Szanowny Pan Profesor przyjąć
wyraz wszystkiego szacunku [illegible] z jakim
pozostaję i zawsze pozostanę sł. Jego odda-
nym

Dr [illegible] Florkiewicz

31

Frase [illegible] [illegible]

(Petersburg, 18[illegible])

(Petersburg, 18[illegible]) k 1 – k 31

k 31

List. k 1

12 октября 1908 г.
А. И. В.

Извините великодушно дорогой Бенедиктъ Ивановичъ меня за такъ долгое молчаніе. Письмо Ваше мы получили въ концѣ нашей [illegible] жизни, а переѣхавши въ Петербургъ я на второй день заболѣла и въ настоящій моментъ третій разъ [illegible] дома на дняхъ. [illegible] проклятая инфлюэнція, которая небезопасна для стариковъ — [illegible] [illegible]. Примите [illegible] [illegible] за присылку отзывовъ вашихъ концертъ. Чтеніе ихъ доставило мнѣ и удовольствіе и [illegible].

Въ дополненіе конверта посылаю
Вамъ 8 фотогр. карточ. большого формата
и 17 малого формата. Вотъ все, что
имѣю собраннаго. Всѣ наши общест[вен-]
ныя и политическія новости Вамъ,
по всей вѣроятности, [illegible] из[вѣ-]
стны. Много утѣшительнаго [illegible]
и нечего ожидать въ ближайшемъ
будущемъ, несмотря на то, что
въ послѣдней сессіи Государственной
Думы [illegible] по закону [illegible]
[illegible] не обладаетъ
[illegible]
[illegible]. [illegible]
[illegible] искренно уважающій
К. Фрiесъ

Пишите по адресу: С. Петербургъ, Васильев-
скій Островъ, 8 линія, д. 27, кв. 5.
Константину Карловичу Фрiесъ.

1932-37

Ernest Summa

Ollenberg 1928 a 6 a 32 34

1932-37

Listy a 6

Глубокоуважаемый Геннадiй Ивановичъ!
Большое спасибо Вамъ за письмо. Я очень радъ, также могу почитать то, что Вы писали о [illegible], потому что въ Вашей книгѣ я нашелъ бы правду для моей статьи. Я хотѣлъ бы написать о нравахъ, обычаяхъ и предрасположенiяхъ(?), о природѣ и естественныхъ богатствахъ(?). Это въ [illegible] [illegible]. Присылайте [illegible] [illegible] [illegible] мнѣ значительно въ будущемъ для Я. [illegible] о [illegible] дахъ, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] и прочихъ въ публичной библiотекѣ много книгъ по этому предмету.

Какъ вы уже знаете, я ее про-
читала [illegible] всей
[московскую публику]
России [illegible] [illegible],
его публика [illegible] въ [illegible]
времени во время войны на-
шими [illegible] [illegible].
Они сказали, что все написан-
ное только о людяхъ [illegible]
и событіяхъ неверно и разска-
зали, какъ когда-нибудь [illegible].
[illegible] [illegible] передѣ-
лать, что [illegible] [illegible] [illegible] зна-
етъ прекрасно знаетъ, какъ
это [illegible], т. е. [illegible] [illegible]
[illegible] съ [illegible] [illegible].
Статью эту я еще не по-
сылала въ редакцію и не
знаю, примутъ ли ее. Вы [illegible]
описали жизнь и [illegible]
[illegible] ихъ [illegible]

и стихотворенія. Я хочу ска-
зать книгу, которую это сти-
хотворенія [illegible] принципы
[illegible] посвящать [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] въ этомъ году осо-
бенно много, никуда кромѣ
[illegible] [illegible]. У меня
комическій случай [illegible];
знаю, что это скверно и
ничего не могу съ собою
подѣлать. Теперь опять
другая [illegible] [illegible]
[illegible] въ городѣ: [illegible]
[illegible] всѣхъ [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible]. Точка
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. У нея прекрас-
ный [illegible], но доктора
и я все время боюсь, не-

[illegible] ли что нибудь.
Когда я кончила Вашу пьесу
сильный и [illegible]
въ [illegible] и [illegible]
ли, что [illegible], при
[illegible] далъ [illegible]
нами. Такъ пріятно будетъ
его почитать. Когда я
съ [illegible] Карли-
вичемъ [illegible] нашу
[illegible], что вся-
до [illegible] Вас[illegible].
Я представила себѣ нашу
[illegible]; до [illegible]
Вы, Андреевскій, Ельпатьевскаго
почему-то [illegible]
[illegible] и Вы разсказываете
это намъ о Вашей [illegible]
[illegible] Казакевичевъ,
а мы всѣ слушаемъ, как-

всей души. Помните, какъ
возвращались мы въ Сибирь,
въ [illegible] [illegible] Вы-
[illegible] въ [illegible]
Тѣмъ, а между тѣмъ были
[illegible] [illegible]. Тогда Вы ока-
зали, что видите въ [illegible]
[illegible] и [illegible]
[illegible] рублей въ [illegible], какъ
[illegible] столько, что мы всѣ при-
шли въ ужасъ, а Александра
Евграфовна воскликнула:
«Вы [illegible] [illegible]
[illegible] Бенедиктъ [illegible]
[illegible]. Несчастный!» Потомъ
мы всѣ хохотали. Я ду-
маю, въ настоящее время
не найдется человѣка, ко-
торый относился бы на-
столько [illegible] не [illegible]

въ мѣсяцъ, а и за тысячу.
Некрасивый старъ за двадцать
лѣтъ бывши изъ Питера,
мнѣ не случалось видѣть
[illegible]; или стали
совсѣмъ мало. На счетъ со-
храненія скажу: больше, что
стара и не успѣла бы [illegible]
себѣ, а никакой если бы [illegible]
доставить мнѣ большую
радость, ты не [illegible]
по ту [illegible] по [illegible].
Желаю Вамъ отъ души
здоровья и всего хорошаго.
Буду очень признателенъ, что
Вы вспомните о [illegible]
и прошу зачесть невѣжливость.
Не забывайте уважающаго
Васъ и искренно преданнаго
[illegible]
Васильевскій островъ, 8 линія
д. 27. кв. 5.

21 Декабря

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] весни. Не тільки [illegible]
[illegible] в [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] краю. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] в Сибіру.
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] окан[illegible]
[illegible]
[illegible] Вамъ напечатанъ.
[illegible]
о [illegible] ничего [illegible]
[illegible]
[illegible] не [illegible]
[illegible] 27) [illegible]
[illegible] и [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Вашу [illegible]
[illegible]

P. S. [illegible]
не [illegible]
[illegible] не [illegible]

Минской губерніи Станція

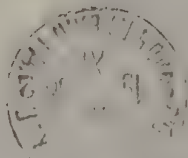
Негорѣло Местечко Койдановъ.

Его Высокоблагородію

Бенедикту Ивановичу

Дыбовскому.

1908
Fiume



k. 38-40

G. Gebethner i Spółka w Krakowie,
Ekspedycja Wydawnictw Księgarni G. Gebethnera
i Spółki – podpisał [Ludwik] [illegible]

(Kraków, 1913-1914)

1. (Kraków, 1913) k. 2 – [illegible] – k. 38-39
umowy o [illegible]
2. (Kraków, 1914) k. 1 w [illegible] k. 40
[illegible] pt.
[illegible]

k. 38-40

2 listy, k. 3

563

—

możny Pan
Dr. B. Dybowski
Lwów.

W odpowiedzi na list ostatni donosimy, że oczekujemy przesyłki przez „Markencolli" wysyłka przez kasę osobową razem z pakunkami osobowemi). Cena może ta sama pozostać i rabat 40%. — Przy egz. recenzyjne, mamy przesłać? Umowę do podpisania przesyłamy, jeśli przez WPana jest podpisana ma być nam zwrócona.

Co do cenzury warszawskiej, to ta o ile przepuszcza pojedyncze egzemplarze o tyle stara się ograniczyć rozprzedaż przez księgarnie, niemniej dla siebie wydawnictw

Z wysokiem poważaniem

Skwarz.

554

Wielmożny Pan
Dr. B. Dybowski
we Lwowie

Niniejszem na żądanie WPana potwierdzamy, że WPan na dniu dzisiejszym złożył u nas w komis 200 egzemplarzy dzieła swojego p. t. Wspomnienia z przeszłości cena powyższego dzieła w handlu księgarskim oznaczona została na 3 K. — h. za jeden egzemplarz, zaś nasza prowizya na 40 % od tej ceny, nadto 1% prowizyi od ceny całego towaru netto na koszta składowego i asekuracyi.

Obrachunek ze sprzedanych egzemplarzy następować będzie corocznie począwszy od maja przez cały czas trwania stosunku komisowego, jednak dopiero za zgłoszeniem się WPana o rachunek i należytość, przynajmniej na 8 dni naprzód.

Rzeczone dzieło przyjęliśmy w komis na przeciąg lat trzech, począwszy od dnia dzisiejszego, a więc do dnia 10 Grudnia 1916 z którym to dniem WPan obowiązany będzie resztę egzemplarzy niesprzedaną sobie własnym kosztem z księgarni odebrać pod tym rygorem, że w razie niedopełnienia tego obowiązku w przeciągu trzech miesięcy po upływie powyższego terminu tj. najpóźniej do dnia 10 Marca 1917 i nie przyjścia do skutku w tymże czasie nowej umowy prolongacyjnej, uprawnieni będziemy wszystkie niesprzedane egzemplarze na rachunek WPana według możności w drodze antykwarycznej albo na makulaturę sprzedać i stąd uzyskaną gotówkę na dobro WPana w rachunek zapisać.

Kraków, dnia 10 Grudnia 1913

G. GEBETHNER I SPÓŁKA

G. GEBETHNER I SPÓŁKA

G. GEBETHNER I SPÓŁKA

G. GEBETHNER I SPÓŁKA W KRAKOWIE

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA, SORTYMENTOWA I KOMISOWA

Rynek Główny l. 23. — Telefon Nr. 377. — Konto pocztowej Kasy Oszczędności 852.924.

GŁÓWNY SKŁAD WYDAWNICTW GEBETHNERA I WOLFFA W WARSZAWIE.
GŁÓWNY SKŁAD C. K. WYDAWNICTWA KSIĄŻEK SZKOLNYCH ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE.
GŁÓWNY SKŁAD WYDAWNICTW »MACIERZY POLSKIEJ« WE LWOWIE.

GŁÓWNA AGENCYA »BIBLIOTEKI DZIEŁ CHRZEŚCIJAŃSKICH«
GŁÓWNA AGENCYA »PORADNIKA JĘZYKOWEGO«
GŁÓWNA AGENCYA »PRZEGLĄDU HISTORYCZNEGO«
GŁÓWNA AGENCYA »ŚWIATA SŁOWIAŃSKIEGO«
GŁÓWNA AGENCYA »TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO«

WYDAWNICTWO »KATALOGU NOWYCH KSIĄŻEK« WYCHODZI CO MIESIĄC BEZPŁATNIE. — WYDAWNICTWO »PRZEWODNIKA BIBLIOGRAFICZNEGO«.

Kraków, dnia 7 Stycznia 1914

Wielmożny
Pan Dr B. Dybowski
Prof. Univers.

Lwów

Mamy zaszczyt donieść w odpowiedzi na żądanie z dnia 8/1 1914, że 29 grudnia 1913 otrzymaliśmy [illegible] frachtem pośpiesznym:
200 (dwieście) egz. „Wspomnień z przeszłości"
które otrzymane tym listem kwitujemy.

Z wysokiem poważaniem

Skazaj

G. Gebethner i Spółka w Krakowie,

~~[illegible]~~

k. 41-42

Gałęzowski [Józef]

(Baden (Szwajcaria), 1902)

1 (Baden) k. 2
1902

k. 41-42

k. 41-42

Listy, k. 2

Baden (w Szwajcarji)
hôtel du Cerf,
d. 31/18 Lipca 1902 r.

Szanowny Profesorze!

List Pański, z d. 26 t.m., tutaj mię doszedł, gdzie jestem dla spędzenia mych wakacyj. Wczoraj też odebrałem książki, które mi łaskawie Szanowny Pan raczył przysłać, a za co najserdeczniej dziękuję. Zacząłem już je czytać i bardzo mię one zajmują: pracę [illegible] znałem już trochę dawniej, ale bardzo rad byłem przeczytać Pańskie ich streszczenie, — a teraz przeczytam też sam odczyt. [illegible] także mię zajmują, — a już słyszałem dawniej o Pańskich pamiętnikach; tylko zdaje mi się, że to nie są one, ale zawsze bardzo zajmujące. — Rzecz o antyalkoolizmie także jest bardzo ważna. Ponownie więc za to bardzo dziękuję.

Co się tyczy żądanej opinii o [illegible] dla p. [illegible]owskiego, to — najpierw — myśli Pan, biorąc mię za Doktora, zapewne [illegible], którego ja jestem bratem tylko, — nie nigdy zło-

którem nie byłem. Pomówmy to tajnie, iż tę sprawę.

Wczoraj zwolniłem streszczenie listu Pandlewskiego, po francusku, do brata mego, który będzie o oprócz mnie ciągle zajętym, nie mając tej mocy ani czasu na to! Ale później przypomniałem że w tych dniach brat mój wyjeżdża na wakacje do Szwajcarji, gdzie oni mają villę i gdzie już jest cała prawie jego familja. Żeby zatem rzecz ta nie przepadła, uważałem by w sposób następujący.

Jest tu ze mną kolega mój i przyjaciel, p. Korytko który ma w Paryżu dom komisowy i jest w stosunkach handlowych z Warszawą. On umie tajemnic się, — choć nie sam, to przez syna zastępującego go obecnie w Paryżu — temi obstalunkami i ich wszystkiemi. A jam napisze do brata, aby on — jeśli jest w Paryżu jeszcze — zajechał do Collin'a, z którym on jest razem, i przesłał tę rzecz, dla przedkłada tako.

wej przeprowadzenia; tylko nie wiem czy wszy-
stkie te instrumenta znajdzie, u Pollini'a,
który trudni się przeważnie instrumentami
drewnianymi; ale on wskaże do kogo nale-
ży się udać.

Zapewne ani tak prędko, iż Panu przydało
na te instrumenta będzie potrzeba, twierdzą że
Wyślemy, zawiadomię kiedy to będzie
gotowem i wiele za to kosztować.

Z prawdziwym szacunkiem i poważaniem

[illegible]

Ja za kilka dni wyjadę na tydzień. Ale
potem wracam tutaj, gdzie dość długo bawić będę-
ę, i zostanę tu zapewne do końca mych wa-
kacji t.j. do połowy Września.

k 43-49

Garjajew Włodzimierz
(Gariajew)
(Kazań; 1900)

1-3 (Kazań 1900) k 7- k 43-49

k. 43-49

3 listy ; k 7

Wielce Szanowny Panie!

W tych dniach otrzymałem
Szanownego Pana [illegible],
"Nowa [illegible]" [illegible]
[illegible] czaszy "sabelin",
znalezionych [illegible] w
"Zabajkalskim kraju". [illegible]
[illegible] zbyt pięknie, bo
zdeformowali ją Buriaci. Nie
wiem, czy będzie zdatna dla
zrobienia "czwarteta". Czaszki
nie wygotowane, bez [illegible]
umieszczone w [illegible]; trudno
[illegible] by odesłać je
Szanownemu Panu. Dla tego
też nie zdążyłem odrobić

ich jak się należy. W tym roku znalazłem jeszcze kilka gatunków Gammarid, które prześlę Panu, jak tylko skończę morfolog. opis ich.
Pan obiecał mi dać przed stawieniem znalezionych przez pana form i ja z wielką niecierpliwością czekam na
Mam nadzieję, iż Pan nie będzie miał mi za złe, że nie przysyłam obiecanego teraz. Chciałem bardzo porównać Pańskie zbiory z materiałem, który znajduje się w mojem posiadaniu, żeby przyjść do pewnych średnich wzniosków, a już potem odesłać wszystko Szanownemu

Panu, przynajmniej egzemplarze wszystkich naszych przedstawicieli.
A zatem zwracam się do Pana z prośbą o radę i proszę o odpowiedź na następujące pytania:

A. Czy można Gammarusów opisanych przez Pana rozdzielić na trzy grupy:
1. Odznaczonych oczkami, przedstawicielem których byłby „Gammarus Godlewskii"
2. Bez kolców jak „Gamm. Puteus"?

B. Czy można ich podzielić na kilka rodzajów?

C. Czy można „Constancia" odnieść do familii „Lysianassidae", jak to robi Della Valle czy

można się zgodzić na synonimiję Della-Valle!

Bardzo, a bardzo chciałbym sobie wiedzieć jakie jest zdanie Pana? Co się tyczy „Theca Caspica", to pisałem do Astrachania cztery [illegible] miesiące temu, lecz dotychczas nie miałem odpowiedzi ztamtąd; obecnie napisałem po raz drugi.
W ostatniej wycieczce znalazłem [illegible] kilka planaryj i 5 gatunków Mszywiołów zupełnie podobnych do morskich i zbliżonych do „Paludicella".

Czekam przeto z niecierpliwością na odpowiedź łaskawego Pana i zostaję z szacunkiem

Włodzimierz Garjajew.

Adres: Kazań, Uniwersytet.

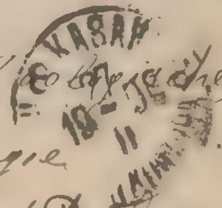
Австрія

Галиція

Львовъ

Lemberg Galizien Oesterreich [illegible]

Dlugoszastrasse Zoologisches Museum



Professor der Zoologie

B. J. Dybowski



14 Kwietnia 1900.
m. Kazań.

Wielce szanowny Panie!

W tych dniach otrzymałem uprzejmy list Pana, wraz z monografią.
Przedewszystkiem proszę przyjąć
moje serdeczne podziękowanie tak za
książkę, jak za wiadomości, które
szanowny Pan Pastor mi dał i
opisał. Z mojej strony, a z przyjemnością poczytam swym obowiązkiem
spełnić prośbę Szanownego Pana.
Juzem napisał do p. Schmidta, zawiadującego Towem fok w Astrachani,
prosząc go przysłać mi dla p. Pana
czaszkę Phoca caspica - ufam że mej
prośbie nie odmówi; nie wiem tylko,
jak prędko ją [illegible] otrzymać.
Co się zaś tyczy czaszki Phoca sibirica,
to za pewne z przyjemnym obowiązkiem
dostać [illegible] dla Szanownego Pana

w czasie teraźniejszego pobytu na Bajkale, dokąd się wybieram za dwa tygodnie, otrzymałem rekomendacyjny od tutejszego Towarzystwa Naturalistów. Gdy Szanowny Pan zechce dać mi jakie bądź polecenia [illegible] [illegible] zbioru lub t.p., z przyjemnością postaram się je spełnić. Jeżeli podług rozliczeń list Szanownego Pana może się opóźnić będę 5-6 miesięcy [illegible], to proszę adresować go: „[illegible] [illegible], [illegible], [illegible] [illegible], [illegible] такому-то".

Uprzejmie [illegible] [illegible] przysyła Szanownemu Panu Profes-sorowi [illegible], bez przerwy [illegible] z tem [illegible] a to wskutek tego, że nie skończyły ich szczegółowego zbadania. Chciałbym własnie dokładniej wyjaśnić wahania w liczbie członków więcej górnych i dalszych rzędów, oraz w pierw-

kątach, więc czasami muszę być
w posiadaniu możliwie większej
ilości [illegible]. Mogłabym zaraz
postać 3 z [illegible] przedstawiciel[illegible]
dawniejszych się stanowiące miejsce w
[illegible] tak to [illegible] [illegible]
[illegible] też [illegible] że nie będzie mi
policzone za złe, gdy powiększymy
jeszcze za [illegible] kolekcję, bowiem
[illegible] jedyne rzeczy wszystkie
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] tak dużo
[illegible], jak [illegible] [illegible]
[illegible] się zaś [illegible] [illegible]
[illegible] mi rzeczy swój kolekcji.
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] czaj mi pomogą. Zaproszono
[illegible] o pozostanie mi chociaż
krótkiego opisania nie weszłych
do druku, mających się u Pana
gatunków - obowiązuję się zwrócić
rękopism natychmiast po wykorzystaniu
go. Proszę mi też nie odmówić udzie-

[illegible] Szanownego Pana [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Bajka [illegible]
rachunki [illegible]
[illegible] czasu.
[illegible] Czy
[illegible] Pana [illegible].
[illegible] dziwiło
[illegible]
[illegible] czy [illegible]
do jednego?

Pragnę [illegible] Szanownego Pana, alem jeszcze bardzo niedoświadczony, a oprócz Pana [illegible] krytyki [illegible] bajkami [illegible] tylkym bardzo wdzięczny i [illegible] Szanowny Pan [illegible] dawać mi niektóre [illegible].

[illegible]

[illegible]

[illegible] 17 Września, a proten [illegible]

4. XII. 1900

Szanowny Panie!

Wczorajszego dnia otrzymałem od Łaskawego Pana list i odbitkę z Kosmosu, za które serdecznie dziękuję.

Ani przesyłki, ani listu, o którym Szanowny Pan pisze – nie odebrałem, i o losie ich nie mam najmniejszego wyobrażenia.

Co zaś się tyczy otrzymanych przez Pana czaszki i skóry foki, naturalnie, że ja je wysłałem. List, który miał być wysłany jednocześnie z przesyłką

spóźnił się wskutek przyczyn nieprzewidzianych i niezależnych ode mnie. Przypuszczam, że obecnie już … doszedł rzek Dzińskich.

Jeszcze raz zanoszę prośbę do Szanownego Pana i proszę nie odmówić mi odpowiedzi na postawione przezemnie w poprzednim liście zapytania.

Pełtzam, o którym Szanowny Pan wspomina jest obecnie w Kazani; jak tylko będę mógł koniecznie pomówię z nim o Phoca Caspica.

Załączając wyrazy głębokiego szacunku, zostaję szczerze oddany

Wł. Ostrjaków.

Kazań. Uniwersytet. Zoolog. Gabinet.

k 50-53

[illegible] A[ntoni]

[illegible] ([illegible])

1-2 [illegible], [illegible] k 4 k 50-53

k 50-53

2 listy k 4

Adres: Помощнику начальника Забайкальской Горной Партіи въ Нерчинскій Заводъ. Irkuck 8/V 96

Szanowny Profesorze

Zdziwi się zapewne Szanowny Profesor, otrzymując list mój z Irkucka. Ja sam przed paru laty nie myślałem, że się kiedy będę i w ogóle o dalekich podróżach, a teraz bardzo żałuję, że nieprzewidziany zbieg okoliczności nie pozwolił mnie dawniej, pod kierunkiem Szanownego Profesora poznać się ze stroną, kiedy, przy młodych siłach, mógłbym znacznie więcej dla nauki i siebie popracować.

Nasza wspólna podróż nie przyszła

Do szukania z powodu, że w czasie
kiedy była otrzymana propozycja
od geograficznego towarzystwa,
czasowo byłem wyjechał z Petersburga
i adresu nie zostawiłem. Zapewne
brat Szanownego Profesora o tém
Jemu komunikował.
Obecnie pracuję jako geolog w
Zabajkalskim kraju z powodu bu-
dującej się kolei Syberyjskiej i mam
poruczoną sobie jedną z najważniejszych
interesujących pod względem mine-
ralogicznym części Syberyi - mianowicie
Nerczyński Górny okręg.
Naczelnikiem naszej partyi jest
inżynier Obruczew, znajomy zapew-
ne Szanownemu Profesorowi ze swo-
ich podróży po Azyi środkowej i
Chinach.
W czasie swoich podróży pobył

ochotnych Obrazów zebrał się - nie-
mała kollekcyja rozmaitych tkanych
i wodnych rysunków. Jeżeli między
niemi są, pochodzące z niebieskiej za
środkowej Ziemi, które są znajome
Szanownemu Profesorowi z Jego
podróży, mogą Go albo też Jego
brata interesować - te Obrazy
prześlę ja dla ocenienia -. Obec-
nie przygotowuję ja do druku Opis
moich podróży po Chinach i bę-
dzie mi szczerze obowiązany Szanowne-
mu Profesorowi, jeżeli zechce przy-
jąć w ten sposób udział w tym wy-
dawnictwie.

Zajęty się absolutnie nowy
wytężenie gospodarstwem, prowa-
dzeniem korespondencyi z bratem
Szanownego Profesora i obecnie

nie wiem, czy list posłany pod dawniejszym adresem: przez Nowogródek do Niańkowa doszedł do Niego, proszę Szanownego Profesora o łaskawą pod tym względem informacyję.

Jeżeliby Szanowny Profesor uznał za stosowne powierzyć mnie zebranie jakich dopełniających danych zoologicznych co do Badmana, lub też sąsiednich, badanych przez Niego ~~[illegible]~~ miejscowości — prosiłbym o stosowną informacyję — podejmuję się wypełnienia poruczenia, jeżeli tylko wszystkich wiadomości mi stanie dla przewodnictwa.

Przesyłając przytem wyrazy wysokiego szacunku zostaję Jego Życzliwym sługą A. Giedroyć

N.B. W tych czasach przeczyta Pan dzieło Zittla gdzie przyjęta podana klasyfikacja dla Zoantharia rugosa

Łaskawy Panie Dybowski!

List Pański wesoły otrzy-
małem, zasmuciło mnie tyl-
ko, że z wiadomości jakiej mnie
[illegible] z Zasławia [?] nadesłał [?], że
pan do Warszawy dla tych
tych naukowych rzeczy się prze-
niósł się nie sprawdziła.
I że Pan z gospodarstwa musi
tu wielkiej drożyzny [?] zasmu-
ciło mnie także podejrze-
nie, że ja nie odpowie
Dziadowskiemu [?] wart [?] na robotę [?]

na mnie propozycyję, nie prędko
wówczas za nią udałem się
za to na udanym razie było
wyjaśnienie Mags. pana za
rzeczą, że żadnego dzieła nie otrzymałem
miałem. Lecz czy to dzieła czy
papier jakiś był przysłany
do mnie do Petersburga, to
to pewno, bo przed miesiącem
mniej więcej przyszedł do
mnie dworzanin z domu Kol
carskiego, który wiedział o mo-
jej teraźniejszej kwaterze i
powiedział mnie, że przyniósł
przywiózł jakiś papier z
„Serbii", że kiedy on

jemu powiedział gdzie jest
raz mieszkam wśród całej
~~dworami~~ przyjaciół, powiedział
że nie jego to rzecz wyszukiwać
i że on ma obowiązek doktora
tylko podług adresu, i zawołał
by w książce meldunkowej że
wyjechałem do Wilna (co przez
tym znaczy przed wyjazdem?)
przestaw prawdopodobnie do
Wilna, bo w Wilnie wiadomo
mnie, że poszedł jeszcze mnie
szukał, gdzie się jest teraz
nie mam wyobrażenia, Ja
potem nie mogłem zdać
sobie sprawy. Dowiedziawszy

na telegrafie ale, tam mię
nie zwolnili. Prosiłbym za
komunikować bratu Pańskie-
mu przy sposobności, że całą
tą historyją zawdzięczamy
prawdopodobnie uporowi tego
stróża, proszę podziękować
za pamięć i starania na [illegible]
mi do służby. i powiedzieć
że jak tylko [illegible] [illegible]
wypadnę pospieszę jeśli tylko
chce trochę [illegible] będą [illegible]
skorzystać ze sposobności nie [illegible]
pozycji. Jeśli [illegible] chciałbym
żeby i geograficzne [illegible]
[illegible] wiadomości o tych [illegible]
[illegible] okolicznościach
[illegible] [illegible] [illegible]

k.54-57

Grabowski Witold

(Libawa; 1907)

(Libawa: 1907) k 4 k 54-57

k 54-57

List; k 4

Czcigodny Panie Profesorze!

Wyczytawszy w Bibljotece Warszawskiej wspomnienia o J. Ohryzce pozwalam sobie donieść Czcigodnemu Panu, iż Władysław Koszewski, którego zaznaczył na wieśniaku Ohryzki żyje dotąd i mieszka w miasteczku Grzywie pod Dyneburgiem (Gubernia Kurlandzkiej Powiat Iłłukszta). W tej miejscowości mieszkałem od 1892 r. do 1900 r. i w tym czasie często spotykałem się z Koszewskim i z zajęciem słuchałem jego opowiadania z lat minionych, pełnych tragicznej grozy. Koszewski jest człowiekiem bardzo wykształ-

conym, posiada piękną książ-
nicę i dotąd interesuje się
życiem i nauką; biegle mówi po
rosyjsku, francusku i niemiecku.
Pokazywał mi swój tak zwany
list stanu służby, w którym zapisano, że
został skazany na śmierć przez powie-
szenie, w drodze łaski stryczek zamie-
niono na rozstrzelanie, wreszcie
na osiedlenie na Syberyi (bez
ciężkich robót). Mieszkał kilka
lat zaledwie w Irkucku, skąd pozwolo-
no mu zamieszkać w Wiatce (był
tam jednocześnie z Saltykowem)
i zdaje się od 1874 r. już powrócił
do kraju. Czas jakiś mieszkał w Wilnie
wreszcie osiadł w Grupie, gdzie ku-
pił kawałek ziemi, założył ogród i
domek zbudował. Ma jednego syna
który służy w Petersburgu w Towarzystwie

Niebezpieczeń z 1835 r. Posiadaczem był ka-
pitalist.
Z opowiadań K-go oraz ze źródeł dru-
kowanych dowiedziałem się między
innemi, że K. należał do organi-
zacji powstańczej oficerów gwardji
i był czas jakiś w Cuneo instruk-
torem w szkole oficerów dla przygo-
towywanego powstania. Oczy-
wiście mnie uderzało, że za
tak ciężkie przewinienie służbo-
we jako oficer gwardji tak lekko
wyszedł z rąk Murawjewa. Kiedy
go raz w tej materyi naiwnie
zapytałem, wytłumaczył mi, iż stało
się to dla tego, że jego przyjaciele
w czasie śledztwa podsunęli
cesarzowi ukaz o awansowaniu
go za zasługi służbowe na stopień
kapitana (co istotnie jest wcią-
gnięte do stanu służby) i że Murawjew

krępować się powiesić go w obe-
cnego awansu. Tłumaczenie to nie
wytrzymuje prostej krytyki; ale
innych powodów nie znałem wów-
czas. Rozumiem jaki dla K. mia-
łem (jako dla gorącego patrioty)
doznawał silnych prób z powodu
bardzo nieprzyzwoitych ze stanowis-
ka polskiego wystąpień przeciw-
ko księdzu uwięzionemu — czło-
wiekowi bardzo zacnemu i sprawie
narodowej oddanemu. Pogniewa-
li się z nim z błahego powodu
<u>rzucił</u> na wagę <u>polityki</u> i to
w czasie najświeższego ucisku,
następnie kompromitował (poli-
cyjnie) jedną panną nieumiarnie
oporną w sprawie oświaty ludowej
i uświadomienia ludu. Jakkolwiek
tłumaczyłem takie postępowanie

zgryźliwością właściwą wiekowi podeszłemu Kossowskiego i zgryźliwością z życia ciężkiego wyniesioną. Jednakże po pierwszych kilku wystąpieniach jego z równie niemożliwemi środkami zerwałem z nim znajomość. Stopniowo został zupełnie osamotniony. Przed kilku laty już po zerwaniu z nim wpadła mi w rękę książka „Pamiętniki Ks. Pustka" wydanie Lipskie zawierająca niezmiernie ciekawe szczegóły sprawy K-go i Okrzyki. Autor widocznie był świadkiem naocznym tego co opisał. Należałby pamiętnik ten uprzystępnić po zbadaniu wartości historycznej. Żadby w czasach obecnych dało by się to uczynić. Zdaje mi się że pierwotnie był wydany przez Brockhausa

(Druk i wydanie takie samo jak
pisma Mickiewicza z Lipska)
Otóż autor pamiętników daje K.
ohydne świadectwo. Pomijając zdra-
dę Okrzejki popełnił on (o ile to
prawda) zdradę narodową, bo
opisał dla Komisyi Śledczej całą tajnej
organizacyę, genezę (z ducha sa-
mego), stosunki (wśród młodzieży wycho-
wywanej według niego z nieświa-
domości rosyjskiego patryotyzmu:
i zarazem wytoczył program wyna-
rodowienia młodzieży w przyszłych
pokoleniach (recepta stosowana
przez Apuchtina et consortes).
Po przeczytaniu tych pamiętników
dopiero zrozumiałem sprawę całą
Bo jedno wydanie Okrzejki nie było-
by tak utrzyło mu kary. Wystarczy naj-
wyższej śmierci uniknął, ale on

prawie całkiem niezorjentowany, bo
kilkoletnie osiedlenie w Inflantach
(miast tam korzystnej posady)
trudno uważać za karę dla oficera
gwardyi, należącego do organiza-
cyi powstańczej.
Gdyby Czcigodny Profesor zapragnął jakich wiadomości w tej spra-
wie — zawsze gotówbym służyć swoją
osobą. Adres mój:
Либава Витольду Грабовско-
му Акцизное Управление.
Jestem rodem z Kaliskiego i po
skończeniu uniwersytetu warsza-
wskiego w 1888 r. zamieszkałem
w Kurlandji na służbie rządowej.
Jestem kuzynem dra Stanisława
Markiewicza z Warszawy, tutaj
zaś miałem sposobność poznania
krewnego Szanownego Pana

oficera marynarki Dybowskiej
z gubernji Wileńskiej.
Załączając wyrazy głębokiego po-
ważania i czci
pozostaję sługą uniżonym
Witold Grabowski.

Libawa 27 Maja st. st. 1907 r.

k 58-59

Graeffe [Eduard]

(K. k. Zoologische Station - Triest)

(Triest, 1892) k 2 k 58 59

k 58 - 59

j - mem.

List, k 2

Triest.

Hochzuehrender Herr Professor!

Auf Ihr werthes Schreiben vom 29/12 91. habe ich Ihnen im Auftrage von Herrn Hofrath [illegible] Director der Station die gewünschten Crustaceen aus Beständen d. zoolog. Station zu übersenden. Da ich Ihnen nicht die [illegible] Museums doubletten übersenden möchte, weil dieselben doch meist schon etwas macerirt sind, so habe die Exemplare frisch [illegible] mit [illegible] gehärtet. Um mich Portospesen zu ersparen sende Ihnen die Objecte nach & nach, wie dieselben eingefangen und conservirt habe, als „Muster ohne Werth" an die Universität Lemberg, und zwar sende heute mit diesen Zeilen 2 Tuben mit Nebalia & Sirella frontalis Lers. an Ihre werthe Adresse ab und bitte mir gefälligst mitteilen zu wollen wie die Sendung angekommen ist.
In Bezug der Copepoden frage an, ob Ihnen dieselben nach Arten getrennt und determinirt zuzusenden habe, oder ob Sie vielleicht conservirte Auftriebe (Plankton), worin viele Arten gemischt vorkommen, haben wollen. Im ersteren Falle können etwas mehr Zeit bis Sie die Sendungen erhalten. Wollen Sie auch „parasitische Meercopepoden"?
Mit hochachtungsvollem Grüße

ergebenst

Triest den 11 Februar 1892. Dr. Graeffe.

P. S. Haben Sie vielleicht etwas von Ihrem [illegible] [illegible] [illegible] meinem [illegible] [illegible] aus den [illegible] gehört? [illegible]

[illegible]



Goethe

1792

k. 60-66

Grochowski M[ieczysław Edward]

([Kraków]; Lwów 1903-1904, b.d.)

1-2 ([Kraków] 1903-1904) k. 6 k. 60-65
3 (Lwów; b.d.) k. 1 k. 66

k. 58-66

3 listy, k 7

Wielmożny Panie Profesorze
Dobrodzieju!

Nie mogę zastosować się do żądania Wielmożnego Pana Profesora i podać spisu przedmiotów, będących moją własnością, z tego powodu, że tylko o małej części zbiorów, do których mam pewne prawa mogę stanowczo twierdzić, że są moimi. Tak naprzykład, jak wiadomo Wielmożn

Panu Profesorowi wycieczkę nad jeziora Gopło odbyłem własnym kosztem i kupowałem sam naczynia i alkohol do konserwowania zbiorów. O zbiorach więc z Gopła, równie jak i zbiorach z kilku innych wycieczek, mogę śmiało powiedzieć, że są moją własnością. Wiele jednak wycieczek odbywaliśmy wspólnie, a na niektóre, które ja sam odbywałem, brałem probierki, sublimat etc z instytutu. Nadto wszystkie preparaty

mikroskopowe były robione
na szkieletach należących
do instytutu. Określenie
więc ściśle własności w tym
wypadku nie jest rzeczą
łatwą. Może więc Wielmożny
Pan Profesor będzie łaskaw
wyrazić swoje zapatrywa-
nie na tę sprawę, albo też
raczej zdać się pod tym
względem na opinię osoby
trzeciej, nie interesowanej.
W odpowiedzi na drugi punkt
w liście Wielmożnego Pana

Profesora miałem zaszczyt donieść,
że przy obliczaniu się ze zbio-
rami nie omieszkam zwrócić
pożyczone mi łaskawie książki;
proszę także o zwrot broszur
Wierzejskiego i Schikory.

Z najgłębszym szacunkiem

sługa
Dr M Grochowski

2/12 1903

Wielmożny Panie Profesorze
Dobrodzieju!

Dziś dopiero mogę Wielmożnemu Panu Profesorowi zwrócić całą literaturę do Niphargusów. Przepraszam najmocniej za zbyt długie zatrzymanie tych książek u siebie, zrobiłem to jednak w tym celu, ażeby przekonać się, czy wszystkie tytuły dzieł, użytych w części mojej pracy należycie zostały wydrukowane. Ponieważ zaś zeszyt „Kosmosu" zawierający część tę niedawno dopiero mi doręczono, przeto przepraszam

korektę, zwracam, należy [illegible]
7 książek:
1. Wrześniowski – Otrzeck [illegible]
2. " Ueber drei Unterirdische Amph.
3. " Fauna polonica
4. Vejdovsky – Ueber einige Süsswasser[illegible]
5. Viré – La faune souterraine
6. Hamann – Europäische Höhlenfauna
7. [illegible] Kenntniss der Fauna des kroatischen Karstes.

Upraszam: Łaskawe potwierdzenie odbioru tych dzieł. Zdaje mi się, że są to już wszystkie książki, jakie otrzymałem od Wnego Pana Profesora. –
Rozmawiając [illegible] donoszę, że

przed świętami jeszcze byłem u dziekana, chcąc poinformować się o sprawach habilitacyi. Informacye, jakich udzielił mi dziekan znacznie różnią się od wiadomości udzielonych mi łaskawie przez Wnego Pana Profesora. Głównym punktem habilitacyi według informacyi dziekana ma być egzamin, zdawany przed całym gronem profesorów i z całego przedmiotu, który kandydat ma zamiar wykładać – w tym więc wypadku z całej zoologii. W tym punkcie Wny Pan Profesor zupełnie

w liście swoim nie wspomnia-
ł Pan o niej; jednak wyrażałem
zawsze, że jest to colloquium
z pracy doktorskiej. Na
czem więc ma polegać
i jak się przygotować, za-
pytam się Pana. Wreszcie
w obec informacyi otrzyma-
nych od [illegible] nie
wiem nawet, czy w ogóle
teraz wnosić podanie,
gdyż przygotowanie się
z całej zoologii wymagałoby
chyba dłuższego przeciągu
czasu, natomiast jeśli wszyscy
profesorowie mogą stawiać
pytania. Przypuszczać

bowiem zmusza, że w takim razie komisja najobszerniej pojęła obeimowała wszystkie gałęzie wiedzy, jak paleontologia, [illegible]ologia, histologia etc. z których każda ma oddzielnie umiejętnie całe życie badaniu, a z których pytania ostatnie mogliby rozmaici specyaliści. Któż pomimo że listy Pan Profesor raczył i odpowiadał na listy moje, ośmielam się pierwszy raz wznosić tę kwestyą, gdyż zdaje mi się że przy egzaminach musi być oznaczony jakiś

zakres wiedzy, której się
wymaga od kandydata.
Przykro mi, że muszę wystą-
pić się dla siebie więcej w
społeczeństwa, które obyt-
[illegible] okazuje mi więcej
niechęci. —
Profesorowie uniwersytetu
z dziekanem na czele odpra-
wiają mnie do rady szkol-
nej, a rada szkolna znów
do dziekana i profesorów uni-
wersytetu — widzi się, że
wszyscy to czują, że człowie-
kowi, chcącemu pracować
powinno się dać możność
pracowania i środki do

życia, ale każda instytu-
cja [illegible] ten [illegible]
[illegible] na [illegible]. [illegible]
więc przyjdę do tego smutne-
go przekonania, że trudności
i przeszkód stawianych mi
przez społeczeństwo po-
konać nie zdołam, chcę
mieć to przeświadczenie,
że ze swej strony nie
zaniedbałem niczego, aby
je przezwyciężyć. —

Z głębokim szacunkiem
12/4 1904 sługa Dr [illegible]

62

List Grochowskiego

1901

[illegible]

Szanowny Panie Profesorze
Dobrodzieju.

Żegnając [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i należąc
[illegible] [illegible] wyjechać do
[illegible]. [illegible] mi, że ma-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Wnego Pana Profesora [illegible]
[illegible] [illegible] w sprawie
[illegible] pamiątki [illegible], a więc
[illegible] i Wnemu Panu Profesorowi

które się rozejdają wcześniej.
Tymczasem jednak zostałem
bez żadnych środków do życia,
a musiałem zaciągać pożyczek
długów wielkich zrobić, tak
że nie mogę nawet zapłacić
za pomieszkanie. Więc że
z mieszkania byłem usunięty
i tylko u znajomego Władysława
Pizara upraszam więc
jeśli tylko Pan Profesor chce
ułatwić mi wyjazd do
Ameryki, albo by ułatwić
nie opuszczony we Lwowie.

Z głębokim szacunkiem
Dr M Grochowski

Lwów plac Dąbrowskiego 8
w mieszkaniu Władysława Pizara

: 67-68

Grzibek Schneider Josef

Gross-Glogau (Głogów) : b.d) k 2 k 67-68

j. niem.

k 67-68

ust: k 2

Gross Glogau d.

Wohllöblicher Herr Doktor.

Ich erlaube mir hiermit mit der
bitte an Sie zu richten weil ich
vor einiger Zeit in unserer
Zeitung gelesen habe und theile
Herrn Doktor mit daß ich
Polnisch [illegible] und stamme aus dem
Kreis Leobschütz in ~~[illegible]~~, Oberschlesien
und bin seit an einige Jahren
hier in Glogau verheiratet und
selbstständig als [illegible] mein
Handwerk und befinde mich seit
einer Zeit hauptsächlich jetzt in
den drückensten Verhältnissen die
mir alles sehr theuer ist und habe
5 Jungens am Leben und von
keiner Seite bekomt man etwas
damit ich mich [illegible] verschafen könnte

Und so einem Armen Handwerker
will keiner etwas geben wenn
man flickt gerade ersterben möchte
Und Herr Doktor diese paar Zeilen
in diesen Blatt [illegible] wir
geworfen. Herr Doktor wenn der
Herr Millioner Col[illegible]
so viel Verschenken will so wollte
ich den Herrn Doktor [illegible] Verlobte
weise für mich eine bitte zu stellen
bei diesen Herren Millioner mir
doch eine Kleinigkeit von 50 M.
zu geweihen dann würde ich so
glücklich über glücklich mit meiner
Familie, denn was mit den
Zauberschule anbelangst die [illegible]
Menschen u. s. w. wisse ich
selbst nicht denn das lässt mir
mein Verdienst nicht zu

denn die Kinder sind im Alter
von 2 – 12 Jahren da wollte sie
Otten und da kann man nicht an was
anders denken und so wollte ich
den Herrn Doktor Hofmann bitten
mich beim Herrn Commandant meine
Bitte zu Unterstützen, Wollten die
Herren so die Güte haben
und meiner Familie eine Kleinig-
keit zu zuwenden so bin ich außer-
ordentlich dankbar

Unterthänigster

Josef [illegible] Schneider

Gross Glogau Mühlstrasse 19.

Wollten die Herren es haben daß [illegible]
gewünschte zurück erstatten soll so
bin ich in einem [illegible] bereit das
zurück zugeben

k 69 -

Guillemard Henri

(b.d. Etthomml k 1 . k 69

k 69

j: franc

list. n 1

Cher M. le Docteur,

Je viens d'arriver de Ust Kamschatka, et je suis très faché de ne vous pas trouver chez vous. On m'a dit que vous avez proposé de faire échange avec les photographies que j'ai prises pendant notre voyage. C'est avec plaisir que je le ferai, parceque moi aussi je desire beaucoup avoir une complète collection de vues de Kamschatka. Je ne sais rien qui me plairait plus. A présent je n'ai pas developpé les clichés, mais je le ferai à Yokohama, et je les ferai passer à Petropaulski aussitôt que possible.

Si vous pouvez m'expedier chaque vue de Kamschatka que vous pouvez donner, je serai très content de faire aucune chose qui reste dans mon pouvoir. Au moins je vous enverrai toute ma collection de vues de Kamschatka.

Recevez M. les considerations etc etc.

Henri Guillemard. M.D:

P. Scriptum. Mon adresse est

Eltham
Kent, England.

k 70-71

Günther A[lbert]

(London; 1882)

(London. 1882) k 70-71

k 70-71

j. ang

list, 1882

London

12. Febr. 1882

To Dr. Dybowski

Dear Sir

Nearly two years ago I addressed a letter to you, in which I requested you to obtain, if possible, a skeleton, or at least, a skull of Rhytina for the British Museum. I am afraid, this letter has not reached you.

But I hear that you have succeeded in obtaining two skeletons, and that a dealer,

has some claims on these specimens. Unfortunately, for reasons which Professor Taczanowski will explain to you, I do not think that I shall come to terms with this dealer. Therefore, I would ask you

1, whether you could obtain for the British Museum another skeleton, as perfect as possible, or two or three skulls.

2, whether you could send

them direct to London, addressed to the British Museum;

3, what price you consider a fair remuneration for skeleton and skulls.

and

4, can you get for the British Museum skins, skeletons or skulls of the painted Northern seal? (black with white stripes).

I should be very glad if you would send me a few lines in reply to this letter,

either direct or through
Professor Taczanowski:
I remain
Yours truly
A. Günther
Keeper of the Zoolog.
Dep^t. Brit. Mus.

1882

k. 72-73

Haeckel Ernst
(Zoologisches Institut der Universität Jena)

Jena : 1902 k. 2

k. 72-73

list : 42

Zoologisches Institut
der Universität Jena.

Jena
8. 4. 1902.

Hochgeehrter Herr College!

Ihr liebenswürdiger Brief, den ich vor acht Tagen, zugleich mit mehreren Exemplaren Ihrer polnischen Übersetzung meiner Cambridge-Vortrags „Über den Ursprung des Menschen" erhielt, hat mich mit besonderer Freude erfüllt; ebenso wie Ihre Anerkennung meiner Arbeiten, und die Mühe die Sie sich mit der Übersetzung gegeben haben. Gestatten Sie, dass ich Ihnen hierfür meinen herzlichsten Dank ausspreche. Gegenüber den unzähligen Angriffen, denen mich mein Kampf für die Wahrheit ausgesetzt hat, ist solche Sympathie sehr werthvoll.

Als Ausdruck meines Dankes werde ich mir erlauben, Ihnen ein grösseres Bild von mir zu übersenden (Heliogravüre von 1894).
Ich werde demselben gern einige frühere Schriften von mir beilegen, die Sie vielleicht noch nicht besitzen, und bitte Sie, mir Ihre bezüglichen Wünsche mitzutheilen.

Für Übersendung Ihres Photogrammes würde ich Ihnen besonders dankbar sein.

Mit aufrichtiger Hochschätzung

Ihr ergebenster

Ernst Haeckel.

k. 74-78

Halicki Witold

(Stara Russa; 1908)

(Stara Russa) k 5 k. 74-78

k 74-78

list, k 5

Stara-Russa, g. Nowogr.

2 (15) Września 1908 r.

Szanowny i Drogi Panie! [illegible] wytłumaczyć za odezwanie
się całkiem nieznajomej i nieznacznej osoby, jako też i za
wszelkie błędy języka (wymowy) i pisowni, spowodowane mię-
dzy innem tutejszym odzwyczajeniem się i wychowywaniem się w
tym kraju i rosyjskich szkołach, nadto też wszelkie
[illegible] w wieku „innych" okoliczności, kiedy w średnich kla-
sach gimn. z pensjonatu do Rodziców nie mogłem już
po polsku napisać kilka słówek, a i żegnać się z „Ojczy-
zną" mi było po-rosyjsku: „[illegible]"...
Po dwudziestoletnim niebyciu na świecie swej Ziemi
wzruszyła się tego lata Matka moja w Ojczyste progi na
dni kilka i przywiozła z powrotem do Rosji wszelkich
pism Wil. [illegible], z których w N 141 „Gońca Wil." natrafi-
łem i na pańskie nazwisko, znane mi z ostatnich czasów
po imieniu „[illegible]", odbieranego przez całą zimę
przez mego najlepszego kolegę — Polit. w Kij., gdzie
jest on uczniem (stud.) na II–III kurs. wydz. lekarsk.
na Uniw., który niezwyciężonym postanowieniem
stanąć na posterunku na ziemi pograniczu naszej
skrwawionej, zamordowanej i skołatanej Ojczyzny.

2.) [illegible]

spotkanie się z P. nazw. w „Kr. Wie." zniewoliło mię do wypo-
wiadania się przed Szan. Panem ze swych nabolałości myślo-
wych, trapiących mię nad wyraz niezmiernie i boleśnie.
Odwoływanie się, podług mnie, do obywatelskich uczuć
na Polesiu, na całej w ogóle Białorusi i osobliwie na Ukrainie,
ze szczególnem naciskiem na „mnóstwo chłopów wychudłych od gło-
du" i zdeprawowanych od alkoholu jest wprost marnotrawie-
niem słów. Dość jest zapoznać się z „Włościanami ... i
szlachtą" ... w №№ 2, 3 i 4. „Wilczka", aby się przekonać, że owe
żałośnie trzeba dzielniej zabrać się za całość stosun-
ków obecnych w prasie samej, bez radykalnejszej zmia-
w której wszystkie podobne głosy na nic się przydadzą.
Wprost nie do zrozumienia do czego zeszła nasza publi-
cystyka i „prasa" współczesna. Kameleonowość pismac-
ka wprost przerażająca. W zależności od czasopism
zmiana odzieży w jakiej zabierają głos zawodowi
pismacy nie do przebaczenia. Wręcz wprost odbiera się,
wrażenie, że jakby kierowały naszą nawą narodową
jakieś pieczone poczwary, co „wczoraj robiły interesy
na klerykalizmie, wstecznictwie, chrześcijaniźmie itd.;
dziś wolą że będą na postępie, myśli niezależnej, ab-
stynencyi, socyalizmie i t.d." Dość już tego uległo-
łego schlebiania we wszystkiem, a teraz osobliwie-

i młodzi, jak nigdzie i nigdy zdeprawowanej i zepsutej.
Dlaczegoż to pisma Wil. nie raczą zaprosić do stałego współ-
pracownictwa tego wszystkie pokoleń, rodem wyprowa-
dzające się z Litwy, jednak z powodu takich stosunków
prasowych nie mogących przyjmować w Odrodzeniu ca-
łych pierwszeństw naszych, którym najpierwej „ojczyzna mos-
ki grozili cokolwiek zupełną zagładą,” zupełnego udziału,
jak np. największy bodaj ojczyzny filar umysłowoś-
ci Polskiej uniwersytecie w nauki świata tamtym: A. Niemojew-
ski, Edw. Słoński, G. Daniłowski, Al. Jędnicki, Baudou-
in de Courtenay, Wacł. Nałkowski, L. Petrażycki i td...
Zamiast tego, wolą zdawać period. sprawozdania z na-
szego ruchu [illegible], artyst., szkolnicz.... cała
„działalność” pismacza sprowadza się na szczucie
socyalistów, na sportsmeństwo stylistyki, na oszczers-
twa, donosicielstwa i tp. A propos szkolnictwa zazna-
czyć winienem, iż nastaje okres, kiedy narody
nie tyle będą zwalczać [illegible] żołnierza, ba! nawet
nauką „uniwersytecką”, ile oświatą mas ludowych.
Czas zakłopotać się nad utworzeniem wędrownego
nauczycielstwa, nad wydatnością ludow. nauczyciel-
skiej, nauczyciela, o którym [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] z [illegible].

Chciał tym tylko wiedzieć, czy taki haniebny artykuł nijakiegoś wyskoka Zamorowańczego na „wodza", p. Wł. Studnickiego w N7 dwutyg. „Naród a Państwo" w „sprawie" Białorusińskiej nie spotkał z należnem od-parciem!? – Krótkowidz i ślepiec umysłowy zupełnie „zapomniał", że wszak „Litwa i Ruś zaklęciem nam byty i były przysięgą" zawsze i do niedawna, zanim ster nie popadł w ręce obłudników, rzgo-lowych sprzedawców, tanich ekonomistów i dekadenc-kich zdechlaków!... Strach śmiesz pomyśleć jak dotychczas nie posiadamy w naszeem Białorusińskiem (~~...~~) ludowej prasy i wyd. groszowych książeczek z dziedziny społ.-hist., gospod., zdrowotno-hyg. na wzór Galic. wyd. Uniw. lud. im. A. Mick., im. Lud. Kość., im. St. Staszyca....

Czas już wielki nastał, aby co rychlej zabrać się do tłómaczeń takich książeczek, jak „Szymon Konarski" w wyd. Lw. „Promień", Maryi Wysłouchowej „Za Wolność i Lud!"... dostosowań podobnych do Bol. Limanowskiego „Stuletnia walka ... o niepodległość" i td. i td.

Ten najbardziej krzywdzony przez nasze dostojeń-stwo szlacheckie, wyzyskiwany i upośledzo-

ny ma być już ostatecznie wydany na pastwę najezdniczych okrutników? Ten szczep nasz, który po tysiącletnich torturach i okrucieństwach „unickich", gwałtem pogrążony niemal że nie cały w prawosławiu, pieszcze z pełnem dostojeństwem słowiańskiem urągań pokusom mongolskim, że śmiało ozwać się można słowy prawdziwego poety, Zygm. Krasińskiego: { „Moskiewskie mamidła, Obietnice, sidła Nie zwiodą już!" —

ma (być) zostać przez nas osłepehnięty mimo zasług bojowników naszych i świeżego napomnienia Wieszczki Ukochanej, Matki rodu naszego, Maryi Konopnickiej: „Trzymajmy wysoko nasz sztandar troiście promienny, a mimo nieszczęść naszych nie zginiemy!"? — Nie! tego z nami stać się nie powinno; nie stanie się, jak śmiem być pewnym! Jeśli nie szlachectwo nowoczesnych Polaczków, to instynkt obronny młodzieńczej dzielności zdoła podołać współczesnej plugawości, zniewieściałości, oschłości, sprzedajności, tchórzostwu, łajdactwu!.. Śmiało wyrzućmy przed obliczem wszystkim „nowoczesnym" blagierom estetykom i kramarzom poetyckim naczele z takich bluduliżów i czynodra —

tów złożonym, jak W. Gomulicki, Wł. Nawrocki, St. Kozłowski;
błaznów i alfonsów, jak Wł. Perzyński, Tad. Rittner, W. Kosiakiewicz, St. Krzywoszewski i t. p. ... Że nie życzymy więcej ich tandety i sprytnie zamaskowanego interesu „poetyckiego" – trzeba nam sumiennych pracowników i szermierzy uczciwości, szlachetności i pracowitości! Dość już mamy tej zawartości „pięknej", cechującej ich apetyty kieszonkowe, której tak ~~ps~~ ślicznie została wtłoczona w takie słowa naszego największego po Mick. Wieszcza Juliusza w Jego wiekopomnym „Beniowskim":

„Wielka znajomość świata, krajów, ludzi
i tego wszystkiego, co ludzi!"...

Smutne przeto jest zdanie o nas niemców, że Polacy są patryotami tylko „w poezyi" i „w spiskowaniu", zaś w życiu są w najlepszym razie: Sybarytami! – Należałoby i od „Bibl. Dz. Wyb." zażądać pewnych zmian na lepsze, chociażby przez zmniejszenie 52 tom. na 48 rocznej „wydajności". Wszak dotychczas głosy nad przywłaszczeniem dobra swojskiego stylu we wszystkiem są wołającymi na puszczy. Zakopiańszczyzna tak i zginie, jeśli nie zostanie wraz

[illegible]

z wyrobami Kolon. w Galicyi użyta za wzory do Lud. wyd. (i w narz. Białor.) w celu utworzenia t. mowego, przemysłu drzewnego w Grodzieńskiem. Dlaczegoż w niektórych razach dość cenny materyał nadsyłany (w r. 1907) do klerykal. „Sztand." k. Rakowskiego przez braci-wychodźców i tutaczy nie został dotychczas zebrany i w drobnych streszczeniach nie zużytkowany przez Wil. czasop.? A szkoda, i nie tylko to, ale w takiej abnegacyi przesiąka się wprost niegodziwość!...

Mało tego, że ze szpalt dziennikarzów Wil. nie widzę troski nad wywołaniem utworzenia w Wilnie stałej wyst. z obrazów chociażby takich tylko malarzy, jak J. Malczewski, L. Wyczółkowski, Jan Styka.... nad uformowaniem kasy do sprowadz. prelegentów z Warsz., nad założ. w Mińsku dużego dziennika, zaś w Wilnie jakiego zdolnego pisma, radykalnie się różniącego od obecnych goniących za pustą i obłudną autentycznością ilustracyj Warsz., nad uformowaniem towarzystw krajoznawstwa, śpiewnictwa, uczynności i zapobiegliwości, ale nawet nie widzę protestu przeciwko zakn-

tom Warsz. wymogiłów na prawo przywłaszcze-
nia i wypatroszenia sobie dla „katedralnej" wy-
stawy zwłok nieśmiertelnych Słowackiego.
Wszystkie Wielkości chronimy na Wawelu;
niech te wielkie prochy tam spoczną! Wil-
nu zaś należałoby się tylko złożyć przy takiej
spólności dostojny hołd przez pomiatrzcy ~~[illegible]~~
obchód w Jego murach z Konradowem ob-
liczem Twórczości Narodowej, ściągniętej
od morza do morza, gdyż Wilno to nie tylko
miejsce Jego młodości, godów Jagiellońskich, pow-
stania Słow., Orlich Legionów dot., miejsce ukończe-
nia A. Viemoj., ale także i podkład wy-
nurzeń pamiątkowych M. Konopnickiej:
„To zawsze wielkie płonące wszystkiemi ży-
ciami młodości misteryum „Dziadów" to ten
mur więziennej celi, gdzie umarł Gustaw, a
narodził się Ojczyźnie Konrad — ten symbol
walki, buntu i ofiary!... To zawsze jeszcze
ołtarz i chram wspomnień, owszem
żywego i wszechobecnego w Polsce całej
ducha!" —
Bądźmy tylko „w radzie — cicho, w czynie — moc-
no!" — a wróg do reszty nie zniweczy
[illegible] ostatecznych wysiłków!...

Z prawdziwym i rzetelnym uszanowaniem
[illegible] Ducha Życzliwy — Witold Halicki:



СТАРОРУССКАЯ АПТЕКА

и заведеніе искусственныхъ минеральныхъ водъ

И. А. Галицкаго.



Губ. гор. Вильно.

Заказное.

На Имя Редакціи газеты

„Goniec Wileński" („Гонецъ Виленски")

ul. Dominikańska, № 17.

W. p. D-r Bolesław Dybowski,

przez grzeczność Red. „Gońca Wileńskiego",

w Wilnie; przy ul. Dominikańskiej № 17.

R 175

Старая Русса





k. 79-80

Heinrich Edward

(Warszawa ; 1914)

(Warszawa) k 2 k. 79-80

k. 79-80

List, k. 2

Wielce Szanowny Profesorze!

W r. 1905 były nasz konwent, zatwierdzony przed laty przez rektora uniwersytetu, miał do wyboru albo istnieć nadal w formie korporacji, zatwierdzon~~ej przez~~ wyższą władzę, albo też przestać wogóle egzystować. Konwent wybr~~ał pierwsze~~ i został zatwierdzony ~~jako korporacja~~.
Korporacja »Polonia« w roku 1913, jako dalszy ciąg b.konwentu, rozesłała do dawnych filistrów konwentu odezwę, prosząc ~~o~~ poparcie zamiaru wybudowania własnej siedziby, obliczając ~~koszta~~ domu na 30 do 35 tysięcy rubli. Suma ta wydała się wielu z nas zbyt wielką. Wielu sądziło i sądzi, że tak znaczna kwota, gdybyśmy ją nawet zdołali wśród nas zebrać, mogła by z większym pożytkiem być użytą w kraju, wobec licznych palących kulturalnych u nas potrzeb. Nie mniej jednak dla wielu z nas zamiar posiadania przez »Polonię« własnej siedziby w Dorpacie był i jest sympatyczny. Nadto znalazł się bodaj sposób dojścia do własnego domu przy znacznie mniejszej sumie, a to kupując dom już gotowy w cenie +- 15000 rb., ku czemu obecnie nadarza się sposobność. W tym razie filistrzy potrzebowali by złożyć tylko około 8000 rb., co bodaj jest możliwe. »Polonia« posiada już plac pod dom, wartości około 3000; składki nadesłane w roku zeszłym na ręce Dr.A.Walenta, naszego filistra zamieszkałego w Dorpacie, wynoszą około 1000 rb; z kapitału żelaznego »Polonii« można by jeszcze pożyczyć 3000, zabezpieczając tę sumę na nabytej posesji. Korporacja rozporządza więc siedmioma tysiącami rb. Jeśli by zatym filistrzy złożyli około 8000, to nabycie własnej posesji dało by się urzeczywistnić. - Kwestja posiadania przez »Polonię« własnej siedziby była kilkakrotnie omawiana w Warszawie, Wilnie i Łodzi, w gronie b.konwentowiczów. Jeśli zważymy: 1) że posiadanie własnego domu przez »Polonię« było by niewątpliwie silną atrakcją dla kół młodzieży naszej, stojącej po za konwentem; 2) że byłoby ono dla »Polonii« znaczną ulgą, gdyż oswobodziło by ją od znacznego wydatku na mieszkanie (650 rb. rocznie); 3) że owolniło by »Polonię«

(suma ta mogłaby ewentualnie być wzięta na hypotekę)

od ciągłej troski o lokal, gdyż właściciele domów bardzo niechętnie wynajmują lokale na konwent; 4) że biblioteka nasza nie rujnowałaby się częstemi przenosinami; 5) że własna siedziba byłaby odpowiednim miejscem na odczyty, koncerty studenckie, przedstawienia teatralne i t.p.; 6) że mieszkanie (salę) można by ewentualnie odstępować do użytku na powyższe cele innym kołom naszej młodzieży w Dorpacie, Słowem - jeśli to wszystko weźmiemy pod uwagę, to przyjdziemy do przekonania, że posiadanie własnej siedziby przez »Polonię« mogło by się stać moralnym łącznikiem dla całej naszej młodzieży w Dorpacie i dlatego dla wielu z nas starych jest to myśl nie tylko sympatyczna lecz ze wszech miar godna poparcia.

W Wilnie w końcu stycznia b.r., nazajutrz po balu »Polonii« (na zapomogi dla niezamożnych studentów) na zgromadzeniu dawnych kolegów zebrał kolega Jerzy Czapski przeszło 2000 rb. na dom w Dorpacie i został upoważniony do dalszego zbierania składek. Niżej podpisany również jest upoważniony, przez kolegów zamieszkałych w Warszawie i Łodzi do zbierania środków na tenże sam cel wśród dawnych kolegów.

Wobec tego zwracam się do Szanownego Kolegi o poparcie zamierzeń naszych młodych kolegów i przesłanie przed końcem maja b.r. dobrowolnej składki na ręce Dr.St. Gurbskiego (Warszawa, ul. Jerozolimska 63), albo na ręce Dr.Br. Hłaski (Wilno, ul.Niemiecka dom Słotwińskiego).-

P. S. W Wilnie postanowili koledzy utworzyć koło filistrów Polonii na wzór koła filistrów Arkonii (Korporacja Polska w Rydze) z prawem budowy, kupna posesji i t.d. - Wybrany ad hoc Komitet czyni odpowiednie kroki u właściwej władzy o zatwierdzenie ustawy.- Powstanie Koła naszych filistrów w niczem nie będzie w kolizji z naszym Towarzystwem b. W. U. D.

Warszawa
Hotel Angielski
Będąc tu aż do 26go kwietnia
1914 r.—

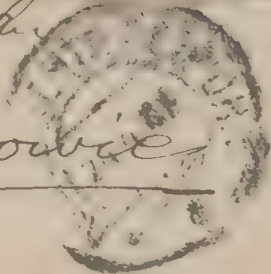
Ściska Dłoń Wielce Szanownego
Profesora, stary Dorpacki Kolega
Edward Heinrich
Łódź ul. Nawrot, 13, m. 4.

Oesterreich

Wielmożny Pan
Benedykt Dybowski
Professor Uniwersytetu

we Lwowie

w Uniwersytecie



[illegible]

[illegible]

[illegible]

1914

81-82

Hoffmann Reinhold Ed.

(Grünberg; 1902-1906)

1 (Grünberg: 1902) k 1 k 81
2 (Grünberg: 1906) k 1 k 82

k 81-82

j niem

2 listy; k 2

582

Reinhold Ed. Hoffmann, Grünberg pr. Schles.
correspondirendes und Ehrenrathmitglied fachwissenschaftlicher Vereine
ausgezeichnet durch 12 goldene, silberne und broncene Medaillen,
1. und 2. Preis, Ehrendiplom, sowie zahlreiche Anerkennungs- und Empfehlungs-Schreiben.

Grünberg i/Schl. 29. III 02.

[illegible]

583

Reinh. Ed. Hoffmann,

Grünberg, pr. Schles. 25. 10. 06

Sehr geehrter Herr!

[illegible]

Reinhold Ed. Hoffmann

k. 83-84

Holub

Emil

(Sambor, 1896)

(Sambor) k. 2 k. 83-84

j. niem k. 83-84

1 list, k. 2

584

Zombor den 26/6 96

Euer Hochwohlgeboren.

Zufällig in Zombor zu Zwecken eines Vortrages auf einen Tag weilend, kann ich nicht umhin die Gelegenheit zu benützen, um Euer Hochwohlgeboren mit einer Anfrage zu belästigen.

Aus meinen südafrikanischen nahezu vollkommen verschenkten Sammlungen habe ich vorigen Jahres eine Löwin an das Landesmuseum nach Lemberg gesendet. Nach einiger Zeit – als keine Antwort zukam – schrieb ich an Seine Hochgeboren den Herrn Grafen Dr. Dzieduszycki und erhielt die Antwort, daß er für das von Ihm angelegte Museum nur im Lande gefundene Objekte sammle und die Löwin nur einstweilen angenommen habe, um sie Dero zoologischen Museum zuzustellen. Nachdem ich von Seite des Zoologischen Museums der k. k. Universität zu Lemberg über die Übergabe und Annahme keine Verständigung erhalten, also keine Idee habe, wo sich die Löwin gegenwärtig befindet, bitte ich recht sehr mich gelegentlich über die Sache verständigen lassen zu wollen.

Im Gefühle meines aufrichtigen Dankes und meiner vorzüglichsten Hochachtung,
Dero
ergebenster
Dr Emil Holub

Meine Adresse:

Dr. Emil Holub. Wien

k 85-87

Hoyer H[enryk]

(Kraków, Truskawiec, 1928 r.)

1 (Kraków) k. 1 k 85
2 (Truskawiec) k. 2 k. 86-87

k. 83-85

2 listy; k 3

Kraków 28/IV 1920

Czcigodny Panie Profesorze!

Niech mi wolno będzie w dniu tak uroczystym złożyć moje najserdeczniejsze gratulacje i podziw dla pracy nie ustającej ani na chwilę, czego dowodem jest praca tycząca się zębów. – Będzie ona przedstawiona na posiedzeniu d. 7. maja. Postaramy się też, aby praca znalazła się w rękach Czcigodnego Pana Profesora możliwie szybko. Proszę łaskawie przesłać rysunki, które są potrzebne dla lepszego zrozumienia pracy. Akademja w tym względzie nie robi żadnych trudności.

Praca poprzednia o [illegible]

syberyjskich ukaże się niebawem.
Dziękuję serdecznie za wiadomości
dotyczące się ojca mojego i profesora
Kazimierza, o którym ojciec także
mi niekiedy wspominał. Nie wiedziałem
jednak, że był przeciwnikiem Darwina
i także Köllikera i Virchowa. Pa-
miętam dobrze tego pana, cho-
dziłem na wykłady Virchowa, a
u Köllikera byłem przez rok
asystentem. Był on bardzo wyma-
gający, ale [illegible] mało towarzyski.
Przesyłając moje najserdeczniejsze
pozdrowienia, łączę wyrazy głębokiego
poważania

[illegible]

Truskawiec 21/VIII 1929

Szanowny Panie Profesorze!

Serdecznie dziękuję za list, który przesłano mi tutaj do Truskawca, gdzie leczę się razem z żoną. Dwa miesiące chorowałem, mianowicie najpierw na półpasiec (Herpes zoster), a potem na zapalenie nerwu (cruralis). Nerw zdegenerował i na nowo się zregenerował, ale nacierpiałem się z powodu bólów strasznie. Ustępowały one tylko pod wpływem bardzo wielkich dawek Salicylu, wśródżylnie stosowanego, i narkotyków, a przedewszystkiem morfiny, którą brałem przez 2 miesiące,

aby mieć noce choć trochę spokojne.
Z końcem maja bóle dopiero ustały,
ale organizm był mocno nadszarpnięty
a zwłaszcza mięśnie uda i grzbietu
bardzo osłabione i zwiotczałe.
W owym właśnie czasie koledzy za-
pytali mnie, najpierw poufnie, czy
przyjąłbym rektorat. Osobiście miałem
wątpliwości, czy stan mojego zdrowia
poprawi się do tego stopnia, że będę mógł
spełniać obowiązki rektorskie, ale
lekarze namawiali mnie do tego, twierdząc,
że właśnie oderwanie się od pracy naukowej
i redaktorskiej jest najbardziej wska-
zane. Więc przyjąłem ofiarowaną mi
godność i zostałem jednogłośnie wybrany.
Mimo to lękam się, czy podołam
wszystkim obowiązkom, z tą godnością
złączonym, bo wolę w cichości pracować,

niż zajmować pierwsze miejsce.
Redakcję Biuletynu B musiałem z konieczności oddać Koledze Waziarskiemu, tylko zatrzymałem jeszcze sekretarstwo.
Fotografje Fok bajkalskich wyślę, skoro tylko powrócę do Krakowa, t.j. za kilka dni, ponieważ kuracja nasza ma się już ku końcowi.
Cieszę się bardzo, że Szczęsny Pan Profesor powrócił znowu do zdrowia po użyciu Kefiru, środka stosunkowo prostego.
Nie ma wątpliwości, że flora bakterji znajdująca się w jelicie, wytwarza produkty dla organizmu szkodliwe, które należy usunąć. Czyni to kuracja Karlsbadzka albo też Kefir, jogurt albo laktol, które wzrost wypierają bakterje.
O ile dawniej doskonale znosiłem mleko słodkie i kwaśne, to teraz

muszę być ostrożny, bo dostaję biegunki. Kefiru nie wypróbowałem dotychczas, bo wiem, że działa inaczej jak wszelkie mleko kwaśne. W każdym razie serdecznie dziękuję za radę i zastosuję się do niej po powrocie. Może ustąpi też pewna depresja psychiczna, która jest następstwem wstrząsu nerwowego, który przebyłem. Zresztą czuję się nieźle. Do Krościenka nie mogłem w lipcu pojechać, bo mięśnie były zbyt słabe, ale teraz już mogę chodzić nawet na większe spacery.

Jeszcze raz dziękuję za pamięć i dobre rady, pozostaję z głębokiem poważaniem

H Hoyer.

k 88

<Gruszczewskij>

Hruszewski (Hruszczewski) Michał]

(Hruszewśkyj Mychajło] (Mychajło] Michaił]

(b.m.; b.d.) k. 1 k 88

k 88

j. ros.

List; k. 1

Високоповажаний Пане Колєго!

Чи не були б Ви ласкаві згодитися поміряти два черепа (наколи їх можна буде поміряти, бо вони не цілі), що потрібні мені до розвідки, котру тепер готовлю до друку. Наколи б Ви мали до того час і охоту, прошу дати знати, куди і коли Вам сї черепи відставити.

З глубоким поважанєм

М. Грушевський

Hruszewski (Hruszczewski). M[ichał]
(Hruszewśkyj Mychajło)

(om. oo.) k. 1

list, k. 1

k 89-90

Hryniewiecki

Bolesław

(Dorpat: 1910)

(Dorpat) k 2 k 89-90

k 89-89

1 list

k. 91-93

Hutorowicz Włodzimierz

(Niżnij Nowgorod : 1878) + Olga H.

1 { 1 (Hutorowicz Włodzimierz) k 2 k. 91, 93
{ 2 (Hutorowicz Olga) k 1 k. 92

pieczęć lakowa czerwona herbu (własnego) W. Hutorowicza

listy k 3

7. Grudnia /93 r.
Niżni Nowgorod

Szanowny Kolego!

Po otrzymanym liście od Kolegi z Irkut-
ska, straciliśmy z Lolą nadzieję mieć wiado-
mości o egzystencji drogiego i kochanego naszego
kolegi, aż wreszcie jak z Nieba spadł nam
list z drugiego świata przez St. Franke. -
Niespodziewanie zostaliśmy uradowani
wieścią, że zdrów Kolega kochany znów się
dobrał do brzegu do którego dążyłeś.
Od naszego rozstania w naszem życiu
wielka zaszła zmiana, my jesteśmy z
Lolą nie we dwóch a we trzech, 2. Czerwca
Lola powiła mnie córeczkę i najszczęś-
śliwej, nazwaliśmy ją Marusią, dzieciak
zdrów wzrósł i bawi nas [illegible],
mnie a Lola ciągle myśli aby ją wy-
chować porządnie i ciągle wylicza czas, czy
nie będzie ona zamłoda żoną dla kochanego
kolegi którego najserdeczniej pozdrawiamy. -

Niewyobrazisz Szanowny kolego, jak jestem szczęśliwym i jak mi dziś życie słodkiem, dotąd byłem szczęśliwy, lecz dzisiejszym stanem tak jestem uradowany, że niemam słów aby go określić. —
Zdrowie Loli dziś w lepszym stanie, sama nawet mi zwraca [illegible] i jest najszczęśliwszą, wiosną, na usilne prośby rodziców, mamy pojechać choć na krótki czas do starych po raz im błazenice pierwszą rocznicę. —
Wolfinów niewidzieliśmy jeszcze po odebraniu listu, wiem że zdrowi i dobrze im się dzieje, przy spełnianiu się zaręczeniu o Kaliszu. —
Niemam nic do zakomunikowania Kochanemu Kolledze, niech Bóg błogosławi Twoim zamiarom, abyś był zdrów i pamiętał o nas całym i zadowolonym. — Ser-deczne ukłony ode mnie i Loli, która nie zdążyła pisać do Kochanego i Szanownego Kollegi, i dla tego najserdeczniej ściskam Twą dłoń i proszę uwierzyć w najgłębszy dla niego szacunek i przyjaźń

Włodzimierz —

P. S. Niedawnemu czasy pisałem do Samarza Łoski list i ułożenie nawiązania znajomości o Kolledze. —

z [illegible] czyli przyjemności wszystkie [illegible] my
w Sercu Kochanego Doktora znajdziemy [illegible]
Sądziłem że ta przestrzeń która nas rozdziela
pozbawi mnie możności rozmówienia się choć na [illegible]
życzliwym [illegible], czy jeszcze ktoś z nas
przybył, jako tobie donosiłem, nowy [illegible]
nowe ludzi, nowe uczucia i t. d. Dziś wasz
odczytywując wasz list, mocniej żałuję [illegible]
miony grzech, i obiecuję poprawę. [illegible]
swoim mogę powiedzieć że pracuję [illegible]
wyglądam blado, wymizerniałem, i przytym
często doświadczam bólu w prawym boku
[illegible] Maruszka [illegible] sama i [illegible]
każdym razem Dano, i musi być pożywne, [illegible]
[illegible] wesoła [illegible]
czerwoniutka, tylko swawolna; ledwo 6
miesięcy a już mnie szczypie i spodziewa się
[illegible] Swarzyński jako matka nie wiedzą nic prze-
niejszego, ale na domu mojego [illegible]
i wszyscy nazywają Maruszkę [illegible]

z tkliwem obraz przyszłej waszej mateczki
i doktor będzie się śmiał z tego, o ile nowy
wyjdzie tu bez bardzo różnym od [illegible]
samowar. Jest zacznie sobie [illegible]
z kamerdynerem do Szarowy i zapewne pewnie
dalej, to chyba przez [illegible] list do
nas powrócimy w bardzo dobrym zdrowiu
i takiej swojej cerze, jak dotąd, i [illegible]
naszym ciężkim; Po odebraniu naszego listu
proszę zaraz nam pisać, jak się powodzi
i czy na ciele doktor zostanie w [illegible]
ciałku i ducha myśli dalej, czy będziemy
mieć sposobność korespondowania.

Ściskam was teraz kochany [illegible]
życząc wszelkich pomyślności
ściskam wasz [illegible] i [illegible]
Całuję was serdecznie Olga [illegible]

Marusia wam się kłania

Заказное въ Ст. Францисско

Alaska Commercial Company

Дубовскому

San Francisco

Vom Ausland uber
Bahnpost 11
Eydtkuhnen-Dirschau.

Please forward to

1178/24



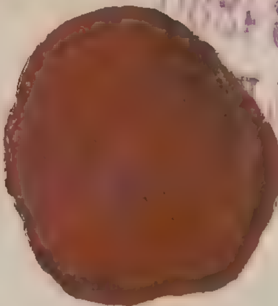
B. Dybowski

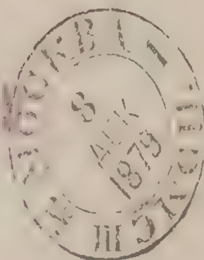
in Petropawlowsk

Kamtchatka

13626

Отъ Сумароковa




1879

94-96

Illinois State Register,
Springfield, Illinois

1-2 (Springfield, Ill.) [illegible] 94-96

[illegible]

[illegible] 94-96

[illegible]

[illegible] 94

94-96

[illegible]

NEW YORK OFFICE—MAC QUOID & TILDEN, Brunswick Bldg., Tel. 3232 Madison
CHICAGO OFFICE—ALLEN & WARD, Boyce Bldg., Tel. 3772 Central

LEADING STATE PAPER
OF ILLINOIS

MANAGER'S OFFICE

Illinois State Register

H. W. CLENDENIN, Editor
THOMAS REES, Manager

Springfield, Illinois, den [illegible]ten. Februar, 1912.

Herrn Professor Benedykt Dybowski,
Universität Lwow,
Lwow, Galicia, Oesterreich.

Sehr Geehrter Herr:

Ich habe es unternommen einen Artikel auszuarbeiten, welcher zeigen soll wie die intellektuellen Leiter der Gegenwart über die Darwinische Evolutions Theorie denken. Es wird nämlich vielerseits behauptet, dass diese Lehren im Allgemeinen von Gelehrten und andern Denkern heute verworfen werden. Deshalb schreibe ich an die hervorragendsten religiösen Leiter und Gelehrten, um von denselben ein Urteil über die Stellung welche die Lehren Darwin's heute in der wissenschaftlichen Welt einnehmen zu erlangen.

Ich habe schon interessante Antworten von Cardinal Logue, Dr. Ernst Haeckel, Dr. Wilhelm Ostwald, Israel Zangwill, M. Jules Poincare, M. Camille Flammarion, Dr. A. von [illegible]llinger, Hon. Enrico Ferri, Präsident Hadley von der Yale Universität, und andern mehr.

Ich würde mir es zur besondern Ehre anrechnen wenn Sie mir (wenn auch nur kurz) auf die folgenden Fragen antworten wollten:

Erstens: Glauben Sie dass die Lehren Darwin's im wesentlichen gegenwärtig noch als ein Beitrag zur Wissenschaft gelten?

Zweitens: Glauben Sie dass die Mehrheit der intellectuellen Leiter heute geneigt sind die Lehren Darwin's anzunehmen?

Wenn es Ihnen Schwierigkeiten machen sollte in Englisch zu schreiben, so wäre mir Ihre Antwort in Deutsch angenehm, da es mir leicht ist eine zuverlässige Ubersetzung zu bekommen.

Es würde mich auch freuen wenn Sie mir Ihre Photographie senden wollten, damit wir dieselbe mit Ihrer Antwort im "Register" bringen können.

Ihnen im voraus für eine, wenn auch noch so kurz gefasste, Meinung über dieses Thema dankend, zeichnet mit Hochachtung,

Ihr ergebenster,

[illegible]

Illinois State Register,
Springfield, Illinois, U. S. A.

Sehr geehrter Herr!

Ich habe Ihr werthes Schreiben erhalten und beeile mich Ihnen zu beantworten.

Ich glaube, dass Ihre Enquête, wenigstens was unser Verhältniss zu Darwin anbelangt, etwas zu spät ausgefallen ist, denn heute braucht man doch [illegible] uns keinen logisch denkenden Menschen welcher nicht evolutionistisch zu denken [illegible]

Darwin als wissenschaftlicher, epochemachender Begründer der Evolutionslehre überhaupt, sowie auch als Aufsteller einer eigenen Evolutionstheorie steht so hoch über alle kleinlich opportunistischen Anschauungen der s.g. religiösen [illegible], aber einer unerwiesenen gehört. Abgesehen, dass solche Ansichten, wenn sie sich laut machen wollten, vor der Wiss. unberücksichtigt bleiben müssen und keiner ersten Aufmerksamkeit würdig sind. Die Rabbiner [illegible] die Bonzen, die Mullahs und alle wie sie auch heissen mögen s.g. Vermittler zwischen Gottheit u. Menschen, haben vor dem Forum der Wissenschaft keine Stimme, denn wo sie [illegible], hört alle Uebersetzbarkeit auf [illegible] kann nur zu einer Zeit [illegible] als Ausdruck einer [illegible] verbrecherischen Heuchelei oder eines ebenfalls verdammenswerthen Obscurantismus gelten.

Hernach [illegible] der Evolution verwirft oder gegen ihr auftritt, der ist entweder 1. Heuchler oder 1 absolut [illegible] "Darwin Haeckel" vor Kopernicus Galileus Newton sind die eigentlichen Propheten des Fortschrittes. Ihre Gedanken sind für die Menschheit die Offenbarungen [illegible] Es würde mich freuen, wenn Sie die Resultate der Enquête nach dem Erscheinen mir zusenden wollten.

NEW YORK OFFICE—MAC QUOID & TILDEN, Brunswick Bldg., Tel. 3232 Madison
CHICAGO OFFICE—ALLEN & WARD, Boyce Bldg., Tel. 3772 Central

LEADING STATE PAPER
OF ILLINOIS

MANAGER'S OFFICE

Illinois State Register

H. W. CLENDENIN, Editor
THOMAS REES, Manager

Springfield, Illinois,

NEW YORK OFFICE—MAC QUOID & TILDEN, Brunswick Bldg., Tel. 3232 Madison
CHICAGO OFFICE—ALLEN & WARD, Boyce Bldg., Tel. 3772 Central

LEADING STATE PAPER
OF ILLINOIS

MANAGER'S OFFICE

Illinois State Register

H. W. CLENDENIN, Editor
THOMAS REES, Manager

Springfield, Illinois,

(1.87-98)

[illegible]

[illegible]

1.3

1. 87-98

[illegible] 1.3

20 września / 3 Października 1914.

Kaczanowszczyzna

Czcigodny Panie Profesorze!

Wybieraliśmy się wciąż do Krynek, ale rozmaite przeszkody dotychczas stawały na zawadzie. Za łaskawie przesłany wiersz najserdeczniej dziękuję. Właśnie obecnie zaznajamiam się z duszą żydowską za pośrednictwem Niemojewskiego i xd. Pranajtysa.

Do p. Danejki już napisałem; co się zaś tyczy historyi Kaczanowszczyzny, to, aczkolwiek względnie dawno tutaj siedzimy bo od 1851 r. - najważniejszego jednak szczegółu mianowicie, kiedy powstał f. Kaczanowszczyzna udzielić Sz. Panu nie jestem w

stami. Prosiłem p. Dzierżę urzędnika zarząd[u] radziwiłłowskiego o zaczerpnięcie w archiwum zamkowym w Nieświeżu odpowiednich danych.

Kaczanowszczyzna położona w powiecie Mińskim, dawniej województwie i powiecie Nowogródzkim w odległości 3 wiorst od m. Świerżnia (w kierunku południow.-zachod.), 17 w. od Mira i 22 od Nieświeża nad dopływem Niemna r. Zacierzewką.

Należy do składu dóbr Świerżańskich ordynacji Nieświeskiej.

Dobra Świerżańskie na początku XVI stul. (bodaj w 1501.) były nadane przez Zygmunta I-go Janowi Litaworowi Chreptowiczowi. Po wygaśnięciu tej linji rodu Chreptowiczów, dobra te przez spadek dostały się Wrzelewskim, Ostykom, Lieszczerskim, od których w drodze kupna i zamiany posiadywał w końcu XVI w.

Młodszy Krzysztof Radziwiłł (Piorunek) Woj-
czas Kaczanowszczyzna nazywała się Mohi-
lowką, z której to wsią stanowiła odrębną
całość i była nadana przez Radziwiłła Ja-
nowi Szachnie (1572) (Inwentarz owczesny wy-
mienia 18 włók) Przypuszczam, że obecny
folw. Kaczanowszczyzna powstał później.
Mohilówka - obecnie wieś należąca przed
uwłaszczeniem włościan do Kaczanowszczyzny.
Następnie poszczególne części Mohilówki
były nadawane rozmaitym osobom, od
których powstały nazwy nowych fol-
warków np. Neygertowa (od Neygerta)
Może wówczas zostały utworzone i Kacz.
Od 1750. Kaczan. była w zastawie u nijak[iego]
p. Ignacego Bogusławowskiego w sum. 17000
złot., a następnie kapitana Jerzego Handry-
ga, w dalszym zaś ciągu była stale
wydzierżawiana. Po podziale pomiędzy
Antonim ks. Radziwiłłem właścicielem poz-

naińskim, a Stefanję córkę Dominika ks. Radziwiłła, i jej mężem Wittgensteinem, Kazanowszczyzna [illegible] z dobrami Szczorsowskimi została przy Radziwiłłach. Przez pewien czas Kaz. była w dzierżawie niejakiego Bohdanowicza, który miewał dość zabawne zatargi z Kondratowiczem dzierżawcą sąsiedniego radziwiłłowskiego folwarku. Marchaczew [illegible], w których to zatargach występował z [illegible] Ludwik Kondratowicz w [illegible] ojcu, później dzierżawca [illegible] autor „[illegible] z Ambroziewiczem",
Zawodowy oficer [illegible] wojsk polskich
a od 1817 mój dziad
Obecnie przestrzeń Kaz. jest [illegible] uszczuplona wskutek oddzielenia [illegible] chutoru (awulsu) no i uwłaszczenia włościan. Zyskała natomiast na skomasowaniu gruntów zainicjowanym przez mego dziada w 1857. Ile mogłem [illegible] Kaz. wydziałem, tyle że [illegible] zakomunikowałem mi [illegible] wyborów pomiędzy wieczną i [illegible] [illegible] abyś do Vasu [illegible] [illegible] i [illegible]. [illegible]
[illegible] do [illegible] [illegible]

Минской гб. Новогрудск.

Почт. ст. Любча

им. Войновка

Его Высокородію

Господину Д-ру Бенедикту

Дыбовскому

Wielmożny Pan

Dr. Benedykt Dybowski



k. 100-108

Jankowski M[ichał]

(Władywostok, Sidemi, Askold; 1878-190[illegible])

1 (Askold, 1878) k. 4 k. 100-103

2 (Sidemi, 1883) k. 2 k. 104-105

3 (Władywostok, 1888) k. 2 k. 106-107

4 (Władywostok 19[illegible]) k. 1 k. 108

---

k. 100-108

---

4 listy, k. 9

5°9
2,6

Askold 1° Lipca 1878 r

Szanowny Doktorze!

Dwa listy od Was, jeden od p. Wiktora i przysłane od
P. Taczanowskiego odebrałem wiosną t.j. pierwszych dni
Kwietnia.— Taczanowskiemu była posyłka z 70 ptaka-
Ot, powiedzią
mi i 700 motylami, w liczbie których (t.j. ptaków) będzie kil-
ka z tych, jakie proroczym duchem Wy w swoim liście
wskazujecie, że one powinny być w Ussuryjskim kraju,
a mianowicie: passer russatus, Alcedo, Chlorospiza, Picus,
a może jeszcze będzie Strix fuscescens i inne.— Możecie
łatwo wyobrazić sobie jaką bogatą zdobycz stanowiły te
ptaki dla mnie i jak przyjemnie było mi sprawdzać że choć
w maleńkiej części miały mi się zbyć Wasze oczekiwania.—
Nie odmawiając mi i na przyszłość Waszych wskazówek, bo
chociaż samo przez się rozumie się że każdego nowego ptaka pos-
taram się i tak nie ominąć, lecz jeśli on oczekiwany, to zawsze
będzie ciekawszym i oprócz tego może się zdarzyć że nowy gatunek
może być nierozróżnionym pomiędzy innymi bliskiemi, gdy
na niego nie zwrócę osobliwszej uwagi.— Tylko proszę do-
dawać więcej charakterystykę dla każdego wskazanego ptaka
a przynajmniej do kogo podobny.—
Pisałem do Taczanowskiego dosyć obszernie, komuni-
kując mu swoje spostrzeżenia i niektóre szczegóły dotyczą-
ce posłanych ptaków.— Nie będę Wam tego powtarzać bo
to zajmie sporo papieru, a Wy zapewne widujecie się często
z Taczanowskim, to będziecie czytać one ornitologiczne
nowości w oryginale.—
Lepiej skreślę Wam nowości z naszego życia.—
Najciekawszem jest to,— że ja jeszcze dotychczas znaj-
duję się na Askoldzie i że tego lata dostałem już 4 typ pud
złota i to po większej części z pryiska Czapliszewskiego

zalegającego w morzu, które Kuster arenduje na tych samych warunkach jak i od Matczaińskiego t.j. za 2000 rsr. z puda złota, z tej cyfry Czapl. otrzymuje 300 rsr. a Sonenblick 1,700. –
Zeszłego roku namyliśmy 3½ puda, rozchodów było 2½ puda – zatem pud w zysku. Tylko skorzystało z tego nie Wostoczno-Sibirskoje, które tyle straciło na Askoldzie, a Kuster, który kupił prijski od W. S. za 10,000 rsr. i kontynuje roboty sam. – Tej zimy dostaliśmy trochę piasku ortami, a wiosną zaczęliśmy się posuwać odkrytemi robotami, przy 4ch wodokaczkach w buchtę zasypaną w ciągu 3ch lat, prawie na 40 sążni od starego brzegu. – Wkrótce zostanie tak wązka grobla między morzem i naszym rozrezem, zalegającym obecnie na 3 sążnie niżej poziomu morskiego, że prawdopodobnie w przyszłym roku przyjdzie się pożegnać ze złotem zalegającem na dnie buchty. – W każdym razie Kuster, który mieszka w Władywostoku, a obecnie z żoną i dziećmi bawi na Askoldzie, – zadowolony, bo w tym roku rozchody dotychczas nie przewyższają jeszcze 2½ pudów. – On chce jeszcze ... kontynuować ortowe roboty na prijsku Matczaińskiego i uczynić rozwiedkę i nowiany. –
Co do mnie to ja miałem szczery zamiar jeszcze zeszłego roku pożegnać Askold i rozpocząć własne gospodarstwo i w tym celu zaproponowałem Höckowi odszukać lepsze miejsce niż na Strietka i być moim sąsiadem. – Jak Wam pisałem kupiliśmy 300 dziesięcin u Sławiańskiej buchty we trzech z Jabichem. Później ja dokupiłem jeszcze 400 dz. na imię żony, a Höck 300 na swoje własne. Lecz tak się złożyło że ja musiałem jeszcze na rok pozostać na Askoldzie t.j. do Maja t.r. i wymówiłem sobie u Kustera że on na ten termin powinien znaleźć sobie kogokolwiek na moje miejsce, a mnie mówił, – lecz

ow nikogo nie szukał i już niemogłem porzucić robót,– cho-
ciaż nowego kontraktu nie chcę już zawierać i kontynuję
swoję służbę tak – bez żadnej umowy.–
Höck pobudował dom, który ~~go~~ go kosztował 800 rsr. Wedle
umowy ja będę mieszkał u niego w połowie domu tak dłu-
go, póki nie pobuduję własnego t.j. około roku.– Następnie
onże Höck kupił „Annę" od Bosthoma za 1000 rsr. i na w
tym roku fracht i niektóre komisy dla Askolda od Kustera,
a swoję „krowę" wyciągnął na trawę i obezpieczył jéj do-
żywotni spokój!–
Każdy raz gdy Höck na Annie przyjedzie na Askold, to
nie może się nachwalić naszej miejscowości.– Kaczek i gęsi
zbił tej wiosny, mimochodem, około domu 200 sztuk,– Po-
kosów i pastwisk nieskończona przestrzeń, ryby, bażantów, kra-
bów, śledzi, ostryg, szrymsów – widimo niewidimo! i w do-
datku około domu pod dębami mnóstwo truskawek.–
My z Olgą i Jasiem każdy raz słuchamy, a serce tak
rwie się na Stawiankę!...
Teraz wedle Waszego życzenia skréślę Wam okoliczności
towarzyszące mojej żeniaczce, tylko uprzedzam, że roman-
tyzmu nie oczekujcie, bo go niestety niebyło!—
Ja zamierzyłem ożenić się żeby mieć dobrą i rządną gos-
podynię na fermie, żeby przytem nie była stara i brzyd-
ka, żeby miała wysokie zalety serca, rozsądek zdrowy w
głowie, była przywiązaną i wierną żoną, czułą matką,
dobra dla sług, lubiła psy i moje zajęcie!– Co naj-
główniejsze, żeby mi na odszukanie tego skarbu i na predwa-
rytelnyje zaloty niestracić wiele czasu!–
W Lutym zeszłego roku, pojechałem przez Strielok z Hökiem
do Władywostoku, zapowiedziawszy na Askoldzie stanowczo że jadę
odszukać dla siebie miejscowość dla osiedlenia się i żonę.–

W Władywostoku, przy pomocy Szulca dowiedziałem się że jest około 15 panien na wydaniu, licząc w to i córki matrosów.—
Najgorętszem mojem żądaniem było zebrać je wszystkie razem, pomówić z niemi, obejrzeć i wybrać!... Lecz ponieważ planu tego niebyło możności uskutecznić, to ja musiałem ograniczyć się zaoczną charakterystyką, jaką mi nakreślił Szulc o każdej z nich i przejrzeniem fotografii w jego albomie, jako fotografa.—
Były pomiędzy niemi znamienite piękności — jak Manzeńka Rein, były z posagiem w kilka tysięcy, były nazbyt wyższe odcienie, lecz wszystko to mi niesmakowało, gdyż każda z nich, według mniemania ludzi, zechciałaby zaraz rozegrywać Panią.— Między innemi była synowica Drobnopomyślnego w kantorze nad Portem, Kurkutowa — Dziewczyna bardzo pracowita, skromna, nielubiąca strojów i zebrań towarzyskich, na których jak wiadomo zbierają się dla pokazania strojów, gry w karty, pijatyki i plotek.— Poznajomiłem się z Kurkutowym, byłem dwa ..... lecz z Olgą oprócz zwykłych frazesów przy powitaniu i pożegnaniu, nie udało mi się ani razu pomówić.— Widziałem tylko, że chociaż w domu była żona Kurkutowa i babuszka i dwie podrastające córki, a całe gospodarstwo i kuchnia i dzieci były na ręku Olgi i ona od 5^tej^ z rana do nocy była ciąż na nogach. Widziałem że bywające u Kurkutowa oficerstwo i urzędnicy odnosili się ku niej z uszanowaniem chociaż ona chodziła w perkalikowych sukienkach, bez pretensyi i ciągle prawie z zakasanemi rękawami. Słyszałem nawet że bywało rankami nosiła wór i pra... bieliznę na rzeczce, chociaż Kurkutów ma sług i zajmuje pierwsze stanowisko w porcie po Ławrowym.—

Wszystko to uczyniło na mnie przyjemne wrażenie, — lecz ja musiałem jechać na Askold. —

Myślałem cały Marzec o tak ważnym kroku jak żeniaczka, lecz ku końcowi miesiąca przyszedłem do takowego wyniku moich rozmyślań, — że niesprobowawszy — nic nie wymyślisz! — W Aprilu pojechałem znowu do Władywostoku i przy pierwszej sposobności objawiłem Oldze że chcę ją pojąć za żonę..... Sądziłem że ona rzuci mi się na szyję (się uciesza!), jakby to zrobiła każda inna biedna dziewczyna, który już 22 lata i chociaż wszyscy lubili i szanowali, lecz nikt się nieoświadczał, — a ona bardzo prosto oświadczyła mi, że pomyśli do Niedzieli, to było we czwartek, i wtedy da mi odpowiedź. Chociaż zapewniła przytem że u nikogo rady pytać nie będzie, jak tylko u siebie samej. — I rzeczywiście dotrzymała słowa, bo kiedy w Niedzielę, wziąwszy ją za rękę, objawiłem Kurkutowym i Babuszce żeby nas pozdrawili jako żenicha i niewiestę to wszyscy i swoi i goście byli porażeni jak błyskawicą a Kurkutow tak się zmieszał że na kilka minut zapomniał języka w gębie. Oni czuli kogo tracą, — że swoi najemnice nie zastąpią im tej krewniaczki, która pracowała bez wynadgrodzenia i obywała się kilku perkalikowemi sukienkami. —

Za kilka dni odbyło się skromne wesele i ja z żoną siadłszy do gondoli popłynąłem na Askold. — Tam niekazałem robić żadnych przygotowań i odmian — wszystko pozostało jak przedtem. —

Zdziwiło mię mocno gdy przy podpisaniu ślubnego aktu, Olga dała odpowiedź że nie umie pisać. — Przy pierwszej sposobności wypowiedziałem jej moje zdziwienie, gdyż przy rozmowie, widocznem było że ona znajoma z książkowem językiem.

Powiedziała mi że sama wyuczyła się czytać i czytała dosyć dużo, lecz niemiała czasu uczyć się pisać. —

22go Maja t.r. zaczął się drugi rok jak żyjemy razem. — Urodziła się u nas córka Elżbieta. — Olga pisze sama listy do krewnych, zapisuje stale spostrzeżenia meteorologiczne, robi bez omyłek 4 działania arytmetyczne, posiada trochę geografii i historyi. Oprócz tego obszywa siebie, mnie, Zabieha i Andrzeja, opiekuje się mojemi gąsienicami, poczwarkami, kładzie motyle w cyanek i rozsadza je w swojej roboty kopertki, a co najgłówniejsza — wiecznie wesoła, wiecznie zajęta i zadowolona z tego co jest, a i skuki, tej zarazy grasującej wszędzie w wyższem ruskiem towarzystwie nie zna zupełnie. — Zabieh który zawsze z wielkim cynizmem odzywał się o kobietach, — obecnie z Olgą w wielkiej przyjaźni, nosi jej codzień świeże bukiety i chociaż powiada że zdania swego niezmienił, lecz w Oldze przyznaje wyjątek. Co do mnie to ja także niemogę zastosować do siebie mniemania Heine, który twierdził że każdy mąż choć raz w dzień żałuje że się ożenił. — Ja dotychczas nie [illegible] jeszcze ani razu, [illegible] dniem czuję więcej przyjaźni i szacunku ku Oldze, bo ona swojem oddaniem zasługuje na to. — Ona każdą moją wolę przyjmuje bez krytyki, — lubi moją broń, moje psy, moje kollekcje. Dotychczas niema salopy i niepozwala mi kupić, oczekując na lisy które ja jej otrzymę na Stawiance. Oprócz kilku sukienek własnej roboty, nic więcej niepozwala mi sprawić. — Dotychczas niemamy niańki, Olga wszędzie sama nadąża. — Z taką żoną ja niełękam się pozostać bez chleba. —

Dla pełnej charakterystyki muszę dodać że ona zdrowa, rumiana, ma zdrowe białe zęby, ważyła po ślubie 3 pd. 34 [illegible] a [illegible] waży 4 pd 24 ℔, dobrze złożona, niższa ode mnie o 2 cal[e] i strzela butelki z wincestera lepiej niż Bodajew. On był obecnie do kogo ja piszę i dowiedziawszy się

prosi ucisnąć Waszą Żonę i powiedzieć że jej będzie bardzo przyjemnie widzieć Was na naszej fermie. —
Dalej mamy Wam zakomunikować że Szule poszedł moim śladem i wkrótce ożeni się z Finlandką będącą w roli bony u Admirała Erdmana. Żyją bardzo zgodnie i w przyjaźni z żoną. Widujemy się rzadko, lecz jak się zbierzemy to trzpiotamy się jak dzieci.
Babiak codziennie od 3ciej z rana na nogach i pracuje rzeczywiście za wszystkich. Lękam się o jego zdrowie, — stracił w tym roku 20 ℔ na wadze. On zasyła Wam ukłony.
Biedny mój „zakończył„ żywot zeszłej jesieni. Mnie nie było na Askoldzie. On ostatnich dni swoich nie odchodził od nóg Olgi. Miał silne konwulsje i boleści w kiszkach, tak że pomimo ciepłych przykładań jakiemi go Olga obkładała i dawanych mu lekarstw, oddał ducha wieczności!... Na urwistym morskim brzegu, przeciwko naszego domu, leży nad nim duży płaski kamień i rosną 4 jodły. — Biedaka, nie doniósł mych kości do Sławianki! —
Dwie moje kobyły puszczone na Askold w 1875 r na swobodę, żyją zimą i latem bez dachu i siana. — Mam od nich już 6ciu młodzieży. Najstarszy z nich siwy często przychodzi czasami na przesmyk stacząc wojnę z końmi roboczemi, a po zwyciężstwie przychodzi przed ganek prosić cukru w nagrodę. —
Tej zimy ubiłem 13 starych rogaczy, a wszystkiego 27 jeleni. W jedno krótkie popołudnie święte myśmy nie mieli bez przerwy. W jedno krótkie poobiedzie w Decembrze ubiłem 4 jelenie, a za kilka dni później z jednego miejsca ubiłem 3ma wystrzałami 3ch rogaczy, ze stada 8miu dwa zwaliło się na miejscu, a trzeci z kulą w łopatce rzucił się ze skały na 40 sążni na rozsyp, — upadł z taką siłą że jeden róg grubości prawie ręki odłamał, a drugi zasadził sobie w grzbiet do wnętrzności. —
Bażantów napłodziło się mnóstwo. — 27 13 14
Teraz o tem, czego rzeczywiście powinientym pisanie moje rozpocząć, t.j. podziękować Wam przedewszystkiem za ornitologiczne dzieło Taczanowskiego, które mi zamienia obecnie biblię; żal tylko że nie

brakuje jeszcze niektórych komentarzy pisanych przez ojców S[tych] jak
naprzykład I t. Tyzenhauza. — Już pisałem do Taczanowskiego, że
będę Was prosić o wystawienie niektórych książek, na które on Wam da
pieniędzy, a mianowicie: jeżeli niema I^go jednego, to wszystkie
3 t. Tyzenhauza, Пресмыкающіяся Восм. Сиб. Шмидта, VIII t. №1.
Mémoires de l'academie imperiale — Lepidopteren Ost-Sibiriens
von Otto Bremer, i Ménétrié — także opisanie sibirskich motyli
z rycinami, — a resztę pozostawiam Waszej decyzyi jak ze starej
tak i nowo rodzącej się literatury. —
Korzystając z Waszej dobroci, jaką wyraziliście w liście pisanym
do mnie, że z nabyciem książek mogę zwracać się do Was, ja czynię
ten tatarski najazd, za który proszę u Was przebaczenia, bez tyle mnie
pieniędzy przepadło po księgarniach że ja zaraziłem się tą drogą naby-
wać książki, a uczynność Wasza w skutek tego tem droższą jest
dla mnie. —
Do p. Wiktora piszę z następną pocztą, a Wam obecnie zasyłam
ukłony od siebie, żony (i Lizy) i Zabicha i Andrzeja. Fotografię naszą przy-
tem załączam. Andrzej preparuje teraz ptaki niebo. Przy zbio-
rze motyli głównym pomocnikiem stała mi Olga.
Z jaj Saturnii artemis wyszło u mnie 24 gąsienice, Olga dogląda je i karmi grabem. — W następnym Aprilu wyjdą z nich poczwarek piękne okazy, — żal mi je kłaść w koperty, a niewiem ja-
kim sposobem inaczej przesłać ich Taczanowskiemu. —
[illegible] Te gotębie.
[illegible] postaram się Ka[illegible]
[illegible]
Muzeum arszenikowego dotychczas nie otrzymałem. —
Tablice meteorologicznych spostrzeżeń za 1876 i 1877 r. z opracowa-
niem tablicami przeciętnych rocznych dla temperatury, barometra,
wiatrów, obłoków i mgły przesłałem w Sib. Otdiel, a i oprócz tego są
1876 r. spisanych do 6 arkuszy o tutejszym klimacie nazwawszy je „Ма-
тепіалы къ климатографіи прибрежья Японскаго моря"
Otrzymując na 10 swoich listów i pocztek jedną odpowiedź od Czer-
skiego, zawiązałem korrespondencyę wprost z Wołczewym. —
Donieście o Waszym zdrowiu i planach na przyszłość i nie
zrażajcie się gdy czasami długo nieodbieracie odemnie listu. Zważcie
że przy moim obowiązku i zbiorach i opracowywaniu meteorologicz-
nych ostrzeżeń i niemałej prywatnej korrespondencyi u mnie cią-
gle leży rozpoczynana robota, a często i listy od których muszę się odry-
wać, później tylko przy zręczności kończę. —
Ściskam Was serdecznie Wasz (M. Jankowski)

Sidemi 10 Octobra 83 r.

Kochany Doktorze

Dziękujemy za nadesłane fotografie wszyscy są niemi bardzo zadowoleni.— Nazajutrz po Waszym odjeździe zawitała do mnie znowu żaba i do dziś dnia trzyma się w jednej mierze — niebardzo gardło dokucza ale też i nieprzestaje boleć, lecz na rozmaite sposoby i najprzykrzejszem jest to że od mojego leczenia nierobi się ani gorzej ani lepiej.— A tu roboty masa w domu i pakować rzeczy potrzeba i jak na złość tak łabędzie krzyczą na jeziorze że aż w domu słychać.—

Misza także się coś rozchorował, pytając co prędzej chce Kalinowskiego, teraz najlepszy przelot łabędzi, ja sądzę że ich kilka tysięcy na jeziorze.—

Bryner trafił tu niepomyślnie, ciągłe deszcze niepozwalają potować i ja niemogę mu towarzyszyć. — On powiada że Petersburg odejdzie nie wcześniej 18go b. m. spodziewam się więc wszystki Taczanowskiemu i do Akademii przesłać mu jeszcze w porę. — Niewiem tylko jak przyjdą z Odessy, zdaje się że Taczanowski niema tam swego komisionera. Niech Doktor da na to radę. Ja sądzę że Doktor teraz przejazdem porozumie się z kimkolwiek w Odessie, Bryner radzi pomówić z agentem Kunsta ~~Gus~~ „Lorneüi" żeby wziął na się przesyłkę posyłek Doktorowi i Taczanowskiemu, a obecnie ja przeszlę posyłkę bez adresu, niech Doktor ją weźmie pod swoją opiekę. — A te co przyjdą do Akademii Bryner odda Naumowowi

Żona przesyła sebrane po dziś dzień nasiona i Tęczy wraz z ..... w których znajomym,

15

a wojażowi najgorętsze życzenia pomyślnej podróży. Liza wciąż jeszcze oczekuje niemowlęcia i zbiera się do drogi.

Całuję Was serdecznie

Jan Kowalski

Jeszcze raz proszę Was Doktorze przekazać przy widzeniu mój ukłon p. Tarnowskiemu, p. Wiktorowi Godlewskiemu, Kietlińskiemu i reszcie starych towarzyszy jakich się nadarzy napotkać. —

Pisałem do Kalinowskiego żeby mi kupił — 6 strun dla gitary na zimę, niewiem czy otrzymał mój list, jeżeli nie — to niech go Doktor o to poprosi i także niech zabiera z sobą rzeczy od Brynera, które ten ostatni kupi. —

[illegible]

Władywostok 20 Stycznia 1909.

Kochany i Szanowny Doktorze,

Odebrałem list Kochanego Doktora posłany 9/I (st. st.) i zaraz poszedłem do muzeum naszego. Konserwatorem tam p. Czerski Alexander. Otóż radziliśmy się jak postąpić z tłómaczeniem przystaniąja biografii Stellera. Uznając całą ważność i konieczność tej roboty, na nieszczęście ani ja ani on podjąć się jej nie możemy. Ja za dni kilka wyjeżdżam do Moskwy, a on siedzi za swoją ~~mu~~ robotą dla muzeum, której odłożyć nie może. — On rekomenduje jakiegoś prowizora i zaręczył mi że tłómaczenie będzie w porę uskutecznione. — Oto wszystko, co ze swej strony mogłem zrobić. — Czerski czuje się bardzo winnym że tak długo milczał o sobie i nie pisał do Kochanego Doktora i ma szczery zamiar bezwłocznie poprawić swoje ~~k~~ opieszałość. — Ja takoż nie mniej czuję się winnym za ostatni list Wasz posłany przez Czerskiego, chociaż wędrował on bardzo długo. Leżał na Sidemi i już tylko latem przysłali mi go do Moskwy, gdzie bawiłem 2 lata jako agent naszej księgarni pod firmą „Anaxakin i Trusova“. — Adresu w liście

Adres mój — w każdym razie do Władywostoku
Мих. Ив. Янковскому въ контору Магазина Янковскаго и Трусова
a stamtąd wyszlą mi, albo do Moskwy, albo do „Семипалатинска“
(dokąd mam zamiar udać się na lato. —)

nie było. Odłożyłem do swego powrotu, żeby odszu-
kać Czerskiego, i poznajomić się z nim. Przyje-
chałem do Wład. w Nowembrze, a teraz wyjeżdżam
znowu. — Zapewne zdziwi się kochany Doktor
że ja nastarość poświęcam się nowej roli, lecz
~~wyszło~~ stało się to bardzo prosto. — W miarę jak rozsze-
rzało się gospodarstwo moje i podrastały dzieci,
~~a z~~ i jednocześnie mnożyły się wydatki, wy-
padło zaniechać wiele, co ulubione, bo czasu
nie starczyło. — Obecnie dzieci już nie dzieci, a ludzie,
Liza wyszła za mąż już ~~mają~~ ma dzieci. Niutka
także zamężna. Aleksander (Ulyssa?) 32 lat. On
w Ameryce. Jurek ożenił się. ~~Zost~~ Oni teraz razem
z matką gospodarują. Zarządza hodowlą koni,
i jeleni. przy nim Janek i Paweł jako pomocnicy. —
Ażeby go nie krępować i dać wyrobić w sobie
samodzielność pozostawiam go własnym ~~[illegible]~~ zdol-
nościam i natchnieniu, nawiedzając tylko ich od
czasu do czasu. — A sam żeby nie próżnować wzią-
łem się za dzieła księgarni. — Bardzo wiele
chciałoby się mnie jeszcze pisać, lecz odkładam do
drugiego razu, a obecnie ściskam Was, kochany Dok-
torze najserdeczniej, żonie zasyłam ukłony. Ona
trzyma się jeszcze krzepko i na Sidemi ~~gra role~~
i w gospodarce gra jak przedtem rolę Królowej.
Wolski umarł już dawno na Wołyniu. Zosia
Malfanówna przybyła tu jeszcze przed 5-ciu laty
i wyszła za Krapotkina, starego przyjaciela
Wolskiego. — Lecz sam kniaź, biedny już 3 lata

jak sparaliżowany i ona wozi go na krzesłe —
oto: „Koniec Sprzętu”! —
Nabazgrałem Wam, Kochany Doktorze „po polskiemu”
bo bardzo rzadko zdarza się pisać i lepiej ~~wyraźniej~~
nie mogę. — Ściskam raz jeszcze Was M. Jankowski —

k. 109-114

Jaśkiewicz Teofil (Wróński Henryk)

(Warszawa, 1919)

1-2 (Warszawa, 1919) k 6 k 109-114

k. 109 - 114

2 listy: k 6

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

W i e l c e S z a n o w n y
P a n i e P r o f e s o r z e.

Pracę otrzymałam. Pracę [illegible] Pana Prof. „[illegible]” zaraz po jej nadejściu z dużym zajęciem i przeczytałam jednym tchem. Przeczytałam ją z tym samym zajęciem, z jakim [illegible] i tym razem wszystkie prace [illegible] Pana Prof., [illegible] był krytyk w piśmie, czy [illegible] w [illegible] zajęcia.

Jeżeli Pan Prof. [illegible] zajmować [illegible] sławny [illegible], pozwolę [illegible] się [illegible], że [illegible] formę, nie [illegible], jak [illegible] prace [illegible] Pana Prof. [illegible] i jaka [illegible] być [illegible].

Pod [illegible] w niej dwa sprawozdania do pism tutejszych: do „[illegible]” i do „[illegible]”. [illegible] Pana Prof. [illegible] się nie [illegible], że mi przypomina [illegible] filozofia, która [illegible] astronomię i filozofię, [illegible] inspiracji, robi [illegible] i [illegible] przedmiotów i daje [illegible] punkt widzenia wszystkiego z bardzo [illegible], [illegible] pod [illegible] dni.”

Praca [illegible] Pana Prof. [illegible] „[illegible]” [illegible]. [illegible] Jest to rodzaj artystycznej [illegible] i jako taka [illegible] po [illegible], [illegible] się [illegible] [illegible].

[illegible] i [illegible], [illegible]

jestesmy swiadkami. Nie może też, położywszy palec na istotnej [illegible]yczynie faktu, nie zalecić, by w interesie zdrowia publiczn[illegible] przeprowadzono taka a taką sanacje stosunków wzajemnych na swiecie. [illegible] mi się nasuwa nowe porownanie z medycyny: profilaktyka socjaln[illegible].

I trudno zaprzeczyć, że gdyby w nas nie pokutowały owe starożyt[illegible] [św]iatopoglądy, obecne wzajemne zagryzanie się, kaleczenie i mord[illegible] [illegible]ie nie miałoby miejsca. Nie miałoby miejsca również i to obleważ[illegible] [illegible], [illegible] programy, przyniosłoby [illegible]

[illegible] się to wszystko wyszumi, przyjdzie do głosu to, [illegible] ne uczyniane, byłoby zaoszczędziło ludziom b. wielu, tylko [illegible] [illegible] popełniać, wybryków i oznak stadnego zdziczenia. Może byłob[y] [illegible] [illegible]zecz i to doprowadzanie do kresu roznamiętnienia, [illegible] [illegible] natychmiastowego odwetu, strony przeciwnej, jest tylko pr[illegible] [illegible] pokutujących w nas upiorów pojęciowych zprzed b.wielu milio=[n]ych stuleci. Z przeżytkami temi nie [b]ędziemy w stanie ~~zdołamy~~ się uporać, jeżeli nie zdołamy sobie uświadomić, jak one wyglądaję i kędy się mieszcza. Na te właśnie dwa ostanie pytania daje b.wyczerpującą odpowiedź [illegible] Czcigodnego Profesora ,,O światopoglądach.''To też na sta[illegible] [illegible] i punkt widzenia Czcigodnego Autora najzupełniej się zgodzę.

[illegible] do mego nazwiska: W r o ń s k i, to jest ono pseudonim[em] [N]ie mogę więc być spokrewnionym fizycznie z towarzyszem niedoli [Cz]cigodnego Pana Prof. Jednakże już to, że tam był, cierpiał z[a] naszą wspólną sprawę i był godnym Twojej, Czcigodny Panie, przy=[illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

jest to [illegible]

[illegible]

[illegible] im szacunkiem

Jaśkiewicz
([illegible])

P. S. [illegible] recenzja, [illegible]

J.

odebr 10/V. 1919

941
a,b,c,d,e,f,
g,h.

[illegible] i [illegible] i z[illegible] a [illegible]

[illegible], który [illegible] [illegible] i który [illegible] w t[illegible]

[illegible]. T[illegible] [illegible] nie [illegible]

[illegible] ty [illegible] przypomniał [illegible] to [illegible] i [illegible]

[illegible] tego czasu. Andrzej [illegible] jego [illegible] ri [illegible]

[illegible]. [illegible] wojej [illegible]zie i tri[illegible]y, a [illegible] tygodnika. Jego t[illegible].

[illegible] ri[illegible] [illegible]erd[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] bil[illegible]rd wel, [illegible]

[illegible] si[illegible] [illegible] ri [illegible], [illegible] [illegible] bil[illegible]rd[illegible].

[illegible] y [illegible] ri[illegible] jest w st[illegible]ie o[illegible], [illegible] o[illegible]

[illegible] si[illegible] [illegible]runku.

Ch[illegible]ie s[illegible] pewni[illegible] [illegible] to, [illegible]e [illegible] [illegible] [illegible]

s[illegible] cz[illegible] t[illegible] [illegible] [illegible]ości, jak siła [illegible]

[illegible] [illegible]skiej od [illegible] [illegible]. Ale ni[illegible]

[illegible] [illegible], ni[illegible] [illegible] sw[illegible] [illegible] f[illegible]rtę [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]erowi, opisał [illegible] [illegible] różn[illegible]

[illegible], cz[illegible] mówi[illegible] [illegible] pros[illegible] [illegible] [illegible] więcej

[illegible] [illegible]rzeczy, nie wyj[illegible]jąc b[illegible]rdy[illegible] [illegible] moral[illegible]eg[illegible]

ś[illegible] [illegible] [illegible]. A wszy[illegible]ko a[illegible] u[illegible] [illegible] li[illegible],

[illegible] dla [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wł[illegible]

[illegible].

Sz[illegible] [illegible] tragedjami i [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]. [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible],
[illegible], którego w jeden sposób [illegible] się wzaj.
[illegible]
[illegible] jest [illegible] na to, aby [illegible] w [illegible]

[illegible] i się [illegible].

[illegible], [illegible]

[illegible] prof. Dr. [illegible], już [illegible]

[illegible] Instytutu Psychologicznego. [illegible]
[illegible] prof. [illegible].
[illegible]
[illegible] prof. [illegible]
[illegible].

[illegible] jak np.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] przez

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] właśnie intelekt, t.j. pewnego porządku, pewnego ład[u], [illegible] [illegible]howanych miar. Jeżeli my, jak utrzymuje prof. [A]bram., doznajemy od wszechświata w każdej sekundzie tysiąc[e] podniet, [illegible] [u]świadomić, czyli rozumowo, intelektualnie zdać sobie [sprawę z] nich sprawy, to nasza wrażliwość, zaatakowana ze wszystkich stron przez te podniety, da nam tylko jakiś chaos, jakiś kleks ps[y]chiczny i nic więcej. To też ja sobie poznania bez [illegible] intelektu nie mogę wyobrazić. Dałem temu wyraz w trzec[h] [s]onetach, które są wydrukowane na str. 99, 100 i 101 [illegible] [o]statniego zbiorku. Te sonety są właśnie odpowiedzią na [illegible] prof. Abramowskiego „O metafizyce doświadczalnej."

[W]racając jeszcze do tego pseudonaukowego żartu p. Habd[illegible] [illegible] nie zaznaczyć tego szczegółu, dlaczego to ów [illegible] [Ma]chorowicz w swych pozagrobowych szkicach [n]ie używa owego nowego znaku pisarskiego, który żyjącemu [illegible] [illegible] [z]nak, którym już przecinkował ostatnie swoje przedśmiert[ne] [p]race? jak „Psychologia, Pedagogika i Etyka" i „Pierwsze Zasad[y] [illegible]

[illegible]

[illegible]

Jaskiewicz

Olemyk Wroński

k.1115

Jaworowski A.
[Antoni]

1115

1 list

Niphargus leopoliensis kommt in Lemberg unterirdisch äußerst selten vor. Ich fand denselben in einer unterirdischen Grube auf Zielonk (in Lemberg) nur einmal vor, – aber seine Verbreitung bei Lemberg dürfte eine größere sein. Die Grube enthielt, ich möchte sagen tropfenweise Quellwasser, hatte aber auch eine Abfließöffnung. (Fig.), – dass die Thiere sich lang bequem sich beherbergen konnten. Licht vertragen die Thiere nicht, in einem mit Pappendeckel bedeckten Gefäße können sie dennoch bis 14 Tage leben.

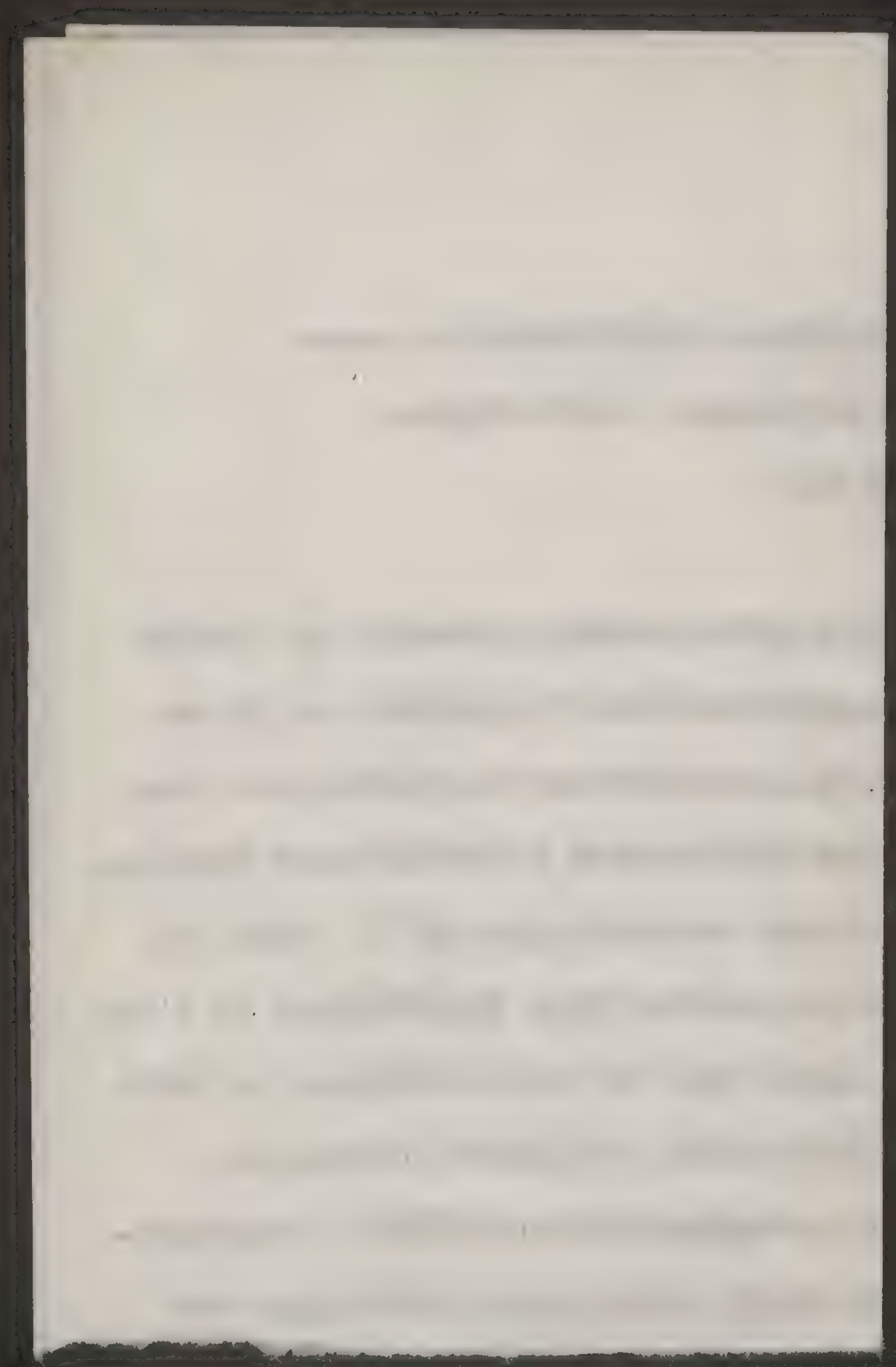
Zufluss

Grube

Abfluss

Jaworowski

590



k. 116

Jeleński
Edward

[Chemnitz, 1914] k. 1 k. 116

k. 116

1 list; k. 1

VON ZIMMERMANNSCHE STIFTUNG
SANATORIUM FÜR PHYSIKALISCH-DIÄTETISCHE HEILWEISE
VORZÜGLICHSTE, MODERNE KUR- UND WOHNUNGS-EINRICHTUNGEN
STAUBFREIE HÖHENLAGE IN GROSSEM EIGENEN PARK
AUSSERHALB DER STADT, IM ANSCHLUSS AN DEN STADTPARK

TELEPHON: 350 UND 2150. CHEFARZT: DR. LOEBELL.

Chemnitz, den 22 stycznia 1914 r.

Szanowny Wuju
Dobrodzieju.

Nigdy nie sądziłem, żeby Jakób Grzesztor, tak dalece był niewdzięcznym i mścił się na Ojcu moim w tak ohydny sposób. O ile wiem od matki mojej, to Grzesztor nie mógł przenieść, że Ojciec był więcej lubianym i szanowanym od niego i będąc w Usolu zaczął usposabiać wrogo dla Ojca całą Kolonię, tak dalece, że ojciec był zmuszonym do napisania obrony, po przeczytaniu której wszyscy bez wyjątku owacyjnie zaczęli przepraszać i między niemi był i Grzesztor. Ojciec z całego serca jemu przebaczył, on zaś zachował złość, której dowodem był list pisany przez niego do dzieci, przekonujący nienawiść do nas. Tak bardzo odczułem czytając kalumnie na Ojca, że rozchorowałem się i ledwo po paru miesiącach przychodzę do zdrowia, leczę się w Chemnic w Sanatorium Zimmermana, gdzie zabawię do 24 stycznia b. r. — Jedyny ratunek widzę

w pomocy Kochanego Wuja i ledwo dziś do Niego się zwra-
cam o radę jak zbić te zarzuty. Będąc do Chemnic
przez Warszawę byłem u professora T. Korzona
jako autora przedmowy do pamiętników. Od razu
zarzekł się, że jego przedmowa nic nie ma wspól-
nego z pamiętnikami i że pisał tylko to, czego
był naocznym świadkiem i radził wydać wyja-
śniającą broszurę jako dodatek do pamiętników.
Czytał nawet list Wuja pisany do niego, co mnie
bardzo ucieszyło, że będę miał poparcie Jego.-
Czyż Ojciec nie zasłużył na najwdzięczniejszą pamięć,
niosąc i życie i fundusz i los dzieci w ofierze ojczyźnie.
Gdyby nie Opiekunowie, to by i fundusz w Mińszczyźnie
ocalał, Ojciec bowiem chciał pojechać do Mińska dla
zrobienia zakładnej na imię matki mojej. Nie
dopuścił do tego Opiekun.- Wuju najdroższy weź
w obronę Ojca mojego i zrób z niego postać tak
świetlaną, na jaką zasłużył. Jeżeli będą potrzebne
jakie podpisy osób współczesnych a dziś jeszcze żyją-
cych, to po otrzymaniu od Kochanego Wuja wskazówek,
będę do nich ściśle zastosowywać się. Jednem słowem
jestem na rozkazy Wuja i Kontu jakie by nie okazały
się przyjmuję na siebie. Za przysłaną książkę i tak sym-
patyczne wspomnienie o moich najbliższych serdecznie dziękuję w
swojem i mojej rodziny imieniu a zarazem tysiączne wyrazy czci i powa-
żania dla Obojga Wujostwa szczerze oddany siostrzan

Edward Jeleński

K. 117-118

[illegible] – Nymburg

[illegible] K. 117-118

K 117–118

KAISERLICH DEUTSCHES
KONSULAT
für
Galizien u. die Bukowina.

Lemberg, den 6. Juli 1906.

No. 1719.

017
2, 6, 6

Euer Hochwohlgeboren

beehre ich mich ergebenst zu

ersuchen, dem Kaiserlichen

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

An

Herrn Professor Dr. v. Benedykt Dybowski

Hochwohlgeboren

in Lemberg.

[illegible] Wasser wird in der Luft
bald, [illegible] bis zu
einer bestimmten Größe,
die sich [illegible] aus der
[illegible]
[illegible]
sich [illegible] Schwierigkeiten,
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] die
[illegible] hundert
Exemplaren.

Die

Für freundliche baldgefällige Mittheilung hierüber werde ich dem [illegible] Herzogl. gehorsamen zu ergebenstem Danke verpflichtet sein.

Der Kaiserliche Konsul.
i. A.

[illegible]

k 119 - 128

Chałubiński Józef (s. Rafał Chałubiński)

[illegible], Nadarzyn, Czerwiec 19[illegible] - 1924

1-2 [illegible], [illegible] k 1-2 (list z [illegible], to kopia listu przekazanego Kamedułom Bielanom w Krakowie przez A. Wrzoska w 1952 r; list w tej sprawie z 4.XI 53 [illegible] wraz listu R. Kalinowskiego, [illegible] o Benedykta [illegible] [illegible] Wrzoska k 119 - 123

3-4 Czerwiec [illegible] k 5 k 124-128

k 119 - 128

4 [illegible] k [illegible]

119 | 120

J. [illegible] 13. IX. 1902.
P. Chr.! Kraków.

Drogi i Kochany Profesorze,

W Poniedziałek byłem u Ciebie, lecz w domu nie zastałem. Wracałem właśnie od X. Mezybirowca, który mi pokazywał pismo Ciebie, drogi Profesorze, był tenże przyjść do Niego. Opowiadał mi o twojej pracy u Niego z powodu Grunwaldu i 97 [illegible] i powiedział, że Cię znam

bardzo mi ważnym wyrazić z tej przyczyny tu do Ciebie — Tamże był zajęty, że i tu byłem tu [illegible] w Krakowie, nie wszystkiego —

Twój w Bogu oddany,
zawsze przyjaciel
brat w Chr. —

Ks. Rafał Kalinowski

adres:
Wadowice.
Karmelici.

[illegible]

[illegible]



[illegible]
[illegible]

List do prof. A. Wrzoska –

[illegible]
[illegible]

[illegible] Szanowny Panie Profesorze,

[illegible]
[illegible] listu [illegible]
[illegible] fotokopię tego listu, [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] szczęśliwie [illegible]

Łączę wyrazy głębokiej czci i szacunku

oddany [illegible]

Dr [illegible]

J. + M.
P. Chr.!

Dnia 9go Paźdz. 1902. Wadowice
Karmelici Bosi.

Drogi, Kochany Benedykcie!

Bóg Ci zapłać za Twą [illegible] uczynność w dowiadywaniu się o Nauczycielce z [illegible]. –

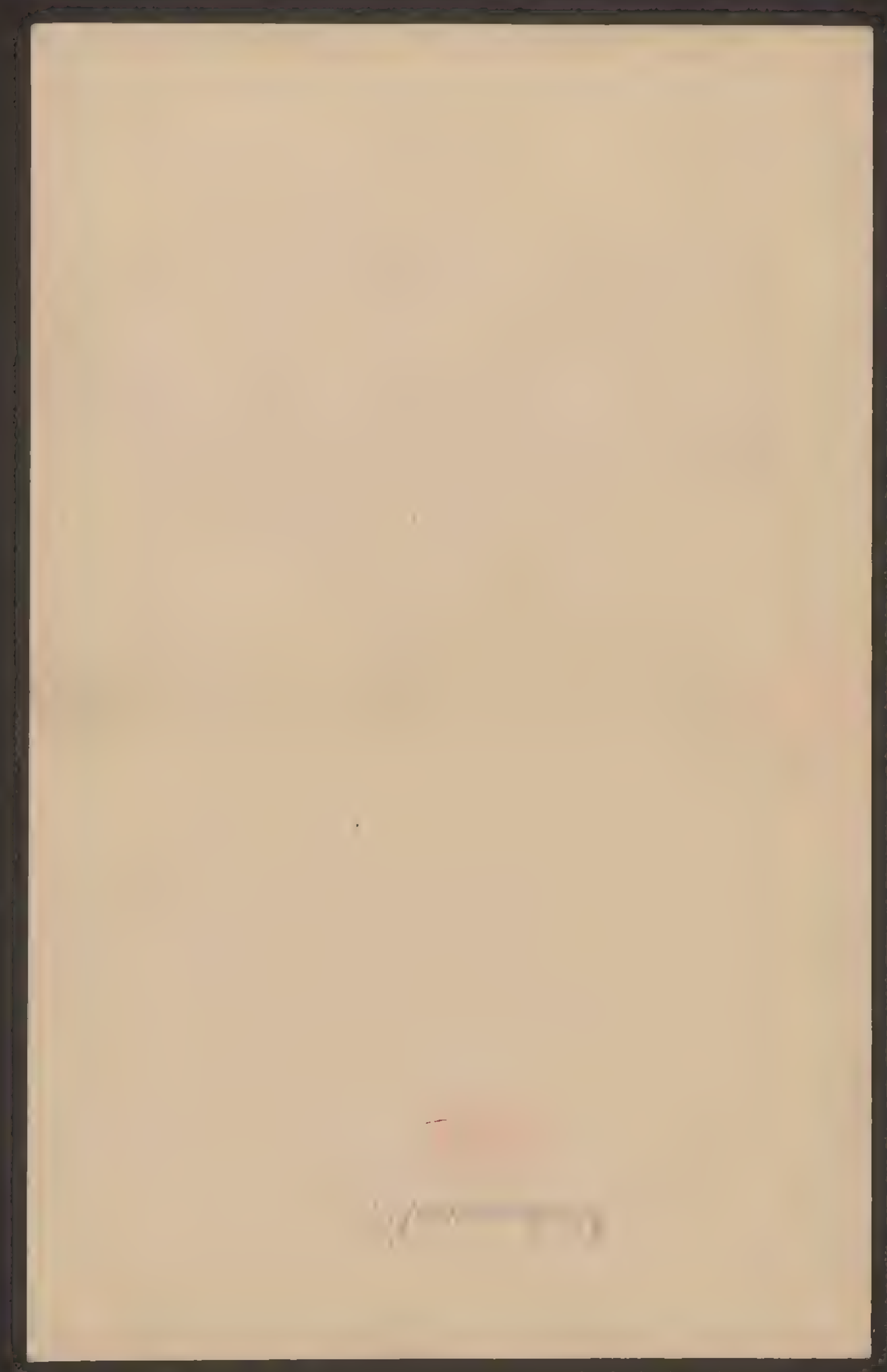
Co do „[illegible]", jeszcze dla mnie się całkiem [illegible]; – sam zaś obawiam się [illegible] do [illegible] które by [illegible] na głos; – otóż mam ogromnie [illegible] żeby Ci zawiódł, lecz każdą [illegible] z tobą, które by całkiem było wolne [illegible] od [illegible]; szczególniej książeczka [illegible] węgierskie. – Najpierw dowiedz się dokładnie, jeśli będę w stanie co wykonać, najchętniej uczynię. –

Dla zachęcenia ludzi do [illegible] od najprostszych [illegible] z pracy [illegible], które to przed kilku laty odbyli Redemptoryści [illegible] przytoczone wypłynęły; ale jak się spodziewać dodatnich

naszej w społeczeństwie, - niech każdy
jak chce, wszyscy wiemy. - Niechże w
jednej gminie - 5 Kościołów stoi otworem.
Mamy Towarzyszom przyglądać się, nie tylko
ogółowi, lecz atomom, ogół składającym;
Szczerze Ci mówię, że dodatnie działanie
dla istotnego nie pozornego dobra, na
jedności, - a zatem i na ogół przeto, płynie
przeważnie z prac tworzonych przez zgro-
-madzenia Zakonu, nie tylko w sprawach
czysto duchowych, lecz w znacznej części w
rzeczach, dotyczących bytu zdrowego ludzkości
w samej jego istocie. - Nie mam na myśli
naszego Zakonu, zawartego w księgach bardzo
wielkich, - lecz zgromadzenia czynne wielkiego to-
-tegoż. Powtarzam Ci, mamy możność temu
się przyglądać, tak jak Ty masz sposobność
przy mikroskopie. Bądź więc jednym za
Zgromadzeniem. Zastanowimy - gdyby jednak
przypatrzyć się innych istocie rzeczy w praktyce
i na szczeblach pogląd. Kiedyś i ja też

nie albo źle rozumiał, albo mało cenił dzi-
-siaj przy świetle najpoważniejszej — całkiem posłu-
-szny ostrożności.—
Będę wyglądał twego listu. Twój Ku-
-zdej Pani moje ukłony. Dziękuję bło-
-gosławieństwo. Niech Matka Najświęt-
-sza je wszystkie pod swą obroną!

Twój całem sercem
w Bogu oddany:
R. Rafał Kalinowski



J. M.

P. Chr.!

24.II.1904. Czerna.
p. Krzeszowice.

Drogi i Kochany Benedykcie!

Tak się nieszczęśliwie, w czasie mej ostatniej krótkiej bytności we Lwowie, rzeczy ułożyły, że nie [illegible] się do[illegible]-żało odrobinki wolnej chwili do odwiedzenia Ciebie. Czekałem jednego [illegible] przed tem. Natomiast zaraz Witka do Ciebie ciągnie, tak i ze mną, jeszcze silniej ciągnie do tych, którzy tak jak ja z [illegible] [illegible] wyszli, a w których [illegible] się poznało, uczyło i pokochało. Jeżeli da Bóg zdrowia, wygodnie kiedy latem zajrzeć do Lwowa, a może i tam jeszcze tam zostanę przed twoim wyjazdem na wypoczynek letni. — Tak mi się chciało twoją całą rodzinę poznać, drogie twe dziatki; wszak i Czcigodna Pani twoja z tych osób, w których przebudziła się [illegible] Matki i mnie bliskie pozna-

Biegnie to życie, biegnie, coraz do grobu się zbliża, i dziwna dola czło-wieka na ziemi, - coraz ciaśniejsze zataczana w oczy koło, to powodujące ubóstwo ducha, oraz się na poddawaniu się ku wyższemu dobru, - a [illegible] tego co ziemskie [illegible], - ciągłe [illegible]. - Ach, jak wielka to prawda, że życie człowieka jest to bojowanie aż do ostatniego tchnienia. Nawet to dobro, coby się wykonało, i to nie jest własnością wykonawcy, - i wdzięczny jego się nie odwdzięcza, a zostaje jakby obce, - lub co gorsze; jest jakby w zupełnej sprzeczności ze złem, napawającym duszę. - A samo wykonanie dobra prawdziwego, [illegible], też nie łatwe. - Jedyna podpora - miłosierdzie i - pomoc Boża, - a nadzieja - w zasługach Zbawiciela! -

Na około też, - nie wesoło. Niedawno mi stoją na myśli; wiem z Królestwa Zawiszyno! A życzeni tyle co wszędy!

W dodatku – ściągnie się wschodzie, – gdzie tyle i naszych z nad Wisły, wiemy. Wiesz to, musisz się aby być złożonym na ofiarę pogaństwu.

Polecając twoich dziatek modlitwom [illegible] wszystkich, aby [illegible] mojej grzesznej duszy. – Powiedz one i za Tatę swego się modlili! –

Uściśnij ich serdecznie przesyłam, obejmuję Celinę i Teresę Matce Najświętszej: – Oddaję mi [illegible] ...

twój oddany zawsze
w Bogu przyjaznego brata

Ks. Rafał Kalinowski

Przy widzeniu się z Dr. Sawiczem powiedz, że pamiętam o nim, i podziękuj za łaskawie mi udzieloną odpowiedź. –

-1-

J. M.

Pax Christi!

Dnia 30 kwietnia 1904. Wiecz. Zmartw. Pań. [illegible]

Klasztor-Czerna p. Krzeszowice.

Drogi, Kochany Benedykcie!

List twój ostatni zachowałem na stoliku dla przyszłego odpisu, a zaledwie dzisiaj odpisuję. Z tych listów, które mi ponadawał, jeden tylko pamiętamy. — że istotnie stałe przyjacielskie serce dla Ciebie chowałem zawsze i teraz chowam. Do zakonu sam wstąpiłem, tak mi daleko, że niemal wstydzić się muszę od tego przystępu. Wołać tylko mogę: „Deus meus, misericordia mea!" Tylko nieskończonemu miłosierdziu Bożemu, podziwiając, ufam mocno.

O zabiciu D[r]. Łatockiego i Henryka Wolffa w Krakowie pisał mi Józef Popowski. Niepodobnem mi było wszystko jednak z Klasztoru — [illegible] Łatockiego, o którym rozumiałem czynić mogę [illegible] osobiście na dzielnicę ukraińską, skąd

tyle ofiar pochłonęła powstaniu, ten
dział jest mało znany. Treszta Dr Wacław,
a te pamiętki pisząc, mało się udzielał
na wygnaniu, i od towarzystwa trochę
stronił. – Wzbogacił jednak, czem to,
wzbogacił moje tak pamiętniki po-
-trzebowaniem pamiętam wspólnie z
Henrykiem. Przytem tylko można mu
jego bezstronność w poglądach. – Teraz
wyznać ci muszę w całości mej pracy
z naszym przebiegu całego mego życia
nie mając na myśli mej własnej osoby:
zważając zaś przedewszystkiem, na los
naszych towarzyszów, wielu, z którymi
wypadło mi przebywać różne koleje
w różnych okolicznościach i w rozmaitych
miejscowościach, – i którzy stawali się źródłem
rozbitkami i ginęli, w zupełnem wykole-
jeniu z życia z narodem... Gdziem się nie
obrócił, wszędzie to spotykał. – Samo
powstanie, którem było tak przeciwny,
wydaje mi się jako kondukt pogrzebowy,
prowadzący Litwę szczególniej, i zapewne
Ruś do grobu. – Będę posługiwał

zmysłu towarzyskiego i nie posiadając dosyć
przysłuchania się jednostronnym, i badania
przebiegu ról życia; z biegu samych wy-
padków wreście wogóle, coś się w pamięci
zachowało. Zostaje mi jeszcze wspomnieć
powrót do kraju i pobyt za granicą..
Przerażająca to karta życia naszego. -
Teraz dość tych uwag, ażeby przejść
do twych desideratów: pragniesz aby świat
cały pozbawionym był wszelkich trunków
alkoholicznych! Najzupełniej podzie-
lam twe zdanie co do szkodliwości tego
płynu, i radbym, aby nikt go nie używał.
Twierdzę jednak otwarcie, i zaświadczę
wszystkie gorzelnie, nie w twojej i
nie w twej mocy. Zaręczyć tylko
mogę, że sklepy czy piwnice w klasz-
torach wcale nie są tak bogato za-
opatrywane w te napoje. Wypadło
mi niekiedy bywać w Refektarzu, - to Ka-
pucynów, to Jezuitów, [illegible] Zmartwych-
wstańców, - nareszcie i w naszych tu
w Galicyi klasztorach, - chyba na wa-
żniejsze święta, - po kieliszku się trochę
wina podaje; temu zaś ono także szkodzi
[illegible] od najmniejszej ilości stronić

muszę. – Ale sił naszych stworzy zachęcany do rzetelnej
wytrwałości, – lecz jak święty wypadku
bez różnicy i we wszystkich innych torach życia
człowieka, – spotyka się to trudne zadanie, wpro-
-wadzić w życie konieczności „Vince te ipsum!" –
I któż z nas tego nie doświadcza w codziennem
doświadczaniu, najbardziej ze sobą samym. Jedyną
pomocą naszą do łaski Bożej przez przystępowa-
-nie tych środków i wskazówek, które Zbawca
nasz w Kościele św. naszym podaje. – Gdyby nawet
w tej walce, przez brak współdziałania z łaską Bożą,
z winy człowieka, i porażka kiedy nastąpiła, – w
Kościele św. znajdujemy środki do podniesienia się
i odradzania sił w dalszych okolicznościach
pielgrzymki doczesnej. – Zapewne, usiłowania
pracować trzeba nie tylko nad sobą, lecz nadto ku dobru
bliźniego, z miłości ku niemu; wolnej woli jednak
człowieka usunąć nikt nie w stanie. Wolną wolą
rządziły się jednostki w Zgromadzeniach Zakonnych
we Francji ku dobru duchowemu, umysłowemu, ku dobru
moralnemu i pomyślności w życiu doczesnym narodu;
wolną też wolą rządzą się ci, którzy głosują na wy-
-rzucenie tych Zgromadzeń z tego kraju, dla sprowadze-
-nia narodu z podstaw dobrobytu duszy, ku życiu wyż-
-szemu stworzonej; – na niziny nędzy życia bez
sumienia, o uległości powinnej Stwórcy i Zbawcy
swemu.

Tamen się zapędził w pisaniu, po kilkakrotnie
przerywanem; jeden atoli raz nie skorzystał, bo
już dłużej Ci czasu zabierać nie będę. – Kreślę
wszystko ze wszechstronną otwartością i bez-
stronnością. Obym tylko sam wyraźnie przed
wzrokiem mej duszy wystąpiające się prawdzie
wobec niej, wszystkie uczucia z ich powodami
usunął i tę skałę, o którą wszystko się rozbić
może, – zawsze tak sama wolna wola. –

Załączam obrazek, który według własnego
wyboru oddasz jednej z twych córeczek: Boże daj
[illegible] której kiedyś on się przyda. –

List ten zamieszczam w Poniedziałek Wielka-
-nocny. Życzenia Ci me z bolesnego serca
płynące składam; również Czcigodnej
Twej Pani i wszystkim twym składam.

Serdeczny Ci uścisk przesyłam, polecam
się Twej pamięci. Proszę za mnie choćby
jedno „Zdrowaś Marya”. – [illegible]
modlitwom twych dzieci. –

W Bogu Ci oddany
brat [illegible]

f. Rafał Kalinowski
k. –

List Malinowski do
Józefa Ks.

k 129 - 130

Kandyba

Władysław

(Wojnów, 1903), k. 2.

k. 129 - 130

k. 129 - 130

1 list, k. 2

Szanowny Panie Profesorze!

Przesyłam spis paków, który może się przydać przy rozbiorze książek i szaf białych rozebranych.

Paków z książkami jest	133	wagi	681 p 15 ft
Szaf dębowych nierozebran.	15	"	111 - " -
Biórko mahoniowe pak	3	"	20 - " -
Szaf białych rozebranych (15)		"	222 35 ft
w 16 szafach jest	46		
Razem	197	—	1035, 10 ft

[illegible]

[illegible]

więc [illegible] książki (Wiadom. pułki
nie [illegible] by [illegible] [illegible]
[illegible] ku [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] do [illegible], a [illegible]
[illegible] pojedynczo do końca.
Przeglądałem [illegible] [illegible]
i [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] przy [illegible] potrzeby, [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] „[illegible] [illegible]
1, 150 [illegible], [illegible] [illegible], jeden
u w Krakowie [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
przygotowana [illegible] na całej [illegible]

ło przyczepionu naszyjnik [illegible]
na gdzie [illegible] się z [illegible]
[illegible] i przy [illegible]
[illegible]
[illegible] do [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] być o [illegible] dla.
[illegible]
[illegible]
[illegible] Pana [illegible]. Jak wygła,
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

pracy i tak [illegible] pomiędzy.
Z uciechą [illegible], że opublikowanie 110 r [illegible]
ie gdy [illegible], [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do dnia 99 r
u 11 [illegible] Szanownej Pani Nauczycielki
[illegible] [illegible] [illegible] mi [illegible], [illegible]
[illegible] w [illegible] i [illegible].
[illegible] moje [illegible].
[illegible] [illegible] się na [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
Szanownego Pana Profesora, [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], broszurę wydaną, [illegible]
z alkoholem i drugą „Elektryczną"

pozostaję z najgłębszym
szacunkiem i poważaniem
Najniższy Sługa
Władysław Kendyba

[illegible]
25/i 903 r.

k. 131 - 132

[Kelles]-Krauz Kazimierz

[Zakopane, 1904] k. 2

k. 131-132

k. 131 - 132

list. k. 2

1128
a, b, c

Zakopane 5 II 04.

Wielce szanowny Panie Profesorze!

Przedewszystkiem przepraszam najmocniej, że na list Jego dotychczas nie odpisałem; przez cały sierpień byłem tak zapracowany, zarówno swymi własnymi wykładami, jak organizacyą i przesadzaniem kursów, że mogłem odpowiadać tylko na listy, bezpośredni związek z kursami mające.

Co do rzeczy samej, jestem – jakkolwiek nie bezwzględnym abstynentem, gdyż niektóre „wyprzepijane się" uważam dla nie-pijaków za zbyteczne, jednak bezwarunkowo zwolennikiem propagandy anty-alkoholicznej; ale nie rozumiem, dlaczego miałaby ona być jedyną pracą, godną kulturalnego

Polaka, który też nie zamyka się uniwersytetów i nie każe ich profeso-rom, zamiast wykładania „o Plato-nach, Kantach, demokracyach i socya-lizmach" uczyć górali wstrzemięźli-wości; czemużby więc Szanowny Pan Pro-fesor chciałby także się zgłosić na tym kursie wakacyjnym? Mają one osobne zadanie, nic wspólnego nie mają z alkoholizmem ani anty-alkoholizmem; nie narzucają na nic „próżniacy", lecz uczniowie i inteligencya – w liczbie około 120 – przyjechała w tym celu przybyła ze wszystkich stron Polski (biorąca rzecz naukowo poważnie)! I mogę zapewnić, że nikt, ani ze słucha-czy, ani z prelegentów, nie „gadał" o niczem „na pijano", ani w ogóle się nie upił...

Natomiast całą instytucyę spotkała

okrzykiem potwierdzi ze strony „słowa Ost-
skiego": Ach, Panie Profesorze, piękna
to rzecz propagować wstrzemięźliwość,
ale czyby nie było również bardzo
ważną dla narodu rzeczą — założyć
jakieś stowarzyszenie w celu zwalczania
i niewstrzemięźliwości kłamstwa w prasie
„narodowo-demokratycznej"? Ci nie
upijają się — i zatruwają wódką, która
nią, czy nie gorzej, niż alkohole.

Kończę wyrażeniem wysokiego
szacunku dla zacnego Pana Pro-
fesora —

Konstanty Krauz

k. 133-163

Kietliński Stanisław

(Warszawa, 1890-1894)

1 (b.r.) k. 2 k. 133-134
2-3 (Warszawa, 1890) k. 4+2 k. 135-140
4-6 (Warszawa, 1892) k. 6 k. 141-146
7-13 (Warszawa, 1893) k. 13 k. 147-159
14-15 (Warszawa, 1894) k. 4 k. 160-163

k. 133-163

15 listów; k. 29+2 (31)

Kochany Benedykcie! Nim odebrałem
list twój z Odessy, który mi po-
trzebuje powtarzać jak mnie ucie-
szył, przez miałem publiczne i pry-
watne wiadomości o Twojem
szczęśliwem wylądowaniu w Europie.
Wielka tylko szkoda, żeś nie mógł
podążyć na dworzec na Litwę, gdzie cię
tam z upragnieniem Rodzina oczeki-
wała, lecz co się odwlecze to nie uciecze
sądzę że wkrótce tam będziesz a także
pomyślnie układa się Twoim usiłowaniom
wszystkich tych których przed przyjazdem

żegnać. Gdy to piszę już zapewne zbliżasz się będziesz do naszej Warszawy, a jakże mi niewymownie przykro, że obecnie nie mogę być w liczbie tych licznych przyjaciół i znajomych którzy Cię spotkać i serdecznie uściskać będą mogli; myślę więc pewnie że w tej uroczystej chwili radości są i szczerych Ziomków, którzy pomimo oddalenia nigdy nie wypuszczali Cię ze swej pamięci i ciągle bądź w kółkach prywatnych bądź publicznie wspominali sobie z zadowoleniem i dumą Twe badania i prace podjęte na dalekim Wschodzie. Ja zaś natomiast mam nadzieję powitania Ciebie tej jesieni,

[illegible] tylko zdrowie pozwoli; a
mam się niby lepiej, wracające więc do kraju
chciałbym [illegible] Kuratora lub we począt-
ku Maja być we Lwowie, aby znowu
siedzibę [illegible] się osobiście, aby tam i tam
już przeszłej jesieni i od Prof. Kadł. powziętam
te dobre nowiny, że obie kandydatury
na objęcie katedry przez Cabie wielkiej [illegible]
chodziło jednak o to, aby [zawczasu] dobrze
jak się mam umówić o pensye i o lata
emerytury w Ministeryum w Wiedniu, bo przy-
rzekaliśmy że wprzód będziemy z tem się
[illegible]
[illegible] gorącym [illegible]
[illegible] całej tej sprawy [illegible] Kopernika.
[illegible] list dotarł gdzie prawdopodobnie
mogłoś wyglądać i w którym miał ci przedstawić

niezbędne w tej materyi wyjaśnienia; niedotrz-
[illegible] go jednak gdzie ~~[illegible]~~ mnie dłużej a więc potrzeba, abyś
Koniecznie skomunikował się z Dr Kopernickim
[illegible] wiedział jak sobie radzić z [illegible]
Z powodu listów zawiadamiających mnie
o Twoim [illegible] był także [illegible]
Ks. [illegible]kiego, który [illegible]
[illegible] w Krakowie, [illegible]
[illegible], co chciał [illegible] ale dobrze zrobił,
że każdy człowiek w tym wieku porządny
wygląda gdy [illegible], ale swoje długi to [illegible]
nulla regula [illegible] także [illegible] od [illegible]
którego syn Bronisław chce się [illegible]
[illegible] nakłonić, by [illegible]
[illegible]
[illegible] Jeśli
Jeśli czas pozwoli będę u [illegible] będzie
dla całej mej rodziny nader pożądanym gościem
[illegible] osobiście dla mnie
[illegible] Twój pobyt w Warszawie. [illegible]
[illegible] Twój [illegible]
[illegible] Ściskam Cię naj-
serdeczniej Twój Stanisław Kiek.

Hyeres
d. 15 Styczn.

[illegible] Trzem moje uszanowanie
i pozdrowienie [illegible]

Kochany Benedykcie

Ostatniemi czasy usłyszałem przez Prof. Wrześniowskiego że niedobrze o Tobie wieść że był trochę cierpiący, od tej chwili nic nas niedochodziło, napisz parę słów jak się miewasz i co tam wogóle u Ciebie słychać. Żona Dzieci jak się także mi- [illegible] na [illegible].

Prof. Wrześ. gorliwie zapytał się bardzo o całem chciałby jeśli [illegible]

zostałyby okazowi ornitologi[illegible]

[illegible] stanowiących twą własność a będą-

cych w posiadaniu Tarnowskiego,

czy nie on do jakiegoś czasu złożył je

ze Stolomeum we Fraskati; więc sam

niedbałym lub zdecydujesz co z niemi.

[illegible] Ponieważ wkrótce nareszcie

Dziś Twoje Imieniny przypadają

więc z tego powodu [illegible]

życzenia wszystkiego dobrego Twój

[illegible] Stanisław [illegible]

[illegible]

Warszawa d 17 Lutego 1890

[illegible]

16

[illegible] Kietlinski

1890

Chermes strobilobius, Klt
Złoty Potok 1888.
Picea vulgaris

537
a, b, c.

Chermes abietis L.
Picea vulgaris
Złoty Potok. 1888.

Kochany Benedykcie

Zaraz wczoraj po odebraniu Twego listu nie mogłem Ci odpisać, gdyż i Panna Marja Przygodzka wczoraj była niewidzialna, dziś dopiero był do mnie sposobnym dzień, gdyż poznałem nie tylko ją samą lecz i drugą również miłą osobę tej koleżankę i przyjaciółkę a przez którą list powyższy doręczyłem.
Panna Marja P. dotąd nie może się zdecydować na ostateczny wyjazd; namawiałem ją

Tej niezbyt, rozpocząć już pewne kroki co do paszportu, który musi mieć z Mińska, a mówi się go otrzyma w każdym razie proszę aby cię w krótkim czasie zawiadomiła co postanowi.

Ja myślałam także o chwilowym wyjeździe być w Krakowie, lecz kosztowność paszportu najpierw temu stoi na przeszkodzie, lecz siostra moja i Tosia bardzo by i mnie że wybierze się na 1° Lipca bo i tak mają wyjechać za granicę.

Lulka z przyprawioną głową wystrojona i w nowym kapeluszu dawno

powędrowała do Nowej, nad [illegible] okolicz-
ności również i inne sprawunki wysłane
tu zostały: koszt których był niewielki
tem więcej że odemnie i tako parę rubli na-
leżało się do zwrotu od Twojej przesyłki.
Żona za wiersz Eleg. dziękuje i wszyscy
razem przesyłamy Ci serdeczne
pozdrowienie Twój Stanisław Kr[illegible]

Jak adresować do Ciebie który w domu
na Ulicy Długiej, mój Kruczej 40.

a mi 4 jak zaadresowałem twoich i tak jakoś
trafiam dotąd mnie.

P. S. Krasnowski przywiózł dla Ciebie kartoteka, które załączam
P. Jan Stolz wyjechał z żoną na Ukrainę zapewne
około połowy bieżącego [illegible].

[illegible] zawsze [illegible] Żonie [illegible]

1890

Kochany Benedykcie,

Zaległem w korespondencyi z tobą bez
różnych ku temu rzeczy powodu, a naj
ważniejszy ten że ciężkie miałem zmar-
twienie i kłopoty z chorobą a nastę-
pnie zgonem kochanej mojej żony
która w ostatniej [illegible] bardzo cierpiała.
a żadne nasze starania nie mogły
[illegible] ulgi żadnej, przy [illegible] że
Kurtzowie powrócił Lambert Nejmark
i z powodu [illegible] przeczono mu możności miesz-
kania z rodziną w Warszawie, podjęli

staraniem, nareszcie pozwolono mu na czasowy pobyt, ale zajmie to trochę czasu. Obecnie kupił sobie majątek w Sandomierskiem nad Wisłą i tam się przenosi.

Teraz zwracam się do poruszonych interesów, przedewszystkiem co do wydawnictwa dzieła Ks. Kehmana. Widziałem się z prof. Baranowskim dwa razy, kasa Mianowskiego stosownie do swej ustawy nie ma prawa dawać zapomogi dla obcokrajowców, mówi że jednak wynajdzie się inne źródło na

końca tego wydawnictwa, jednakże teraz
jeszcze nic pewnego powiedzieć nie można.
Holeman mówił mi że ma wiadomość, że
P. Dzieduszycki z Lwowa chce nabyć zbiory po
Wacie, czy to tak jest, proszę cię sprawdź i za jaką
to cenę sukcessor gotów jest to zbyć.
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
obrazowym [illegible] przyjmował [illegible] aby go
zawiadomić że ma każdy zbiór tych rzeczy i
gdybyś był Tym takową do czasowego użytku przesłać.
od redaktora Twego [illegible] w redakcji Tygo-
dnika Illustr. już nieraz byłem i nawet
pisałem chcąc coś się dowiedzieć, napróżno jednak
dotąd, bo ich zastać nie mogłem [illegible]

a jak obecnie wyjechać [illegible]
i kto innego zastępuje, nie zaniedbam
wszakże tej sprawy i w dalszym
ciągu kołatać będę o zwrot i przywr-
ócenie ci. Kiedy [illegible] wy-
[illegible] na [illegible] porozumiem się
na Litwę, w Warszawie czy zawadzisz.
i życzył bym ci to wypadło, bo inaczej jakże się
zobaczymy, jak się tam Rodzina Twoja
miewa, obstawałem że na Zielone Świątki
już miała wyjechać i czy to przyszło do skutku.
A zdrowie Twoje czy dobre ... ściskam
Cię serdecznie Twój
Stanisław Kirt

Warszawa d. 18 Czerw. 1892
Krucza N 40.

Kochany Benedykcie

Od Tygodnika Illustrowanego nie wydobyć nie mogłem gdyż z powodu częstych zmian w Redakcyi a także jednego pożaru nie są zostawione rysunki ani fotografii ani też pierwszego rękopisu, posyłam ci tylko to coś przed paru laty przysłał, jako przerobienie i zmienienie pierwszego pisma. Redakcya nie będzie rości [illegible]

pretensyi jeśli rzecz tę drukować
będzie we Lwowie lub gdzie indziej.
Co słychać o tej wiadomości, o której
Ci poprzednio pisałem że Dziedu-
szycki u [illegible] ma zamiar rat-
[illegible] prof. Wadze i wogóle
co będziemy robić z niemi; im dłużej
ta sprawa przeciągnie się będzie tem
gorzej i trudniej to będzie spieniężyć
te Fraszki; o ile można [illegible] się
pokazuje, bo się obawiam aby nie

żądali odemnie jakiego przeno-
szenia zbiorów, lub zapłaty ko-
mornego lub zapasów, o które to
kosztu przy mnie kiedy wspomni[illegible].
Ponieważ ci gdybyś miał być w War-
szawie przed wakacjami lub po wa-
cacjach z [illegible], to wcześnie mnie za-
wiadom, bo mam zamiar wyj[illegible].
Wiedząc jednak o Twym przybyciu, mógłbym
zawsze tak się urządzić aby w czasie
Twego przyjazdu być obecnym w Warszawie.
Wroński zjechał z [illegible]

miema już tu na stałe pozostać,

w którym nie ma już co więcej [illegible]

nie miał lekcji [illegible] mało [illegible]

ji a obok tego chorował tam ciągle.

[illegible] taką mieć

Zaś [illegible]

[illegible], że wszystkiem trochę mu się

polepszyło może po [illegible] godzin dziennie

pracować, lecz zawsze z wielką ostrożnością,

nie wiem jak mu się tu będzie powodziło

dla swoich i nawet znanych trudno prze-

[illegible] nam artystów i z [illegible] wogóle

[illegible]. Ściskam Cię serdecznie

i [illegible] razem z Rodziną mo-

[illegible] Twój

Stanisław [illegible]

12 lipca 1892 r [illegible] N 40

[illegible] serdeczne [illegible]
[illegible]

Kochany Benedykcie

Żeś mało zatrwożyłem się wiadomością o chorobie małego Władysia, wszyscy względnie bliscy znajomi bardzo uspokajają tem zmartwieniem. Siostra moja i inne doświadczone osoby przypominają i radzą, że po szkarlatynie koniecznie przestrzegać trzeba ściśle, aby dziecko przez 6 do 8 tygodni z łóżka nie wstawało, a skoro to będzie zachowanem spodziewać się można wyzdrowienia.

Dziwi mię to że wspominasz

sanych do mnie lecz ja żadnych
nie odebrałem. Od [illegible] co tam do Jabłon-
skiego, prosił on o zakończenie inte-
resu spadkowego, a chociaż miałem z
tem dość dużo kłopotu i dosyć to długo
ciągnęło się to przecież już we Wrześniu roku
zeszłego, gdym był w Warszawie, wszystkie
formalności [illegible] do końca.
Od tego więc czasu miał kwestyę zbycia
zboża a jak ona stoi to zapewne nie tylko
ty lecz i on wie i chociaż ciągle starannie

aby zbiory te, bez zmarnowania, przez kogoś nabyte zostały, to jednakże dotąd nic zrobić nie można było — wczoraj wi-działem z Adwokatem Wrotnowskim, który jest pełnomocnikiem Księżnej Branickiej prosząc go aby on wpłynął na nią aby te [illegible] kupić bądź bibliotekę bądź zbiory tylko jednak nie [illegible]

Kraków od 6 [illegible] [illegible] miałem też żądający wysłania katalogu książek według aby Komisja Bibliograficzna mogła go przejrzeć i jakąś część dzieł nabyć

tutaj, że na takie rozsztukowanie biblio-
teki zgadzać się nie można, bo wartość całości
znacznie obniżyłoby się, odpisałem zatem
że żądaniu temu zadość uczynić nie mogę,
a oprócz tego dodałem że pomiędzy prof. Kostrzewskim
a Husarskim, oraz o [illegible] zbiorach bibliotece
przez prof. Wadze w Krakowie wielce była omawiana a także
że i ty masz opiekę nad tem, więc bez waszego zdania
i udziału nic zrobić nie mogę.
Po odebraniu tego listu proszę napisz najprędzej o
[illegible] jeśli będzie wam swobodniej
chwili to powtórz to wszystko o czem u siebie pisałeś.
Ściskam cię serdecznie a całe otoczenie
moje uszanowanie i pozdrowienie
Twój [illegible]
K. [illegible]

W. [illegible]
K[illegible]

Kochany Benedykcie

W tych dniach dopiero odebrałem list od Feliksa Zienk. zawierający opinię i zdanie w kwestyi Zielnika Dra Łagowskiego a raczej funduszu 200 reńskich za niego osiągniętego. Był on niezawodnie najbliższym Łagowskiego i najlepiej znał jego intencye, wszyscy inni koledzy z którymi porozumiewałem się zupełnie podzielają poglądy Feliksa, oprócz Henryka W. który utrzymuje że bez wiadomości zasięgniętej od rodziny Łagow. funduszem tym roz porządzać nie można, ja sądzę z...

ważne, zapatrywania się większości
najlepiej uczcimy i zachowamy
pamięć Łagowskiego ten z drugiej
strony, ponieważ w zdaniu Hempell.
jest pewną rzeczą niemiecką być przy
gotowości że będziemy mieli obowiązek
współcześni oddaniu zwrócić zbiór jej
rodzinie, gdyby przeciwko uży[illegible]
[illegible] zaprotestowała.
Co do zbioru po prof. Wadze dotąd,
nic stanowczego zrobić się nie dało.
[illegible] moich różnych starań, przy
[illegible] mi w tem [illegible]

Powiedziałem Mecenas Wróblewski
przedstawił mi dokonane przejrzenie
spisy i katalogi: trzymają się dotąd, że
wiadywałem się parę razy [illegible]
[illegible] – o zbiorowem nabyciu
dla Towarzystwa Ogrodz. dawniej myślał
i prof. Kosiarski małą cząstkę mi zo-
stałą Chem. [illegible] nabyć Senator [illegible]
W ocenie świąt Wielkanocnych będę
miał sposobność sprawę tę w tym duchu
tak prawie poruszyć i z kilku naturali-
stami po[illegible], [illegible]

kilku lub kilkanaście osób które chcą aby biblioteka i zbiory nie rozproszyły się i po za kraj nie wyszły sposobem składkowym. wszystko to nastąpi, w twojim jednak imieniu gdyby do tego takiego przyszło ofiarowywać będzie [illegible] gdyż większą cyfrę uważam że była za wielką ofiarą.

Wkrótce nadchodzą Twe imieniny dr[illegible] [illegible] Ci serdeczne życzenia wszystkiego dobrego a przytem proszę napisz jak się miewasz a także Władzio i wogóle cała Rodzina, [illegible] pozostaję. Ściskam Cię serdecznie Twój

Stanisław Kiebl

Warszawa d. 19 Marca 1893.
Krucza N 40.

Kochany Benedykcie

W sprawie Zielnika Łagowskiego da-
wno odniosłem Ci do Lwowa z załącze-
niem listu Feliksa, z którego sprawie wszystko
oprócz Wł. Z[illegible] trzymany [illegible]
można użyć na zakupienie oddzielnej
książki i zwrócenie [illegible] Łagowskiego
aby tym sposobem uwolnić się z pamięci;
list ten był rekomendowany, nie powinien
zaginąć i odniesie go [illegible] do kasowania [illegible].
Że sprzedaży Zbioru po prof. Wa[illegible]-
nic tu zrobić nie można, Schulzman
nie bardzo chce [illegible] i zleci do Ossola-
nickich, Adwokat Wróblewski obiecał
pewne pośrednictwo [illegible]

Chociaż jestem trochę później
może coś dopomożę, najwięcej czę-
stym i zajmującym jest prof. Ślósar-
ski otóż nieraz się naradzałem
się z nim i uważamy, że tylko
udając się do Wmożnej Pani Konstan-
tynowej Branickiej można by zbycie
tych zbiorów do końca doprowadzić,
otóż gdybyś wystosował list do niej
(mieszka w Krakowie) i powołał się na
to że to jej mąż przeważnie przyczy-
nił się, że prof. Waga mógł zgro-
madzić tak bogate zbiory przyrodnicze

i zebrać odpowiednią cenną bibliotekę
i że tenże się miał ciągle i stale
miał zamiar nabycia tego wszystkiego
od Uwagi i że jeszcze tylko w skutek
niechęci rozstania się z tem wszystkiem tego
Uwagi, nabycie to nie przyszło do skutku,
obok tego sądzę, że pierwotna cena 8000 zł
czy więcej mi jest za wysoka i obecnie
nie potrzeba obniżać jej; o tem będzie-
my mówić (to jest o mniejszej cenie) wówczas do-
piero, ktoby by wypadło zbiory te nabyć
skarbem zakładowym, od czego prof. Kętrzyński
nie odstąpi, ale jest to druga [illegible].

Gdybyś się zdecydował na napisanie tak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

a ja zobaczę się zaraz z Adwok. [illegible]

i będę go prosił aby sprawę tę poparł u Ks.

[illegible]. Ano lepiej by było, abyś sam

to przedstawił osobiście Ks. Konstantemu [illegible]

w Krakowie, w takim razie powinieneś jechać

przez Warszawę [illegible] i ta Kochnami być się zarazem

i coś ostatecznie postanowić; nic o tem nie

mówiąc o ile byliśmy wszyscy [illegible]

byli zobaczyć się z Tobą, gdybyś drogę powrotną

obrał przez Warszawę, do prędkiego zatem

zobaczenia Twój [illegible]

Całej Rodzinie mojej oświadcz najprzychylniejsze u-

kłony i komu należy uszanowanie i pozdrowienie

Warszawa d. 12 Kwiet. 189[illegible]

Adres [illegible]

Kochany Benedykcie

Cóż czy zdecydowałeś się napisać do
Pani Hrabiny Konstantowej Bra-
nickiej, która [illegible] a tytułowanie
jak ją prosić a jest chęć jej zresztą
[illegible] to imię Jadwiga Hr. Branicka
(Kraków Rynek N 40), bo tej coraz
mniej czasu aby te zbiory [illegible]
które nabyć wpadałem na różne po-
mysły i kombinacye lecz te dotąd ciągle
niedoprowadzają..
Posyłka do Buchn. doszła i odebrał ją
mieszka Bracka N 4, lecz pewnie [illegible]

Jana to jest w początkach Lipca [illegible]
Zmieni lokal, ta i nadal będę
przemieszkiwał w tym samym Domu
(Krucza N 40). Proszę jak będziesz
miał czas i będziesz pisał do mnie
to donieś, jakie jest dzieło najlepsze
w polskim języku z działu mechani-
i trygonometrji, gdzie wydane
i jaka cena, wiadomość ta potrzebna
jest dla naszego kolegi Karola Stan-
kiewicza, którego u mnie poznałeś.
Ściskam Cię serdecznie Twój
Stanisław K.

Warszawa d. 29 Kwiet 18[illegible]
Krucza N 40

P. S. Skoro będę miał od Tekli [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Warszawa d. 14 Maja 1893 r

Kochany Benedykcie

Zapewne bezpośrednio Feliks prześle Ci szczegóły biograficzne tyczące się Doktora Łagowskiego, przynajmniej prosiłem go o to.

W interesie Zbiorów ś.p. profesora Wagi wszyscy którzy je znają i których one interesują uważają i są zdania że conajmniej cenić one można na 3.000 r i od tej cyfry nienależałoby nic odstępować i że pożądanem byłoby, jeśli już mają być ustąpione za tę ~~sumę~~, aż nie

natami bez odrazu wcałości niech
je otrzyma sukcessor, któremu
bardzo wiele zależy na tem i tutaj
w Warszawie, jeśli nie uda się zbyć
tych zbiorów i biblioteki jednej osobie
to mam nadzieję że sposobem zbioro-
wym przez kilka osób będą zakupio-
ne lub też wostatecznosci podzie-
lone na pewne działy i części
i zawsze wyżej wymienione cyfra
osiągnięta zostanie.
O innych sprawach skoro zbiorę infor-

таже нарис а тва рисунки (?!)

[illegible] [illegible] [illegible]

Kochany Benedykcie

Dotąd nie mogłem zebrać dokładnych informacyi co do N. skoro będę je miał prześlę.

Niewiem czy Ci prześle Feliks Ż. jakie szczegóły bijograficzne o Doktorze Łagowskim bo wymówiłem od niego listu, ten będziemy mieli nowy kłopot z tym Zielińskim, gdyż w tych dniach była u mnie Pani Gruszecka Wdowa po Panu Michale i opowiadała że dowiedziawszy się o sprzedaży Zielińska z imienia Wdowy Łagowskiej upomina się o należność za tenże, z p

że jakoby Łazowska jest w biedzie,
co jest przesadą, bo zaraz jednocze-
śnie opowiadała, że córki wszystkie
jej powydawali (zamąż), a sama pozostaje
z najmłodszym synem i że Zięcio-
wie na utrzymanie jej coś dają.
Odpowiedziałem że jeżeli nie chcą uwzglę-
dnić tego że należy się coś poświęcić
dla zachowania i uczczenia pamięci i
pracy Łazowsk., to wynagrodzeniem za
Zielnik powinni dysponować wszyscy
sukcesorowie a nie sama tylko wdowa
przytem wspomniałem, że się zawsze z tobą
otóż [illegible], sądzę jeśli
jeszcze nie rozporządził temi pieniędzmi
na uczczenie Łaz., zrobienie portretu itp.

to już trzeba zaniechać tego lub też ogra-
niczyć się do najkonieczniejszych pod tym
względem wydatków i takowe sukcessorom
potrącić a gdyby się nie zgodzili, pomimo ich to będziemy
musieli zrobić pomiędzy sobą składkę
(to jest co byś za projektem twym Tobie podany.
i uzupełnić to co będzie brakować. — Więc —
pohamowana jest ludzka chciwość, nie bacząc
na wznioślejsze cele ich samych w części dotyczące!
Skoro mi napiszesz jak ta kwestya obecnie
stoi naradziemy się jak mamy ją popro-
wadzić aby z sukcessorami nie ukończyć. —
W tych dniach ma być ogólniejsza sessya
w Towarzy. Ogrodniczem Prof. Ślósarski
obiecał znowu poruszyć kwestyę zakupna
Zbioru po prof. Wodzicy, jak co [illegible]

nowość zawiadomi Cię.
Ściskam Cię serdecznie Łonie [illegible] dzięki za życzenia. Wrońsio także przesyła [illegible] [illegible] [illegible]. Jest on tu stale i wystawił obraz olejny na konkurs i ma pewne szanse do [illegible] nagrody, konkurencja jednak jest znaczna i rezultat wątpliwy. Ma parę lekcji ale na obrazy zbyt mało, w ogóle przychodzi mu zbyt [illegible].
Zawsze kochający Twój Stanisław [illegible]
[illegible]
[illegible]
Jutro wyjeżdżam w Radomskie na parę dni

Warszawa d. 18 Maja 1893 r.
Krucza N 40.

Kochany Benedykcie

Sprawa zbycia zbiorów śp. Wagi mi się nie posunęła w kierunku pożądanym dla sukcesorów p. Grablewskiego dokładam wszelkich starań przez pośrednictwo prof. Łosarskiego, aby Tow. Ogrodnicze pomyślało o tem, lecz dotąd do żadnych nie doszliśmy wyników. Widziałem się umyślnie w tym interesie z Hr. Ksawerym Branickim

proponowałem aby nabył 2ą połowę
Gdy bibliotekę a zbiory nabyte by-
zostały sposobem ustawionym różnych
osób, odmówił przychylenia się tak
do jednego jak i do drugiego przyjęcia
w jakikolwiekbądź sposób, atoli tego
wspomniał, że przecież Hr. Działyński
miał zamiar nabycia, oświadczyłem że
to już nie przyjdzie do skutku i za
końcem, tem że spodziewam się, że po
porozumieniu się z P. Schulmanem i innymi
osobami może P. Hrabia da mi inną,

mi częściowo odmowną odpowiedź, upłynęło
już dwa tygodnie od tej konferencji i nie
mi nie dano wiedzieć i zapewne pójdzie to w nie
pamięć, wobec tego powracam do dawniejszego
projektu udania się do Matki pana Ksawerego,
Pani Konstantowej Branickiej, zdaje mi się że
ona pamięć na Was i przyjaźń z nim swego
męża przedzie i chętniej pomyślała o zakupie
tych zbiorów.
Proszę cię o osoby kompetentnej zasięgnij
informacji, jako Dublan, czy z kolektorem
mowie był przyjęty [illegible] [illegible], [illegible].

ukończył 6 klass gimn. klassycznej jaki jest programat wykładów ile lat trwa, jakie są opłaty, czy jest internat i ile kosztuje i jaki i od kogo wymagany jest examin wstępny.

Sprawę z Zieleniewskim L. g. na piśmie wytłumaczyłem obecnej tu pani Michałowej Gra- [illegible] i przytem, aby od rektora Łagowskiego zawiadomiła nas, co, [illegible] [illegible] L. g. [illegible] Zielenik. i [illegible] L. Za 100 rs. zy- cza obu, to jest czy użyć tych pieniędzy na wykonanie projektu czy też zostawić 100 rs. które L. wypłaca od Uniwersytetu. Skoro otrzymam odpowiedź dowodu [illegible] [illegible] oczekuję odpowiedzi czy w dzisiaj będzie w Warszawie, [illegible]

Stanisław [illegible]

Warszawa d. 17 Czerwca 1873 r

Adres Kruczą N 40

Kochany Benedykcie

Wypadałoby koniecznie abyś powrót swój do Lwowa skierował na Warszawę aby raz zakończyć sprawę ze zbiorami Wagi; im dłużej to przeciągnie się będzie tem trudniejsze będzie korzystniejsze załatwienie tego interesu. Odebrałem także list od Pani Łagowskiej i z podpisami trzech innych jej Córek i syna Józefa, że pomimo całego mego przedstawienia zrobionego Pani Gruszeckiej zdawnej i wyłożonego jej piśmie, iż należałoby fundusz ten [illegible] na upamiętnienie pracy Doktora Łag. domagają się oni, aby 100 reńskich było im wypłacone. Nie odpisałem im jeszcze

bo chciałem wprzód porozumieć się z Tobą, p. Augustem, Feliksem i że będziemy musieli coś stworzyć, jako głosujący za projektem przez Ciebie podanym, aby go urzeczywistnić a swoją drogą, odtąd wkrótce przerzucę. Kiedy [illegible] wrześniem wyjeżdżam najdalej na tydzień ten 17/30nem. [illegible] już będę w Warszawie.

Ściskam Cię serdecznie całej Rodzinie proszę oświadczyć moje uszanowanie i ukłony.

Stanisław Kietlicz

Warszawa d. 27 Września 1[illegible] r.

Krucza 40

608
a, b, c, d

Kochany Benedykcie

Bardzo jest dawno bo od jesieni nie miałem od Ciebie żadnej wiadomości, czy zdrowi jesteście i czy całą rodziną jesteś na zimę we Lwowie, może na święta Bożego Narodzenia zjedziecie na wieś, gdybym miał te wiadomości, pisałbym do Ciebie tam; w interesie zbiorów prof. Węgi, d~~odatkowo~~ ciżé Akademii Umiejętności w Krakowie tentuje nanowo przez pana Inżyniera Wydziału Krajowego Skobieckiego, który pisze, ~~[illegible]~~ że Akademia [illegible] [illegible] pod warunkami podanymi przez prof. Dybowskiego, lecz chciałbym wiedzieć czy mi będzie jakiś [illegible]

spadkowych, nabycia lub innych, czy nie będą zachodzić jakie trudności w sprowadzeniu zbiorów do Krakowa, otóż odpisałem że tutaj prawnie ani opłat prawie żadnych nie będzie, oprócz kilkunastu rubli na Komorne i za przewiezienie [illegible], umowa [illegible], o nabycie może być spisana dopiero na miejscu a [illegible] będzie aby takiej nadać tej formy [illegible] jak najmniej było kosztów — jednym słowem co będzie objęte umową ze zbiorów i biblioteki ~~[illegible]~~ wydam temu kto będzie upoważniony do odbioru przez Ciebie i Wróblewskiego, którego nie wiem gdzie się znajduje, bo pani z Sobańskich że na pisane listy do Sobańskiej wcale nie odpowiada, w jesieni ostatniej [illegible] dowiedziałem się, że na dobrach takich posadę, może więc opuścił to miasto, tne-

łaby Komisarii Gwb. odszukać a porozumiawszy się
z innymi ostatecznie sprawę tę ważną zakończyć i
obok tego zwrócić uwagę nabywców, że musi być ktoś
delegowany do umiejętnego i dostatecznego opakowa-
nia i przewiezienia tej biblioteki i zbiorów, które
zapewne wszystkie razem zostaną zabrane - co zaś
tyczy rzeczy domowego użytku, korespondencyi, fotografii
i pamiątek odnoszących się do ś. p. prof. Węgi i jego
bliskich to wnuk prosi, aby to zatrzymać dla niego
co zresztą dla kogo innego nie ma tej wartości.
Następnie p. Groblewski jako wnuk winien się
zwrócić listownie z prośbą do p. Hrabiego Władys-
ława Branickiego aby także polecił swojej admi-
nistracyi we Fraskati i zawiadomił swego pełno-
mocnika Adwok. przemiłego Wrotnowskiego

że nie żąda zapłaty za lokal zajmowany przez
prof. Wagę i pozwolił przez jego zbiory i wypra-
wiony mu pogrzeb, o co przy spisie inwentarza
upominano się i zrobiono o [illegible] nie zastrzeżenie.
oczywiście nie sam z tego zwolnić nie mogę [illegible]
czający list Hrabiego napisany [illegible]
[illegible] Trembowieckiego który dotąd nie [illegible]
nie załatwić; upewnić się co do tego lepiej zawczasu [illegible]
być wartałoby jako z tego powodu nic tego.
Przygotowuje się tutaj dla Tarnowskiego pam[illegible]
która być wmurowana w kościele pijarskim my mamy [illegible]
kilka osób na ten cel ofiarowali.

Ściskając Cię najserdeczniej załączam najprzedniejsze
ukłony i pozdrowienia dla całej rodziny

Twój Stanisław Kie[illegible]

Warszawa d. 21 Stycz. 1894.
Krucza N 40.

609
a, b, c, d

Kochany Benedykcie

Nareszcie już prawie cztery tygodnie ubiega jak niezmordowany ś.p. Konstanty Zelski zbliża się do uporządkowania i spakowania Zbiorów przy Wagi bardzo mało - i względnie mu pomagać sam więc literalnie bez odpoczynku dzień w dzień zajęty był tymi Zbiorami, niedopuszczając nikogo aby coś nie zostało uronione lub zniszczone, miałem wprawdzie i ja w swojem czasie długą i mozolną z tem robotę toczącą, nie ściąg prawnych kłopotów, lecz przynajmniej

mi się to opłaciło, gdyż dobrałem zato
odpowiednia wynagrodzenie i honorarjum.
Lecz niewiem czy prof. Kraut czy Akademia
dostatecznie oceni i wynagrodzi jego pracę.
Po szczegółowem i ścisłem rozpatrzeniu
Zbiorów i biblioteki akademja przekona się,
że nadzwyczajnie tanio nabyła to wszystko,
tem więcej że oprócz starych kilku stołów
komody, łóżka, zużytej bielizny i jeszcze [illegible]
z różnemi tam i innemi dokumentami piśmiennictwa
[illegible]
nie więcej, same tylko biblioteczne, [illegible]
[illegible] kilka specjalnie ważnych na owad
i na umysłe przedstawiają wartość najmniej
500 reńskich i ~~[illegible]~~ przeszłą na własność Akademii.

W każdym razie sprawa ta bierze bardzo pomyślny obrót, że ta spuścizna naukowa po tak znanym polskim naturaliście dostaje się Akademii, inaczej doczekałaby się smutnego losu zagłady i zniszczenia, tak jak wiele [illegible], a gdyby jeszcze Akademija nie rozczłonkowywała ich lecz umieściła razem jako wystawę zbiory Wagi miałoby to zdaje mi się większe i donioślejsze znaczenie. O. Hrabia Branicki mówił że [illegible] Wagi wdzięcz[illegible] [illegible] że to oddał do Akademii, pewnie [illegible] ta ostat[illegible] nie dostatkowo coś dopłacić p. Antoniewiczem [illegible] Grobkowskim uprzedź go o tem, i donieś mi jaki jest do niego obecnie adres. [illegible]

[illegible]

[illegible] był [illegible]

[illegible] Administracya [illegible]

[illegible] zaświadczenie [illegible]

[illegible] Akademii [illegible]

[illegible] Krakowie [illegible]

[illegible] zakład [illegible]

[illegible] napisać

[illegible]

Ojców 28 [illegible]

[illegible]

[illegible]

k. 164-166

Klipa Emil

(Warszawa, 1921)

1-2 (Warszawa; 1921) k. 3 k. 164-166

---

k. 164.-166

---

2 listy; k. 3

611
W, 6

Warszawa 28 XI 1921.
Nowowiejska 25/8

Szanowny Panie Profesorze.

Niestety – złożyło się tak fatalnie, że z Dr. Fuchsową nie widziałem się – zastałem jego list na który zaraz odpisuję. Otóż sprawa druku stoi jak najgorzej: Bibl. Gdańska zadecydowała rozpoczęcie druku „Pod półwiekiem" na [illegible] tychmiast. Co zaś dotyczy personel drukarni [illegible] w Bydgoszczy jest zupełnie w zakresie pisowni i nowych zasad ortografii polskiej, która Bibl. Gd. obowiązuje, tak mało wyrobiony, że rękopis cały trzeba ponownie czytać i poprawić [illegible] i tp. To wszystko mnie opóźniło [illegible] zostałem zawalony masą [illegible] druk – gdyż w [illegible] zostałem wydawcą. Prof. Asken[illegible] innej roboty i na razie nie [illegible] na napisanie przedmowy, o którą zgodził się zasadniczo na [illegible] o bardzo krótkiej ortografii [illegible] „Pod półwiekiem". [illegible] drukarskiej i d. ff a rad jestem [illegible] da toby się nie prasę drukarską [illegible] kontynuuje i zdaję już do [illegible] Szanowny Pan prace [illegible] [illegible] „o Syberji i Kamczatce." [illegible] Rkp. tej podróży wraz z [illegible] bojdzie do [illegible] przyrodniczej, [illegible] do „Bibl. Pamiętników".

Z Prof. Askenazym skomunikuję się [illegible] [illegible] Pamiętnik Emila Dybowskiego [illegible] może się uda go wydrukować.

O rkp. dra Łasockiego pamiętam – w tych dniach
[illegible] w Krakowie prof. Mościcki – może mu się uda
manuskrypt przejrzeć.
W ostatku prawie są Pamiętniki Iwańskiego – bardzo zacne
i poczciwe ale mało informujące
[illegible] [illegible] Pamiętniki [illegible]
[illegible] z rozpoczęciem powieściowej utknął na drugim arkuszu.
[illegible] się uda – z uwagi na koszty bardzo [illegible]
[illegible] wszystko wykazuje tendencję [illegible] druk
i papier nie zapowiada się taniej na czas [illegible]

Na razie nie [illegible] książki – mam nadzieję że [illegible]
[illegible] czasie korekty przyjść zacznie
Tymczasem [illegible] pozdrowienia i [illegible]
z uszanowaniem

Emil [illegible]

610a,b

Nowowiejska 25/8

Czcigodny Panie Profesorze!

Część V „Przed pół wiekiem" otrzymałem przez Panią Grosserową – i bardzo za nią dziękuję.
Otrzymałem również poprzednio przysłane mi upoważnienie do podjęcia rkps. w Kasie Mianowskiego, które mi jasno wystarcza. Bibl. Polska wysłała list swój przez przeoczenie – nie wiedząc o tem, że sprawę już załatwiłem. Nie załatwiłem natomiast jeszcze sprawy samej w Kasie Mianowskiego z powodu wyjazdu jej dyrektora p. Michalskiego, który ma dokładnie całą transakcję z Bibl. Pol. Muszę zaczekać na jego powrót, co przeciągnie sprawę o 2 tygodnie.
Pamiętnik pójdzie do druku niezadługo – drukarnia zajęta chwilowo kończeniem książek szkolnych odkłada wszystko na termin późniejszy.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania
i [illegible]
Dr. Emil Kipa

1/VI 72.
Low chetwo to harkow 69
72. Oron
73 [illegible]
ky he wow 74 74.
Ewe 74 do Watgora
74 - 75 - [illegible]
Zim 75 na Kaphal
76 w Warsz

Skrzdald Kolnik
anaden [illegible] Szestut

Mikolaj Alek. Naumow
[illegible] 3 [illegible] 1 / 30

30 / 100 Erichman
Tartin [illegible] 000
[illegible] 1. [illegible] — popow
[illegible] Ospow
Skoskin Jwan. Grzegorzew
Karpow Wasil. Dimitr.
Jaganow
[illegible] Michaj. [illegible]
Aleks. [illegible] Wotkow
Muchanow
Ladegowski
[illegible] Zykow

k 167

Kittl Ernst

(K. k. Naturhistorisches Hofmuseum, Wien, Geolog.-paläontologische Abteilung)

(Wieden, 1912) k 1   k. 167

k 167

...cm.

list; k. 1

Prof. Ernst Kittl
Direktor der geolog.-palaeontolog.
Abt. d. k. k. naturhistorischen
Hofmuseums
Wien, I., Burgring 7.

664

Z. 510

Wien, 13. Dezember 1912

Wohlgeboren

Herrn Professor Dr. B. Dybowski,

Lemberg.

Hochgeehrter Herr Professor!

Sie haben mir durch Dr. Nowak mündlich und überdies brieflich das Ersuchen um leihweise Überlassung folgender fossiler Molluskentypen zukommen lassen.

1. Bittners Hydrobia von Sawine.
   Das Original befindet sich vermutlich in der k.k. Geologischen Reichsanstalt.
2. Vier Pleurocera-Arten Fuchs' von Radmanest.
   Die Originale sollten nach Angabe von Hofrat Fuchs in unserer Sammlung liegen, sind aber bisher trotz vielfachen Nachsuchens, weder von meinem Personal, noch von mir selbst aufgefunden worden. Ich bin daher im Augenblicke nicht in der Lage, Ihrem Wunsche entsprechen zu können. Sollten sich die gewünschten Objekte finden, so werde ich mir erlauben, Sie zu benachrichtigen.

Hochachtungsvoll

der k.u.k. Direktor.

E. Kittl

k. 168

Kludský Josef

(Weiskirchen, 1904)

(Weiskirchen: 1904) k. 1 k. 168

k. 168

list; k. 1

638

Hohe Unipersitets Direction!

Endesgefertigter Menagerie besitzer [illegible] mit [illegible] 2 Exemplare [illegible] Labonder [illegible] der eine [illegible] ausgenatzen der Zweiter mittel [illegible] und der Mantelpavian [illegible] von Freiwaldau [illegible] Schlesien gesandet habe, war ebenfals ein Pracht Exemplar [illegible] bitte die Hohe Unipersitäts Direction für die 3 St. [illegible] Exemplare die Summe welche von der Hohe Unipersitäts Direction 36 Kronen [illegible] bestimt ist, unter Adresse

Josef [illegible] Menagerie besitzer

[illegible] Mährisch Weiskirchen [illegible] wolen.

und zeichne mich

Hochachtend

Jos. Klud[illegible]

Weiskirchen 20 December 1904.

odpov. 24/XII

k 169 - 189

Kopernicki T[ezdor]

(Kraków: Rabka, 1878-1882)

1-2 (Kraków, 1878) k 3 k 169 - 171
3-6 (Rabka, 1878) k 9 k 172 - 180
7-9 (Kraków 1880-1882) k 9 k 181 - 189

k 169 - 189

9 listów k 21

[illegible] w twem [illegible] w sierpniu [illegible]
[illegible] najmilszej mi [illegible] twojej, a tyleś mię zasmucił [illegible], [illegible]
[illegible] w Europie [illegible] — Gdy [illegible] tak być jeszcze [illegible], niestety, [illegible]
[illegible] i [illegible] wraz z najszczęśliwszemi dla Ciebie [illegible]
[illegible] Bóg, [illegible] nadzieję i [illegible], ozdoba nam na [illegible] pamięci.
[illegible] twoja o Chaetetidach, gdy przeczytana o tej chwili [illegible]
[illegible] w Akademii niedawno, z perfekcyną i prawdziwą [illegible] Ciebie i [illegible]
[illegible]. Bądź [illegible]
[illegible] dania [illegible]
[illegible] Matem [illegible] Chełm i [illegible]
[illegible] chciałby [illegible] Ciebie [illegible]
[illegible]
[illegible] w Akademii [illegible]
[illegible] Akademii [illegible]
[illegible]
[illegible] Akademii [illegible]
[illegible]

Monsieur le Recteur
[illegible]

[illegible] w [illegible] pełni mógł je odczytać. Lub złożyć w drugi [illegible] [illegible] [illegible].– Z ochotą [illegible], dla mnie wyłącznie [illegible] [illegible], napisz mi po przyjacielsku i otwar[cie] wszystko co ci potrzebne do [illegible], co wszystko tobie [illegible] [illegible], a [illegible] daj mi jak najdokład[niej] [illegible] [illegible] swoich czynności naukowych.– Z największą [illegible] [illegible] jako przewodnika naszych [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i Athenaeum Angielskiem, ale na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]; [illegible]: ale [illegible] [illegible] nie mam [illegible] chwili czasu – [illegible] się [illegible] daj mi te [illegible] Curriculum Vitae naukowe za twoją [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] podróżach [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i nad Amurem [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] publikowanych [illegible] [illegible], [illegible] (Na [illegible]) mają się odbywać, i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Akademia [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Krakow[ie] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jeśli nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]?
[illegible] [illegible] [illegible] ostatecznie przenieść się tutaj, [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] mógłbyś otrzymać paszport [illegible] [illegible] [illegible] i uwolnienie od poddaństwa rosyjskiego [illegible] [illegible] zostać obywatelem tutejszym.– Czy także [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], bo [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] sprawie.–
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i wszystko co [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] potrzeba [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], obowiązkiem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i geologicznych Akademii Um. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] fizjograficzna Zbiory [illegible] [illegible] [illegible] krajowych – Zielniki [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Zbiory zoologiczne składają się ze [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] i [illegible] jest [illegible]
[illegible] przyjaciele [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] tak, [illegible]
zadanie [illegible] do [illegible]
[illegible] być odwrotnie [illegible]
[illegible] umar, [illegible]
[illegible] jakieś [illegible]
[illegible] obowiązkowo [illegible]
[illegible]

[illegible] aż [illegible]
[illegible] sobie, mogę sama [illegible]
[illegible] się, zatrzymać [illegible]
[illegible] Stanisława [illegible]
[illegible] od smutnej perspektywy [illegible] do [illegible]
do Akademii [illegible] Października [illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] d. 16 Czerwca 18[illegible]8

[illegible]

Na tamtym przytem adres twój: za pośred-
nictwem P. Władysława.—
Wyobrażam sobie, jakiego narobiło wczoraj mój telegram i dzisiaj [illegible]
za tem [illegible]
Excitans to ile razy [illegible]
jakiem doznałem [illegible] właśnie [illegible]
[illegible]
[illegible]
niedorzecznego [illegible]
[illegible] i jak [illegible]
tem [illegible]
Prezesa i [illegible]
[illegible]
[illegible] do 20 t. m. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

z Pałka – d. 18 Czerwca 18[illegible]

Mój drogi Karolu! wczoraj wieczorem żona
wręczyła mi z Krakowa list twój bez
daty, pisany zapewne przed otrzymaniem
mojej [illegible] w przeszłej [illegible]. Zmieniło
[illegible] twój zaniepokoił mnie. Będzie
przeczucie że [illegible] list [illegible] dawniej
wyprawiony do ciebie [illegible] Szczepanowski p.
[illegible] P. Władysław [illegible] w Warszawie
[illegible] niż [illegible] dostać się do [illegible]
mogą mi [illegible] prawo [illegible]
[illegible] i [illegible] prawo [illegible] ten [illegible]
do ciebie pisałem – [illegible]
się o [illegible] sprawy. [illegible]
ciebie [illegible] o pewnym [illegible] uwięzionej
[illegible] ale [illegible] polegałem na tobie
„poeta, [illegible], excitans
[illegible] mi [illegible] na wszystkie
t.j. wiadomości że się [illegible] tem [illegible]
[illegible] do [illegible], aby wiadomości przy-
[illegible] [illegible] – [illegible] o przyrzeczeniu jakie
dana mi przez moją [illegible]) [illegible] się do naszej
Tow. Geograficzne (podobno) [illegible] materyału
a przez [illegible] że nakłoniony tele-
mnie samego lub [illegible] [illegible]
grafowałem o tem do [illegible] [illegible] i [illegible]
się [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] jednym [illegible] – O tem dowiesz
[illegible] na [illegible] – [illegible] drugim liście i prosić
cię [illegible] w [illegible] do [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
a najdalej do 1° lipca.

list, od [illegible] i od Prof. Kuczyńskiego
których ci oba w oryginale zasyłam.
Bardzo dzięki, [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], przedtem niż się spodziewałem, [illegible]
nie w takiej formie jak żądałem i jaka
[illegible] potrzebna dla upewnienia
[illegible] [illegible] [illegible] chodzi [illegible]
[illegible] że posada [illegible]
niewątpliwie zapewniona. -
[illegible] listów [illegible], że one wyrażają
[illegible] [illegible] dla mnie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] tej posady formalnie [illegible]
[illegible] Prof. Kuczyńskiego [illegible]
[illegible] [illegible] lecz że
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] które ci przesyłam [illegible]
[illegible] [illegible] najzupełniej [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] lub
[illegible] [illegible] [illegible] ci propo
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] posada
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] projektem [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], który [illegible] 2° że ta posada [illegible]
[illegible] [illegible] - [illegible] [illegible] [illegible]
czasu nikomu innemu tylko tobie
i że ją [illegible] chciał [illegible]
miasto. -
Na podstawie tego [illegible] odpowiadając za [illegible]
[illegible] [illegible] tej propozycji, w imieniu
[illegible] [illegible] uważasz [illegible] Ci pro
Akademii Rom. w Krakowie [illegible]
ponuję posadę kustosza (*), [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Prof. Kuczyńskiego. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] jak mnie dobra [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] nauki [illegible] [illegible] [illegible]
nie dać [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] ci czerpać [illegible] i [illegible]
który jed[illegible] drogo okupiłem ciężkim trudem
i cierpieniem, – a przyjm [illegible] Kącik
który [illegible] ci Akademia;
[illegible] [illegible], gdzie [illegible]
i Kochany będzie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i pociecha. Chwałę wiarna i znana.
Cieszę się niezmiernie tą pewnością, [illegible]
[illegible] mi [illegible] i że ci [illegible]
[illegible] [illegible], radzę ci w takim [illegible]
[illegible] list do Wielm.
[illegible] krótki [illegible] list do [illegible]
[illegible] Prezes Akad. Prof. Dr. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] na Katedrę, [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible]
[illegible] et cet. [illegible] et cet. –
2. Drugi list do Prof. Dr. Stefana [illegible]
[illegible] Komisji [illegible]
[illegible] umiejętn. – Z dołączeniem
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] czysto objektywny
i [illegible] list [illegible] jeżeli [illegible]
[illegible] propozycye [illegible] i t. p. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
list [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
zdarzeniem [illegible] i początkiem [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] się, co, kiedy jak [illegible]
[illegible] i funkcjonowania.
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] bardzo [illegible], [illegible] wstad [illegible]
[illegible] dni [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] listami i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] na początku
[illegible] plan i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] Kuczyńskim i [illegible] mówi.
Nie mówię o tem, [illegible] mi zadać
[illegible] w Krakowie [illegible]
[illegible] od nich [illegible], a [illegible]
informacyę, [illegible]
[illegible] jest znać.
Do [illegible] Prezesa i Kuczyńskiego [illegible]
i dodać [illegible] komentarz. –
[illegible] mego [illegible]
1: Oddanie [illegible] Kuczyńskiemu jest [illegible]
i [illegible] zasłużenia [illegible]
manewrem dyplomatycznym, [illegible] remuneracye
[illegible] (chodzi mu o to [illegible])
[illegible] 150 złr. [illegible] 5000 złr. [illegible]
Komisyi, [illegible] fundacji Akademii [illegible]
[illegible] Prezes, a [illegible]
[illegible] Kuczyński – [illegible]
[illegible] jest [illegible] rzecz, [illegible]
2: Umowa na 3 lata jest [illegible] etatowej [illegible]
[illegible] Ciebie [illegible]
[illegible] 3 lata [illegible]
[illegible] fundacye [illegible]
[illegible] 13. [illegible]
[illegible] złr.
[illegible] 800 [illegible]
3: Co do [illegible]
[illegible] jak [illegible]
[illegible]
[illegible]
4: Oblewski [illegible] : 3 [illegible]
[illegible]
[illegible] Ciebie
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible].

5. Na koszta roczne w celu wycieczek, jak [illegible]
na dalsze [illegible], natępię abyś miał [illegible]
[illegible] w kraju [illegible] [illegible] to [illegible]
100 300 [illegible]. które na [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible]
i [illegible] wydatki [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] to [illegible] ja na [illegible] [illegible]
[illegible] nie mi potrzeba. [illegible]
[illegible] ci [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w potrzebie [illegible]
[illegible] [illegible] ciekawą [illegible]. [illegible] [illegible]
niera i [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] w Pieninach [illegible], i [illegible]. [illegible]
[illegible] także [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] jakie [illegible] [illegible]
[illegible] 200 - 300 [illegible] rocznie.

6. [illegible] rocznie 750. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Akademii [illegible]
w [illegible] o 50 [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] rocznie [illegible] [illegible] 200 250
do 290 [illegible]. [illegible] [illegible] i [illegible] nie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
100 [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]
teatru, [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] 450 550 [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] miał [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] wycieczkę [illegible]
[illegible] [illegible]. Gdyby taka [illegible] miała
[illegible] [illegible] i naukowe [illegible]
w celu [illegible] [illegible], to na nią odpowiednio
[illegible] [illegible],

jasino mojoj otvj[illegible] i [illegible]
Akademickih — Sat[illegible] celom [illegible]
[illegible] pevina, otvoria [illegible]
[illegible] [illegible], ali i [illegible]
[illegible] iz [illegible] i t. d. [illegible] najkr[illegible]
na celu [illegible] jasno [illegible] na[illegible]
[illegible] u tako zvan[illegible] mu[illegible]
[illegible] u [illegible] Akademiji.
Gledi [illegible] i [illegible]
[illegible] Kunduma Zaranice
[illegible] letnje [illegible]
i t. d.
S [illegible] i [illegible] u Univerzitetu, [illegible]
[illegible] tamo [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], i [illegible]
[illegible] Konservativni [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] i [illegible] [illegible]
za [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] Akademiji. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible], 17 [illegible] 187[illegible]

Moj dragi Kolego! Za [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Ul. [illegible] i [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

że znajdą się i ubogi [illegible]
ale [illegible] [illegible] [illegible]
mam [illegible]. Którzy by [illegible]
i [illegible] ludzie i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] — na pier
[illegible] dostaję mi [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] pierwsz
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] się [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] się [illegible] [illegible]
[illegible] dowiadezxai mi [illegible] pasada
[illegible] się naj [illegible] — [illegible]
ta [illegible] tak [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] a [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] na [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] najlepsze [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] od [illegible]
[illegible] a mi od [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible]

twoje prace — Sprawozdanie chcę
otrzymać ale wstrzymują jeszcze
na wygodne utrzymanie — Czcij
ci niżej pokaźnie — Zrobiłaś mi
na wielki się dziewczynki — Przez
3 lata przekonałam się sama, czy
warci jesteśmy, aby dzieci nie
[illegible] — Mam nadzieję że
do mnie — [illegible] tak że i sama
do 3 lat stanie, i moja
kasa nie dostała opuścić [illegible] inne
mi dopuści —
miejsca — [illegible] użalałam się
jeśli z naszym indeferentyzmem jednych, bo
sama na [illegible], a
większej nigdzie nie [illegible] i formalizm
na [illegible] i [illegible]
[illegible] to sam [illegible] nie było, tylko
że [illegible] ludzi chadzając po
[illegible] energicz
nali i u [illegible], jednak
największym [illegible] w domu
kolegom [illegible]
[illegible]

Co ci nagadać chciałem [illegible]
z tobą i nie znając bliżej
ani tej [illegible], ani tej [illegible]
w której [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] się na dobre [illegible], [illegible]
nie namawiam — [illegible] raz [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] i
[illegible] [illegible] jako [illegible]
[illegible] [illegible]

Nie [illegible] się, ani [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] a
[illegible] mi, jak najpiękniejszą
i [illegible] dla nas [illegible]
od tej [illegible]
[illegible] z [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] listu i [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible]

Twój [illegible]

adresuj: pod Kraków — [illegible]

Za Prof. [illegible] jest [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Kraków – Niedziela – d. 21 Listop. 188[illegible]

Drogi mój, Kochany Benedykcie! Od wstydu i ciężkich wyrzutów sumienia, tem tak bardzo przez taką zawinił mojem niedbalstwem, ledwo śmiem już przemówić do ciebie. – Nic gorzkiego [illegible] depeszę przez czas, jak miałem na twoją przyjaciółkę [illegible] żonę z Kamczatki, [illegible] mnie pierwszego może tak bajnie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Pamiętam [illegible] ani wielkiemi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nam, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ci przed [illegible] [illegible] mi [illegible], więc [illegible] braterską [illegible] [illegible] [illegible] wzajemną pobłażliwość [illegible] [illegible] [illegible] do mnie [illegible] [illegible] a [illegible] [illegible] puścił w niepamięć. –

Zaczynam od przedmiotu który cię najwięcej obchodzi od danego mi polecenia do twego brata. – Pamiętasz [illegible] [illegible] liście z d. 24 Września [illegible] [illegible] odebrałem i [illegible] [illegible] [illegible] uaewnienie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – Pisze mi Tadeusz, że po [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pobyt w Teplicach zdrowie jego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] obawia 2 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Najwięcej [illegible] [illegible] [illegible] galicyjskiej [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Kraków [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] miasta, gdzieby znalazł [illegible] [illegible] [illegible] informacyj [illegible] [illegible] [illegible] – Oczekuję [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jego [illegible] i dotychczasowej [illegible] Władza Krajowego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] mu jego translokacyi. Bądź [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] żądana, [illegible] możliwszy, [illegible] [illegible] [illegible] a [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z drugiej strony [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 100 [illegible] na potrzebie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] a do 304 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wysłania [illegible] [illegible] jeśliby [illegible] [illegible] tylko [illegible] [illegible] [illegible] mam [illegible] [illegible] przesłanie pieniędzy bratu [illegible] [illegible] zawsze [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] twojem imieniu, albo [illegible] posłużymy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ile mam mu posyłać. – Z tobą zaś [illegible] nadal odbierać [illegible] [illegible] za przesyłki, któremi zechcesz [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] mamy się [illegible]. –

[illegible] [illegible] jestem ci nieskończenie wdzięczny. Za [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] w zupełnej całości, [illegible] [illegible] otrzymałem je 2 [illegible] Petersburga [illegible] [illegible] dni przed [illegible] [illegible] w ostatnich (Kwietnia t.j.) na [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] do Marienbadu, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Września, praktykując [illegible] [illegible] [illegible]

Z tej przyczyny to dopiero teraz, po powrocie na zimówkę do
Krakowa, [illegible] mogę do opracowania tej tradycji
i nieocenionego materjału. Wiadomości o niej jest
doprawdy! Wiele to dań — najpierw dla mnie osobiście [illegible]
dar od Ciebie jako dowód Twej przyjacielskiej pamięci
o mnie i twojej całej wyprawy; [illegible] jako materja[ł]
tak naukowy, a tak [illegible] [illegible] że [illegible]
[illegible] treści 10 [illegible], dotąd w [illegible] i opisane, [illegible]
[illegible] [illegible] Czaszki [illegible] Ajnów [illegible]
[illegible] plemienia. [illegible] nie należy
[illegible], że [illegible] wyraźnie [illegible]. mongolskiej, że nie
ani [illegible] do otaczającej ich rasy [illegible] Ajnów i [illegible]
[illegible] opisany [illegible]. Czaszek Ajnów [illegible], a [illegible]
[illegible] [illegible] należy to [illegible], a [illegible] plemie-
[illegible] Ajnów i [illegible] rasowej [illegible] będą [illegible] nie
nami szukać należy w innym kierunku, [illegible]
z Eskimosami, Koriakami, Kamczadałami, Aleutami i t. p.
Naostatek Czaszki otrzymane od Ciebie odznaczają się wielu
osobliwościami, Archeologicznemi, które u nich dotąd [illegible]
nie były. Rzecz najważniejsza [illegible], [illegible]
[illegible] do Antropologii, która [illegible] Antropologii
[illegible] i na [illegible] [illegible] [illegible] lub
[illegible] [illegible] wypiłowywanie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Foramine Magni. — Nie [illegible] to [illegible] na [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]? [illegible] 8 nie [illegible] wskazała się to [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — Od [illegible] [illegible] [illegible] 2½ [illegible], ale [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] kawałki. [illegible] [illegible]
[illegible], wypiłowywane [illegible] Condylum Articulorum z [illegible]
razem z kostką i [illegible] jest regularne [illegible]
na drugiej, [illegible] i [illegible] systematyczne
Jednem słowem wypiłowywanie [illegible] [illegible] [illegible] jak [illegible]
dokonane po śmierci, nie [illegible] obecnie na [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] przedstawiciel
o Czaszkach Ajnów i [illegible] [illegible] osobliwościach. — [illegible] wypiłowany
że wszystkiemi się Ajnów, nie wiadomo w jakim celu, [illegible]
[illegible] Czaszek. [illegible] [illegible] dla tego, że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie
niezmierne znaczenie dla [illegible] neolitycznej czasów przedhistorycznych — [illegible]
we Francyi w epoce neolitycznej cmentarzyskach i grobach [illegible]
nawet w dolmenach, [illegible] [illegible] wypiłowane, [illegible]
z tej epoki znajdywano amulety [illegible] [illegible] same, które były
[illegible] sklepienia Czaszki — Znajdywano także Czaszki
[illegible] [illegible] trepanowane, a [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] w [illegible] [illegible] Czaszki [illegible] aż
[illegible] [illegible] skrobania [illegible] [illegible] [illegible] Świętych.
[illegible] mózgu — Potem zaś po zabliźnieniu tego otworu, z tych
wypiłowywano po śmierci większej lub mniejszej ilości kawałków
na amulety, zawsze poczynając od owej przeskrobanej dziury.

Żadnego zwyczaju podobnego, żadnej praktyki [illegible] jak
[illegible] lub [illegible]
[illegible] dotąd nie [illegible] nie [illegible]
między tegoczesnemi [illegible] lub cywilizowańszemi [illegible]
nami. — [illegible] nie tego o Ajnów jest, jak rozumiemy [illegible] że
mieszkanie ciekawe i ważne — tem bardziej jest [illegible]
w tem [illegible] religijnej Ajnów, [illegible]
i [illegible] religijnej Ajnów, [illegible] nie [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] Czy też nie
[illegible] o amuletach ani [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] nosi się
[illegible] lub [illegible] [illegible]
[illegible] nie? [illegible] [illegible]
Kiedy [illegible] natarczywej [illegible] dalekiej nad
[illegible] znowu na [illegible]
[illegible] której wyspie Kurylskiej, gdzie
[illegible] lub [illegible] uważa. [illegible]
[illegible] żyją Ajny [illegible] żaden [illegible]
[illegible] nie [illegible] żaden [illegible]
[illegible] lub gdzie [illegible] przypatrzył [illegible]
na [illegible] [illegible] ? [illegible]
nie [illegible] się jeszcze i [illegible]
jeżeli [illegible] Ajnów [illegible] dziwny fakt owo
[illegible] najciekawszy [illegible] ten [illegible] istniej
[illegible] nie [illegible] tamtego [illegible] ogólnie [illegible]
[illegible] ? O [illegible] niedostatecznej [illegible] lub
[illegible] jeszcze [illegible] majac intencyą
[illegible] Księżeczki,
i dobrego źródła [illegible] do osobnej „Notatki antro-
a na [illegible] wszystek [illegible] pod napisem
które bądź dobre [illegible] w wielkiej pracy.
palaeologiczne-etnologiczne“ — Obaczyć, jak to [illegible]
niecierpliwie [illegible] tam obiecuje dla nas. —
[illegible] o [illegible]
[illegible] Jedni [illegible] i na
[illegible] [illegible]
[illegible] Kurylskich [illegible]
[illegible] Kurylskich, [illegible]
[illegible] Charnock? [illegible] Kamczatki.
Crawfurd [illegible] na południowej [illegible] jak się rzecz
Ajnów [illegible] Kamczatku i na [illegible]
Czy nie [illegible] jeżeli Ajny [illegible] Czy nie [illegible]
[illegible] Kurylskich [illegible]
[illegible] Ajnów i [illegible]
a [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] Ajnów. [illegible] to [illegible] zagadkę: Co znaczą
„[illegible]“ — postarajcie się rozwiązać przysłaną nam zagadkę: co znaczą one dziwny pisarane w Czaszkach?

Za Zachowanie Czaszki Aleutki jej mężga i dziecka, którą mi
ci, jestem wdzięczny mój drogi. Nie wątpię, że tam daleko
jesteś dla mnie, że żadnej sposobności nie przepuścisz aby
i dla mnie zebrać z tej krainy ciekawej wszystko co uda
ci się i do naszych przydać się może. Lecz rozumiem że
wiesz najlepiej czego wskazać możesz jedynie z po-
wodu niedostatku który to pociąga. Otóż, mój drogi, rada-
bym, niech będą nimi. Nie ograniczaj się, nie wstrzy-
muj, zgoła żadnemi kosztami, gdy tylko masz możność dosta-
nia mi Oralach, szkieletów i t. d. Kamczadalów, Koriaków,
Kuril, Czukczów, ... i t. p. Byle autentyczne, nabywaj,
zbieraj wszystko co możesz. Pomnąc na to, ile kosztuje, wysył-
kę zbieraj co możesz
takie lub jakie w twój rachunek. – Zbieraj co możesz wyprawiaj mi
składaj i od tych, jako tako całości, zbiera, wyprawiaj mi
ktoredy uważasz, za dogodniejsze i pewniejsze. Czyby nie prę-
dzej, a zapewne nie kosztowniej wiele, byłoby wyprawiać przez
San Francisco i Hamburg do Krakowa? Wybór
zostawiam tobie; tobie zaś zawczasu dziękuję.
Prosi do ... wszelkie trudy i zabiegi z powodu zbierania
... ... trudy ... kosztu mi ... ...
dla mnie i jeszcze raz upraszam, mój ... wdzięczność, zbieraj
... ... wdzięczność ... a nawet z okazji da któ-
... ... rzeczy wypadnie, a nawet z okazji ... zbierać ...
... ... dla zysku lub
... samemu nie zdarzy ... ... dla zysku lub
osoby uczynne i zasługujące na wiarę.(*)
przypadało ... się, fałszu nie dopuszcza. –
Baraniecki pociesz się ze Twoim wdzięcznością w ... dziękuje
ci i ... za pamięć o jego Muzeum i prosi o zbie-
ranie ... wyrobów miejscowych. Surowych materjałów
... do przemysłu, strojów, narzędzi, ... ludzi
... wszystkich co tu używa i wyrabia przez najchętniej
... wszystkiego zresztą. – Sumę na to ... a gdy
... ... przyślę ... ... gdy
300 – 400 r. sr. które ci przyślę ... wyprawiaj przez
... przedmiotów zebranych przez przemysłowego
... pod Adresem Muzeum technicznego przemysłowego.
... ... nie ... myśli o Muzeum ... gdy
Nie znalazł się na ... krajowych i europejskich wyrobów
podobne po ... ... szczególnie jeśli
nie mają ... ... wyjątkowej, ...
te ... ... pociąga... dla Krakowa, według mego
Okazy analogiczne przeznaczam dla Muzeum
... najważniejsze dziś jest oddawać tobie do Muzeum i ... ...
Baraniecki ... które się ... ...
podczas ... w Uniwersyteckim Gabinecie zoologicznym. Wszystkie
... nie myśli, ...
... ... się może. – W Krakowie tam jest miejsce najwłaściwsze
dla okazów Zoologicznych, ale nie dziś. – Kiedyś je nastanie które ...
tak i zbiór ... ... tam bez sporu wszystko ... ...
... swoje okazy odstąpiono zbiorom Uniwersyteckim

(*) Im dokładniejszych objaśnień dołączysz do ... przy miejscu o ich pochodzeniu, tem większą im nadasz wartość naukową.

Rostafińskiemu [illegible] Rhododendron oddałem dawniej. to
zaś który teraz w liście twoim otrzymałem oddam mu z tys
diąc. gdy z Wiednia powróci. Wyjście z [illegible] Oraz Kam-
czackiej i Łowicera [illegible] wskazać o Rostafińskiego
pilnować będzie [illegible] [illegible] .— Gdy Węgielińscy
wrócili do nas. to w latach [illegible] będzie pod
cieniem [illegible] Kamieniecka [illegible] po [illegible] Łowicera.
u nas [illegible] na deser jagodami i

Niedziela 25 sierp.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] gazety
i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] korespondencja Jelskiego [illegible]
[illegible] i [illegible], ale ten list [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] już tylko [illegible]. — Bez jednego [illegible] [illegible] [illegible] gdy
tak długie milczenie, w nadziei że [illegible] [illegible] [illegible]
z Krakowa. Chociaż tak mało zajmujące jak może [illegible]
stanie ogrzeje [illegible] i [illegible] [illegible] wyrażę [illegible] [illegible]
słuchanie i naukowe wędrówki, list ten zastanie Cię w domu, więc
mam nadzieję, że czasu i cierpliwości na czytanie listu starczy.
Nie zgoła skąp jesteś bardzo w wiadomościach o sobie samym — Nie
nic [illegible] o twojem stanowisku stanowczo, zajęciach teraźniejszych. a
do myśli się i wyobraźni nawet trudno. tak obce nam są te strony
i warunki w których się obecnie znajdujesz. Jedno rozumiem. to my
sobie zadowolnienie takiego jak ty badacza, co zmiłowanej z [illegible]
[illegible] odkrywającego naukowego, gdy na każdym kroku i w każdej [illegible]
nastręcza mu się tyle przedmiotów nowych. ciekawszych i nauce jeszcze
Sprawże tę wielką rozkosz i mnie i twoim przyjaciołom, i opisz
nam jak najwięcej o sobie i o tem co Ciebie otacza. Gdybyś
wiedział jaką radość sprawiła wszystkim. począwszy od Jelskiego
wiadomość od Ciebie. [illegible] otrzymana; byliśmy bowiem prawdę
mówiąc zaniepokojeni tem, że ani tutaj ani w Warszawie nikt żadnej
wieści o tobie nie było. — Nabraliśmy obawiali się o twoje zdrowie
czy ci nie zaszkodziło, jakkolwiek dobre dotąd wieści tak nam dochodziły
o niepomyślnych warunkach egzystencji. — W przyszłym więc liście
do mnie lub do Jelskiego pisz jak najwięcej o sobie. —
W zamian mam zamiar napakować ci do tego listu jak można
najwięcej wiadomości tutejszych z dzienników rozmaitych. dochodzą
[illegible] tam [illegible] bardzo, musiałeś się dowiedzieć też w przesz-
łym tam [illegible] odbyły się święta uroczystości w najświe-
tszym i tym roku jubileuszowym w Krakowie. — Z przyjęcia na-
szego Kraszewskiego, na którą złożyło się niemal wszystko co żyje i
myśli poczciwie po wszystkich zakątkach polski — odbyła się to tak
wspaniale, uroczyście i serdecznie, że to wszystko co się wówczas dzia-
ło, mówiło i czuło starczy na długie lata pokrzepienia zne-
kanego serca polskiego. — Załączam tutaj wycinek z Gazet. zawierający opis
[illegible] zbierania dla Ciebie [illegible] w [illegible] osobnej książki
[illegible] — Zaniechałem tego [illegible] tego obchodu, który chciałem
która miała wydać Ancyc z [illegible] niestety, nie pamiętam ci przysłać
ci posłać — Do tego nie przyszło. [illegible] [illegible] [illegible] mamy [illegible]
niejszej [illegible] Kraszewskiego — [illegible] [illegible] przeszło 5000 polaków ze wszystkich stron
w olbrzymiej hali Sukiennic [illegible] [illegible] Kraju, że [illegible] [illegible] hali Ziemskiej!

W tym roku zaś w Maju obchodziła wielką narodową uroczystość złożenia zwłok Długosza w 400 letnią rocznicę jego śmierci do nowego sarkofagu w Kościele na Skałce, połączone z naukowym zjazdem historyków polskich. – Mam nadzieję, że znajdzie jakiś drukowany opis tego obchodu i wyślę ci go wraz z tym listem. – Nakoniec przyjęcie Cesarza w Krakowie i cały jego pobyt, co dochodziło do skrajn. – Była w tem wiele szczerego i serdecznego ~~[illegible]~~ uznania, lecz niestety daleko więcej chęci pokazania się komedyą, manifestacyi Austryacka polskiej i okazywania tych pobudek szlacheckich, w każdym razie nierozumnej przesady wielkiego i baraniego entuzyazmu, o którym z goryczą się myśli. – Posyłam ci opis tego wszystkiego. Zająć cię powinien jako objaw usposobienia naszego kraju. –

Dla mnie, najbardziej radosnem zdarzeniem tegorocznem jest powrót do Kraju kochanego [illegible] Jelskiego naturalisty. Zmienił się bardzo, nawet postarzał tak, iż wygląda o lat kilka starszym od Ciebie. – Zachował tylko tę [illegible] bez zmiany dochował dawne zalety umysłu, a nawet wykształcił gruntownie wszystkie swoje dawne zalety umysłu i duszy: głębokie namiętne zamiłowanie dla natury i nauki, [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] poświęcenia do [illegible] zenia siebie, co w Krakowie jest bardzo szkodliwe. Ma niego [illegible], którą szanuję go serdecznie, ale nie z nim nie porozumiewa [illegible] [illegible] [illegible] się wśród naszych pseudo-mędrców [illegible] [illegible] tak daleco, że nie sposób mu wytłumaczyć że warto więcej od niej, że ma wszelkie prawo do stanowiska daleko odpowiedniejszego niż to na jakiem z [illegible] [illegible] pozostaje. – W Akademii [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] płacą 20, a teraz [illegible], obiecują mu [illegible] [illegible] [illegible] kierunku pracy jakiejś mechanicznej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] takiej jaki tobie proponowano [illegible], u kustoszem na warunkach takich jakie tobie proponowano niegodziwe [illegible] nie zamianowali. – Ja oburzam się na takie wyzyskiwanie takiego człowieka jak Jelski, a on mi tłumaczy [illegible] [illegible] [illegible] za takę cichą i bezużyteczną pracę, że darmo pieniądze bierze za taką cichą i bezużyteczną pracę tak jak nikomu [illegible]

U Dzieduszyckiego wykłada Pannom Zoologię, tak jak uczęszczałem i kiedy się przed nim nie mówi Dzieduszycki i panny do uczęszczali za [illegible] [illegible] ale mi o paniach, ubolewa nad tobą, że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na to się [illegible] [illegible]. Chciej tę [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] a nim opowiadał i mi kiedy, gdy on sam w drugim [illegible] zapewne abo obchodzić może. – Powiem ci wszystko piśze a jakie co [illegible] obchodzi [illegible], aby mi się udało doprawdy że nie mam najmniejszej nadziei na to, aby mi się udało kiedy namówić go do zajęcia tu odpowiedniejszego i pożyteczniejszego stanowiska. Jak tu nie przystąpi do niego i wypowiedzeniem mu stanowiska? Jak tu nie przystąpi do niego i wypowiedzeniem mu [illegible] myśli, że podniesie się doktoryzować z Zoologii i nauk przyrodniczych, dla tego aby został Docentem podziwianym na Uniwersytecie. Jeżeli, już nie z względu na naukę i Katedrę stanowczo zaniedbaną – Jeżeli, już nie z względu na początek nauki na jego wyroby tak mało wymagająca, to ze względu na marnie pójdzie [illegible] nie da się co zrobić pomimo niego. Wiem że [illegible] [illegible] te sprawy między którą on posiada. – Knuję też przeciw niemu [illegible] [illegible] aby wznowili na pobudzenia Kostafinowicz, Janczewskiego i Grabowskiego: aby wznowili na Wydziale Matem-przyrodniczym Akademii kwestyę stałego kustosza [illegible] [illegible] przed 2 laty [illegible] fizyograficznej, zdecydowana już z której okazji przed 2 laty i od tego czasu schowana pod sukno po którym cofnięcie się. –

Mając posadę stałą, dającą i cel wytknięty i chleb tj. 750 Zł rocznie
na jego skromne potrzeby, może nasz Jelski ... nie rad nabierze
ochoty a potem uzna potrzebę i będzie miał możność wykształcenia
i tem co ... Czy ... się te wszystko uda, tego nie wiem ale
interesować będę, bo mi szkoda wiedzy i zdolności Jelskiego dotąd
niż ... bezużytecznie. — Wiedząc, mówiąc jakoś o
Peru i o Rajmondim, wyrzekł mi się, że ma zamiar
... tutaj wyrzucić ... Peruwiańskich. ... Rajmondi
niezmiernie, lecz ... czy ... tego dostanie ... Rajmondi
... materyały, które są ... Dla tego sądzę, że ... z Peru do
... może znaleźć ni jeden przedmiot ... może przedstawić Akademii
... naukowej, która ... o Jelskim ... dotąd
... jest, jeśli ... zdanie o Jelskim ... (naj
... wyraźnie ja ... rozmaite spostrzeżenia i ...
lepiej ... przykładem), ale ... i inne ... czasu ...
... zoologiczne, geologiczne ... Akademii ...
... naukowych ...
Pamiętając, że ... potrzebne dla samego Jelskiego
i to jest ... który pierwszy
raz ... o Jelskim: to jest ...
źródła dowiedziałem się ... lecz nie naukowo wykształconym
... przyrodnikiem, lecz ... których nie znają
... Akademii dla ... gdyby tym rzucił im ...
... naukowej. — Namawiam i
tymczasem ... bo wiem z góry że się wymówi
personalne może ... od ciebie ... uznania
... rady ... przekonania ... moje
i twojej powagi ... z jego ... u niego wiele
... na dobre
... przekonaniem, że to ...
... dla Nauki ... pomiędzy
dla Jelskiego i ... na dobre
... przykładem. — ... u Ciebie
... przykładem ... napierać u Ciebie ... rozmaitsze
... wiele ... do tego ... do ... rozmaitsze
przysyłania do Akademii ... z Kamczatki. Najgłówniejszą
naukowo-przyrodniczą ... berühmte ...
jest tem, ... nowe ...
... naukowych nam
... spostrzeżeń i odkryć naukowych ...
... najpiękniejszych ... przedmiotu i treści nie zabraknie
... należą najstaranniej. — ... bardziej
... Brakuje ci może tylko czasu, a jeszcze bardziej
... ogłaszania niezbędnej ... i ... niedbałość
może chcieć do ogłaszania rzeczy ... niechętnie ... z twojej
... mego przekonania, ... Wszelki ...
... pozwól mi ... zawsze ...
... Notice, Vorläufiger Bericht, Zur ...-Fauna
i t. p.

dużo czasu zaprzątnąć ci nie mogą.., a odpowiedzią najzupeł-
niej celowi, nim przy odpowiednich warunkach i sta-
rannie oddalisz się na wyczerpujące gruntowne opra-
cowanie przedmiotu, które w [illegible] [illegible] [illegible] nowe
badanie w jakimbądź języku obcym. Byłe pierwsze wiadomości
z tym przedmiocie zostało zapisane do Nauki powszechnej
w publikacjach naszej Akademii, to od [illegible] [illegible]
Dla uproszczenia zaś wszelkich regulaminowych czynności Aka-
demickich, t.j. oddawania twojej pracy (jako nie należącego do człon-
ków Akademii) referentowi dla ocenienia i przedstawienia na posie-
dzeniu, musisz takie prace ściśle przysyłać z [illegible]
do mnie, a ja bez zwłoki oddzielam
listu naukowego [illegible]
na najbliższym posiedzeniu, pracę od razu pójdzie do
druku w Sprawozdaniach Komisji. Dyskusji nad tem
z powodu nie będzie, bo oprócz botaników, fizjograficzna Akademii
i [illegible] [illegible], którzy [illegible] i zajmujące, w Akademii
[illegible], by [illegible], my wszyscy [illegible] tylko po przy-
jacielsku [illegible] [illegible]. Na wszelki wypadek
[illegible] w [illegible] objaśni o przedmiocie i przyjmuje do uwag
jelski mi objaśni o [illegible] twojej będzie
jakie byłyby potrzebne do wiadomości Akademii jako twoja. Tylko do mo
padanego do [illegible] i jako twoje, a wszelkiemi objaśnienia
[illegible] rysunkami jakie [illegible], w tymże [illegible]
pismami i nasze, rozprawami. Autorowi daś 50 odbitek
drukuje się i nasze, rozprawami od Arkusza druku odeszle się
i ne 25 złr. honoraryum ai Arkusz 2 3 tablice rozprawy któ-
rych raczkuje. Po otrzymaniu chcę [illegible] z pierwszej
[illegible] okazji faktycznie nadpływasz, że w [illegible]
[illegible] najmniejszej [illegible] i zostaniesz przez naszą
Akademii, nie [illegible] ciebie liczyć, za Członka Akade-
mii dokonany [illegible] i wybory
micznej. Zastosujesz do prośbie i szczerej radzie przyjacielskiej
Na tej usilnej prośbie [illegible] drogi dla ciebie list, a obawa aby
każdej mowy ten [illegible] w Kamczatce i nie odstraszył
cię nie zanudził nawet w Kamczatce i miłej korespondencji
się ze niezmiernie pożądanej dla mnie i miłej do listu niedawno
Cyi w [illegible] - zakamiast wolę ci dodać do listu ażeby ci tam w kra-
szabrzykowano, fotografię mojej osoby. [illegible] mnie, zacho-
wanej [illegible] przypominała Kochającego
cię wysoko szanującego, serdecznie Kochającego
i przywiązanego przyjaciela

Stapena

Żona moja, wielka i szczera twoja przyjaciółka, [illegible]
ci najgorętsze swoje pozdrowienia, serdeczne [illegible]
[illegible] ci nas [illegible] zdrowia najlepszego i wszelkiej
pomyślności w przyszłym nowym roku. [illegible] list ten
[illegible] dojdzie — Stasiek mój, uszczęśliwiony pamiątką
[illegible] [illegible], i dziecię moje prosi [illegible] i się uśmiechają
przesłać ci do Kamczatki —

Kraków – d. 24 Stycznia 1882

Mój drogi. Kochany Benedykcie! List twój nieoceniony z d. 5/XI
jest mi jak z Nieba zesłany, gdyż właśnie miałem wielką
i pilną potrzebę pisać do Ciebie i do tego się zabierałem. – [illegible]
jest moja [illegible] z jednej, a twoja, czyli właściwiej mówiąc
„Rzeczy publicznej" z drugiej strony. – Od tej więc zaczynam. –
D. 13 t. m. umarł Syrski we Lwowie. Nazajutrz po jego pogrzebie
napisałem do Prof. Radziszewskiego, [illegible] Dziekanu Wydziału
z tym [illegible], przypominając mu że jako pierwszy kandydat
do wakującej katedry w przekonaniu mojem i wszystkich pra-
[illegible] i o dobro nasze dbających ludzi jest Benedykt Dybowski
obecnie lekarz w Kamczatce, a przytem taki i taki, co chyba
[illegible] i uczonym krakowskim tylko wolno nie wiedzieć. Przy
[illegible] z twego nadesłanego Curriculum
przypomniałem co sam wiedziałem, [illegible] Radziszewskiemu, prosząc
[illegible] i poleciłem tę sprawę [illegible] gorliwie i [illegible] dobrowol-
nie w sprawie [illegible] do [illegible] i ale co
w [illegible] do odpowiedzi, i ale co
musiał [illegible] do Kamczatki. – Czekałem na odpowiedź
przez [illegible] list twój z 1/[illegible]
„Przepraszam za zwłokę. [illegible] w odpowiedzi na list [illegible] się
[illegible] jednak odpowiedzi na podstawie [illegible] propozycji
z Członkami Komisji wybranej dla [illegible] propozycji, i ja [illegible]
do objęcia katedry Zoologii, [illegible] na twoją rękę, [illegible]
te jednak nie chciałem w tej sprawie [illegible] – Otóż przedewszystkiem [illegible]
[illegible] nie zrobił zamachu. – spensyonowano Schmidta, [illegible]
iż wtedy gdy na twój wniosek [illegible] następujące terno:
przez fakultet przedstawił do Ministeryum: 3° loco Wład. Dybowski;
1° loco Bened. Dybowski; 2° loco Syrski; Referat o tem pisał ks. Schmi[dt]
ówczesny Dziekan w Dorpacie. [illegible] Dybowskiego.
niemiec, nie mając dań słów na [illegible] mianowania Syrskiego, mi-
jak wam wiadomo, ministerstwo [illegible]
że podczas pobytu Stremayera [illegible]
rektor Czerkawski prosił ustnie [illegible] który wówczas był jeszcze [illegible]
cesarskiego o Dybowskiego [illegible] Dybowskiego [illegible] na
cem. Uzasadnienie fakultetu [illegible] to przeciwne [illegible]
[illegible], a [illegible] i [illegible], a specyal-
[illegible] Komisyi od nas wybranej. – [illegible]
z członkami Komisyi [illegible] Dybowskiego – i tylko jego, – [illegible]
przyjmiemy(?) Dybowskiego naszej wszechnicy. – Nie tajmy sobie jednak
[illegible] wielkie trudności, [illegible] i [illegible] powodu
że napotkamy tutaj [illegible] a przeto i [illegible] Ministerstwa [illegible]
[illegible] z Dybowskim. – Ministerstwo [illegible] mianować go bez [illegible]
[illegible] 2. klasy, nie zechce [illegible] przyjęcia. – Dybowski był [illegible]
[illegible] tak świetnie chciała go udo-
[illegible] kiedy to Akademia [illegible] Akademii dało
nie wówczas kiedy to [illegible] niektórych [illegible] umyślnie
towarzystwa(?), a przez usta niektórych [illegible] dla niego
poznał ogromu twego poświęcenia, iż dla niego
twarzy parade. –

Co było powodem jego [illegible]; mówi mi, że [illegible] nie [illegible] i że w obec tych [illegible] nali jechać na Kamczatkę i tam pracować dla nauki. — Cz jednak teraz [illegible] na Profesurę [illegible], to [illegible], — Szczególnie a tego powodu, że on [illegible] wziąć pewne zobowiązania na określony [illegible] lat. [illegible] Otóż, kończąc i [illegible] tę rzecz, upraszam Was [illegible] 1) o [illegible] B. Żyb[illegible] 2) o [illegible] Nadesłanie nam curriculum vitae B. Żyb[illegible] 3) o [illegible] zakomunikowanie nam dokładnego adresu tegoż. [illegible] mnie, [illegible] możności porozumienia [illegible] z Żyb. w drodze telegraficznej, w jakim języku, do [illegible] telegrafować [illegible]. — Nareszcie prosim Was, [illegible] na mój list i [illegible] strony [illegible] B. Żyb. [illegible] tak że Twej strony napisać list [illegible] zechciał, [illegible] do mnie [illegible] go by [illegible] do nas [illegible] na nowej [illegible] napisać, że Profesurę [illegible] przyjmie. — Mam nadzieję, że ze Twej strony nadejdzie [illegible] kierunku dobrze uposażać. Jeżeli z jego strony najenergiczniej [illegible] w takim razie my zaraz jak [illegible] wyślemy do [illegible], gdzie [illegible] nominację [illegible] nareszcie [illegible] bliższego [illegible] i [illegible] wiadomo [illegible] padało [illegible] Benedykta [illegible] docentem w [illegible] stał [illegible] profesora [illegible] nowej [illegible] katedry [illegible] dzielny [illegible] w referacie [illegible] ministerstwo [illegible] cięż miło [illegible] kandydatów; — [illegible] dać [illegible] terma. —

Rzecz tedy jasno, mój drogi że do [illegible] cię pragną bardzo [illegible] i to oddawna i [illegible] ne, pragną nie kogo innego tylko Ciebie [illegible] stanęło temu na [illegible] trwale. — Przed tem nieszczęsne wyznanie Twoje [illegible] na tej Katedrze. Dziś [illegible] i [illegible] jesteś [illegible] pod Wawelskie, [illegible] potrzeba, gdzie [illegible] jestem że [illegible] wprowadzać [illegible] względem [illegible]. — Pewny jestem że [illegible] i [illegible] zobowiązaniem [illegible] nie masz, bo by [illegible] temu wezwaniu nie [illegible] chęciom i [illegible] Twoim [illegible] niedawnym [illegible] zmierzałeś swoją pracą, — a [illegible] których [illegible] patriotycznym [illegible], którą [illegible] te Twoim [illegible] do której cię powołują; do której [illegible] wezwaniu [illegible] szczęśliwe wypadki zawierzyły. — Odmówić [illegible] wezwaniu [illegible] katedry [illegible] i pewny jestem, że mi odmówić [illegible] Prof. [illegible] natychmiast zawiadomić [illegible] 20—30 rubli [illegible] ofiarowanej [illegible] wydatek jakiś [illegible] i nawet, jeżeli [illegible] telegramem [illegible] Ciebie za trudny, dla [illegible] uniwersytetu, otrzymałby telegramem [illegible] że strony

lub na piśmie, może jednocześnie z tym listem, a może nieco później. – Błagam cię tedy w imieniu własnem i w imieniu tych wszystkich, którym dobro naszej nauki zarówno jak Twoja osoba leży na sercu, przyjmij propozycyę i nie wypuszczaj tej jedynej, jak może [illegible] Kanonirka [illegible] [illegible] Jeżeli zobowiązani się na pewny czas do Kamczatki [illegible]. Jeżeli nie krępuje cię, to gotuj się zawczasu do powrotu. Jeżeli zaś masz takie zobowiązania to staraj się uwolnić od nich z powodu [illegible] lub pod innym pozorem. – Ostatecznie gdyby to było niepodobnem, to w takim razie nie odmawiaj z powodu [illegible] nie może [illegible] przyjmując warunek odpowiedź kiedy będziesz mógł przybyć – [illegible] [illegible] że [illegible] [illegible] będziesz, Uniwersytet poczekać się [illegible] dopóki [illegible] [illegible] czasu zastępował cię docent. Ostatecznie [illegible] [illegible] z tej [illegible] kandydatów, że daję szanse [illegible] 2–3 do twego powrotu się od [illegible] jego wybierze – On tedy przez [illegible] katedrę na Lwowie a potem ustąpi [illegible] zajmowałby twoją katedrę, [illegible] byłby już gotowym i jedynym kandydatem dla Ciebie, a sam byłby [illegible] w Krakowie, [illegible] w tym czasie [illegible] na katedrę Zoologii [illegible] [illegible]. [illegible] na [illegible] po [illegible] [illegible], miał on nawet [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], bo towarzysz nie dłuży jak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] bardzo tego, aby przez względ na [illegible] Byłoby to i twoje [illegible] się od pozornego z nim współzawodnictwa – nawet dla samego [illegible] wyrachowania mylne i szkodliwe [illegible] z [illegible] do wyboru ministeryalnego konkurentów na katedrę. Mając tylko jakimi miejscami [illegible] zestawia z tobą i jedynym tylko wybranym; gdy przeciwnie [illegible] miał on wielkie szanse być wybranym, bo każdy z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w Wiedniu. [illegible] Fakultetu [illegible] [illegible] protektorów [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], a reszta [illegible] [illegible] bez [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] przyjąć takowe bezwarunkowo na piśmie lub telegraficznie. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tymczasem zrobi się dobrze. – [illegible] niezwłocznie [illegible] [illegible] mam dalej im, gdy natychmiast [illegible] [illegible] [illegible] zaś odpowiedź [illegible] [illegible] jesteś przyjąć i w danym razie że ofiarowaną katedrę gotów przyjąć [illegible] [illegible] przyjąć [illegible] do Lwowa wtedy a [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] o najpilniejszej dziś dla mnie i najważniejszej sprawie, tyczącej się Ciebie i katedry Lwowskiej. Daj to Boże abyśmy tej wielkiej radości się doczekali że na dwóch polskich wszechnicach będą Profesorami Zoologii [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] – Bez nas [illegible] [illegible] [illegible] to epoka w historii tej nauki u nas. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] naszej [illegible] wszechnicy [illegible] niedoliczonych [illegible] [illegible] bo też tego wszechnego liczenia [illegible] praca naukowa brać nie [illegible] [illegible] za [illegible] pracę naukową [illegible] można.
jak [illegible] [illegible] Kom. [illegible]

Przechodząc do twego najmilszego nieocenianego listu z d. 5 [illegible],
nie potrafię ci wypowiedzieć, mój drogi przyjacielu, i dobroczyńco,
jak ci wdzięczny i obowiązany jestem za nowe nieocenione dary
które dla mnie przygotowałeś, zwłaszcza że ci to [illegible] tak
łatwo, jak to wyobrazić można, nie jest warunki [illegible] miano.
Za wszystko dzięki najserdeczniejsze. Trwoży tylko i obawa
o te [illegible], czy dojdą one do mnie, jeśli je przez Petersburg
znowu zechcesz przesłać. Mogą gdzie na [illegible] drogach
transportowych zatracić się, mogą [illegible] [illegible] tedy
się w Petersburgu i tam zatrzymać. Czy nie [illegible] jeśli tą K.° Alaski
[illegible] to wszystko przez Kalifornię, jeśli ta [illegible] może
być [illegible] komunikacya. Angiel
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] przesłać [illegible] z [illegible] tysiąc
jeśli [illegible] okazja [illegible] [illegible] twój [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], których [illegible] adresem. [illegible] to do
od ciebie a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zapra
twoje [illegible], a [illegible] wszystkie [illegible] [illegible] tobie [illegible] [illegible] jeśli tylko
[illegible] adresami paryskie [illegible] [illegible] Twój szkielet ze szkiele-
[illegible] musiał tam z góry opłacić. Twój [illegible] do określenia typu
tamtejszych Kamczadalów to materyał [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. Szkielet się jest [illegible] dwa egzemplarze!
[illegible] Kamczadalów gdy się udało dostać jeszcze ze szkieletu Czarczyńskiego [illegible]
najciekawsza zaprawdę jest czaszka [illegible] lat twarzy
[illegible] Alluvium. Bez wątpienia tydzień [illegible] i doskonale [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] które za [illegible] [illegible] jest geologiczne
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tego [illegible] jest [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] najważniejsza. Zawczasu nie [illegible] jeśli można
określenie jego starożytności. Zaczem nie [illegible] pod tym względem, jeśli wyspy oraz
[illegible] opis i objaśnienie całej [illegible] paleontologicznego
[illegible] rysunkami [illegible] [illegible] [illegible] można [illegible] gatunków muszli
[illegible] jeziora, [illegible] [illegible] oraz [illegible] znajdować [illegible] szkieletu, jeśli jego
określenia warstwy w której się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] warstw wyspy [illegible] udowodnić, że [illegible] [illegible] wyniki
[illegible] starożytności Kamczadalów zapowiada [illegible] dzięki twej [illegible]
[illegible] [illegible], Kamień [illegible], dzięki [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] dobroczyńco [illegible] Ojcze Twoje już
[illegible] o mnie, [illegible] ciekawy [illegible] (*) Cejnaty [illegible] przedstawia
nieoceniony do naszej [illegible] [illegible] [illegible] najmilszym [illegible]
z rozprawy mojej - z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
od ½ roku [illegible] i przyjęto [illegible] [illegible] po [illegible] [illegible] [illegible] tego [illegible]
~~[illegible]~~
[illegible] [illegible] i jedną [illegible] [illegible] [illegible] sprawę. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] referat, o mojej [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
po francusku [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
jak najlepiej opracować i objaśnić [illegible] 240 str. [illegible] Egzemplarz,
[illegible] do której [illegible] [illegible] i przesyłam ci jednocześnie
dla ciebie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] za
z tym listem [illegible] [illegible] pracy.
[illegible] [illegible] [illegible] Kamczadalów; [illegible] do podobn
Spostrzeżeń twoi o 28 zębach u [illegible] jest niezmiernie wielkiej wagi
z braku 4.° zębów [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pam
dla Antropologa, dotyka bowiem bardzo [illegible] kwestyi
[illegible] ostatniemi laty.

(*) Szkoda że gardziłeś dzisiejszymi [illegible] bo też [illegible] zakresy [illegible] [illegible] i także [illegible] — przysłałbyś mi [illegible]

Darwin i w ślad za nim Hrabia [illegible] i [illegible] w dziele wyraził się przed 10 laty: „it [illegible] as if the posterior molar or wisdom-teeth were tending to become rudimentary in the more civilized races of man" – Otóż, jak [illegible] [illegible] znaczeniu transmorfizmu, między innymi [illegible] nie tylko akceptowali to za dogmat, ale Schaaffhausen [illegible] [illegible] [illegible] tak jest i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] bardzo [illegible], [illegible] [illegible] [illegible], a [illegible] [illegible] i [illegible] mają te [illegible] [illegible] i Australczyków i [illegible] z badawali [illegible] [illegible] [illegible] od innych [illegible] [illegible] od ras [illegible] cały [illegible] gradacyi zębów mądrości od ras [illegible] – ras [illegible] [illegible] cywilizowanych. Wszystkie kompletuje to [illegible], [illegible] [illegible] spostrzeżenia [illegible] [illegible] tych zębów brakuje [illegible] [illegible] Kamczadalom częściej tych zębów [illegible] niż europejczykom. – [illegible] to o tych zębach mówiły mi [illegible] 2 lat, kiedy [illegible] Prof. Mantegazza w Florencyi [illegible] [illegible] czaszek [illegible] 1200 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zębów mądrości [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 12 [illegible] 1 raz, u 93 [illegible] u 800 [illegible] 38 razy, u [illegible] 1 raz na 109 u Kamczadalów [illegible] [illegible] 4 razy u [illegible] [illegible] u Kamczadalów [illegible] niż u nas [illegible] 1 raz na 4. – [illegible], a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jest [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jest tedy [illegible] [illegible] [illegible], a [illegible] [illegible]. Ciekawa to rzecz jest [illegible] [illegible] jest [illegible]. Wartość [illegible] pod tym [illegible] [illegible] [illegible] spostrzeżenia [illegible] Kamczadalów i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z tej [illegible]. – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ochota i [illegible] ciekawość [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible], do [illegible] o tych [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i plemionach [illegible] i etnologiczne [illegible] krajach. Antropologiczne i [illegible] [illegible] spostrzeżenia [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], a [illegible] [illegible] [illegible] na zabawkę, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], że [illegible] na „den Kamtschadalen" lub coś [illegible] jakie 1000 talarów „5 Jahre [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]" [illegible] „[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. –

Z [illegible] [illegible] onegdaj [illegible] [illegible] [illegible] jest [illegible] Rostafińskiemu nasiona [illegible] [illegible] się [illegible] z cieplarni [illegible] [illegible] – Rhododendron [illegible] [illegible] [illegible] w Alpinarium [illegible] [illegible] [illegible] i jagody [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ogrodu botanicznego [illegible] [illegible] [illegible] Tatrzańskiego w Zakopanem, skoro [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Miał mi przysłać [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible], ale nie [illegible] kilka [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] od niego odbierzesz.

Jelski obmyślił korespondencyę oddawna — szukając dla ciebie kwiat[ów] … mi ją przysłał dla wyprawienia razem, ale skrom… więc w jego imieniu ściskam cię i mój list wyprawiam.

Brat twój Tadeusz z Ustala na własne żądanie został przeniesiony w okolice Tarnowa do Lagiewnicy, z której jest więcej zadowolniony niż z Skalatu i ma nadzieję że go kiedy do Krakowa przesadzą, gdzie będzie mógł uzyskać jak najlepsze miejsce. Jelski był u niej na święta i z [illegible] dwoje milutkie jedynaczki. — Jelski opowiada o ich skromnem mieszkaniu i z wielką przyjemnością o tem gniazdku. — Teraz zbiera kolekcje motyli, roślin i innych gniazdek. — W zbioraj [illegible] Jelski za 80 zł. miesięcznie pracuje, zbierając owady i t. p. ptaki wypychając, układając zielniki, na [illegible] na kanapie. Tam też przeniósł na mieszkanie, t. j. sypia na kanapie, którą zrana musi uprzątnąć, książki i przedmioty swoje pers… mieszka [illegible] zwierzyniec [illegible] stół, stawem [illegible] jeden z całym … i tego tam widać nie było jak kustosz. Sam jeden z [illegible] oddziałku Akademii — Jelski taki filozof jak on może znosić a nawet być zadowolonym z takiej egzystencyi — czy [illegible] to nie, ale jest i tego — pracuje tam po pół dnia. Wszystko to nie znam … widząc go takim cichym, nie narzucającym się, nie pospolitym jego pieska z nas, mają go tu za nic. Za nim nie … On chce się na powrót do Limy (?) wybierać, chodziła namowa go — leczy, badaj czy nie uciekł na powrót do Limy … przyjaciel Raimondi … i jak się nie … na to jak tu się [illegible], nie raz tu badaj czy nie w Krakowie i czy … umieją … w Ameryce niż w Krakowie i … będzie Jelski dla nauki w Ameryce … Dziwak jest trochę i przedtem zaglądał tam przyjemniej i lepiej nie będzie. — przyjemniej do nas … warto jak dziecko, ludzi unikać, cenić jak tego … ale trzeba go znać tak jak ja, żeby go …

Baranowski [illegible] jest [illegible] które dla niego nazbierali i zbiory pozostawiłeś — przez cię złożone [illegible] przedmiotami [illegible] surowe materyały oraz kamieniarskie … wszelkie okazy wyrobów miejscowych oraz zakupy … z tych [illegible] Brzyteim nie agraciał się [illegible] przedmiotu pochodzącego od … który ich … nabycia przedmiotu … zbiorach przedmiotów [illegible] i t. p. to zbiory przedmiotowe … znane na pewne: 300 … których! poszukiwanie, wytwórnik i zawiadomienie przedmiotów otrzymać za n. str. na twoje żądanie za nabycie tych przedmiotów 150 rs od niego … według zlecenia twego wszystko … się w … miejskiej i według … oraz … otrzymałeś i Tadeuszowi wyśle … dołożyć i z [illegible] z jednej [illegible] tak dla Baranowskiego zebranych dla mnie; — zrób tak jeśli ci to będzie … z temi skrzynkami i [illegible] dla … z Baranowskim … o kopiach z Baranowskim … jak … zajdzie, a my się tu o …

Przed samem zakończeniem tego listu powróciła moja żona z Żytomierza … jeździła na święta ruskie do matki i siostry. Polecała mi najserdeczniej ciebie pozdrowić, — ale przytem zmartwiła mnie niedawną … wysłała … na 10 lat zaprzedał … zapewniając iż od ciebie … jakobyś na 10 lat zaprzedał … chcesz zapewniając, iż [illegible] próbuj uwolnić się przed … do … Jeżeli tak jest, to zawczasu … telegramem prosi o … a ostatecznie … przeszłych zrocznie … i grozi śmiercią. — Daj … twoje … klimat cię zjadł przez 8 lat … ściskam cię po bratersku … cię tu wróconego [illegible] … cały sercem przywiązany przyjaciel

Mayer (?)

Kraków – d. 25 Kwietnia 1882

Drogi mój Benedykcie! Jakże to ciężko, potrzebując rozmówić się z tobą po przyjacielsku i natychmiast, wyręczać się pisaniem, a pisać myśląc że słowo moje będzie za kwartał lub półroku do ciebie na antypody zabiegły.. Otóż i ja od 10 dni patrz[?] biorę i zbieram się pisać do ciebie, a nim pióro wezmę, siły mnie opuszczają na myśl, że taki czas mi zdaje i pisać mi nie ma po co. – Otóż przed 10 dniami otrzymałem nowy list ze Lwowa od zacnego Prof. Radziszewskiego, w którym mi się rozpaczliwie użala, że im tak trudno popchnąć jak tego tobie życzą, sprawę twojej profesury a to jedynie z tej przyczyny że tak odległość utrudnia i zwłoka porozumienia się z tobą. – Fakultet usyłował porozumieć się z tobą do ciebie z uzyskaniem pieniędzy na telegram do ciebie z uzyskaniem na katedrę, a tu im w urzędzie dawniej z uzupełnieniem odpowiedzieli że niema linii między telegraficznym Petropawłowskiem i że należy San-Francisco i Petropawłowsk. Po naradzie, Rektor Uniwersytetu udał się do Ambasady Austryackiej w Petersburgu, prosząc o zatelegrafowanie do ciebie przez Omsk telegrafu – Po naradzie. Rektor na koszt Uniwersytetu.. za drugiem zgłoszeniem przyszła odpowiedź z Ambasady że telegrafu do Petropawł. nie ma, że jednak Ambasada gotowa jest przesłać pismo Rektoratu do ciebie, to jednak iść będzie 2–16 miesięcy a może i więcej. – Radziszewski w Lutym pisał do ciebie przez San-Francisco tej prawie jednaczeniu z moim poprzednim listem. Czyś te listy otrzymał? Kiedy odpowiedź otrzymam od ciebie? A głównie jakiż wzgląd na Władysława doprowadził na myśl, że przez względ na Władysława odmówić możesz aby mu drogę do katedry otworzyć. – Byłby to krok wezwania Lwowskiego Uniwersytetu – dawniej nie usprawiedliwiony, fatalny z twojej strony, i bezwzględny, gdyż jak a dziś już zupełnie fałszywy; Radziszewski, fakultet mi w ostatnim liście donosi przedstawić ciebie jednego idą stanowczo postanowił przedstawić ciebie jednego i nikogo innego ani obok, ani zamiast ciebie –

Do tego wyłącznego i stanowczego domagania
się o Ciebie jednego wyłącznie, mają oni najsłuszniej
szy powód, będąc naocznemi świeżym wypadkiem jaki
się stał u nas w Krakowie. — Na opróżnioną Kate-
drę Kliniki Chirurgicznej Wydział Lekarski przedsta-
wił dwóch kandydatów, przemawiając za jednym i
drugim — Otóż Ministeryum, opierając się na tem że Wy-
dział nie przedstawił takiego kandydata za którymby
wyłącznie i stanowczo przemawiał, wymianował
stąd że obaj kandydaci których podano, nie są dosko-
nałymi i naznaczył im dla tego ze swojej ręki ta-
kiego, jakiego sobie nie życzą, a którego w Wiedniu
mają za doskonałości. — Po takiej awanturze, Lwow-
ski Uniwersytet na Katedrę Zoologii Ciebie jednego
przedstawić chce i postanowił
chce, Ciebie jednego dla przedstawienia się, oczekuje
do Ministeryum — Uniwersytet
na twoją odpowiedź, że propozycyę Boże aby list ten
przyjmujesz. — Otóż, daj tylko Boże aby list ten w po-
w czas jeszcze dostał się do rąk twoich, abyś odpo-
dził odpowiedź jaką daj możesz. — Zadaniem tego
listu jest jedynie, zaklinać cię na wszystko, abyś
ani chwili się nie wahał, nie namyślał, niczem
nie odstręczał, wszelkie pozorne przeszkody odsu-
nął i odpowiedział, że ofiarowaną ci posadę
przyjmujesz i gotów jesteś natychmiast opu-
ścić Kamczatkę i najkrótszą drogą udać się do
Lwowa. — Nie będę ci tego powtarzał, że jest to
twoim obowiązkiem, względem siebie samego, a jesz-
cze bardziej względem narodu, abyś tego stanowiska
nie odrzucał. — W nadziei, że tak a nie inaczej
postąpisz, cieszę się nieraz z zacnym i kochanym
Jelskim — widokami tego dobra jakie we Lwowie
dokonasz, poparty ogólnym szacunkiem — jaki
sobie zasłużysz. — Przeszkoda ze strony niniejszego
współubiegania się z Władysławem nie istnieje, nie
ma więc żadnej więcej — Chyba za przeszkodę
uważałbyś brak funduszu na podróż do Europy,
którą właśnie kolbą musiałbyś odbyć opuszczając
w kontrakcie przed 5letnim terminem do którego
się zobowiązałeś. — Otóż i ta przeszkoda już jest
usunięta —

Radziszewski w liście swoim zapytuje mnie: „Czyby nie można chcieć ubocznie, np. od brata Dyb. otrzymać zapewnienia, że B. Dyb. posadę przyjmie, i że oprócz kosztów podróży (jak wyraża się) żadnych innych nadzwyczajnych odszkodowań likwidować nie będzie? My bowiem pisać do Wiednia musimy nadmienić, co trzeba będzie dać Dybowskiemu za to, że porzuca swą posadę, a przyjedzie do nas". — Na to odpowiedziałem Radziszewskiemu stanowczo, zaręczając za ciebie, że żadnych pretensyj rościć nie będziesz, poprzestając na zwrocie kosztów podróży. — Te zaś będą ci zwrócone. — Lecz czy ci wyślą naprzód, czy dopiero po przybyciu, a nawet czy zwrócą? — Na ten ostatni przypadek, gdyby na przypadek, który dawniej przypuszczałem, wcale ci kosztów podróży nie indemnizowano, mam dla ciebie zapewnioną sumę potrzebną, jako pożyczkę bez procentu i bez terminu, którą mógłbyś spłacić częściami w kwotach i terminach dla ciebie najdogodniejszych. — Pożyczka ta pochodzi od mego wielkiego przyjaciela, dawnego kolegi uniwersyteckiego, bardzo bogatego, u którego mam kredyt nieograniczony. — Dawał mi on dwa razy po parę tysięcy rubli, — raz dla mnie samego, gdy tego potrzebowałem, a drugi raz na inną godziwą sprawę, którą [illegible] swoją z najserdeczniejszem zadowoleniem, nie pytając mię nawet o cel, pospieszył przez moje ręce z usługą. — Tak samo i teraz, na jaki [illegible] zapytałem go w Marcu, czy mógłby mi bez trudności przyjść w pomoc dla sprawy publicznej, której mu wymienić nie mam prawa. — Otrzymałem natychmiast odpowiedź najchętniejszą z zapewnieniem, że ile zażądam, tyle otrzymam do mojej dyspozycji, jako pożyczkę bez terminu i bez procentu. — Otóż mając te zapewnienia, proszę cię teraz, napisz mi, jakiej sumy potrzebować będziesz na powrót do kraju ze wszystkiemi twoimi zbiorami i bagażami, wskaż mi miejsce i adres, pod jakim mam ci tę sumę wyprawić, i w danym razie termin, na który suma powinna być na wskazanem miejscu — zastaniesz ją tam niezawodnie.

Kopernickiego

Zwróciłbyś mi raz tę pożyczkę albo od razu, skoro
ci Ministerjum kosztu podróży zapłaci, albo po-
tem ratami z twojej przyszłej gaży
profesorskiej, - chociażby wypłata miała trwać lat
dziesięć. - Czy tak czy owak, nie uczyni to najmniej-
szej różnicy między przyjaciółmi, [illegible].
Mam nadzieję, że będąc moim prawdziwym i szcze-
rym przyjacielem, nie najmniejszego kłopotu i przykro-
ści dla siebie przyjmiesz ode mnie bez wahania
tę szczerą braterską przysługę, w której ja jeste-
m tylko narzędziem i pośrednikiem. Członkiem [illegible]
istotnie tylko narzędziem i pośrednikiem sama jak ja
szlachetnego, którego kochał cię tak samo jak ja,
i którego tyś pokochał jak brata. -
Wszystkie tedy przeszkody załatwione; mój drogi;
dawaj mi tylko odpowiedź natychmiast, odpo-
wiedź stanowczą, pożądaną dla nas. - Jeżelibyś miał
to do Zurychu przesłać odpowiedź, drogą tele-
graficzną i San Francisko, tym prędzej w tej sprawie
jeszcze i działanie [illegible]
podstawę do stanowiska, kończ i zbieraj i wy-
patem, gotuj się do podróży, pakuj drogę
i badania najnaglejsze, [illegible] za czasu przeznaczon
prawiąc gdzie należy. - najserdeczniejsze zaś dzięku-
ję dla mnie, tysiączne. Bogu dzięki, w moich
ci dzięki powtarzam. - niepospolite szczęście u
stadjach naukowych mam [illegible], otrzymałem już
wiele od Ciebie, a tu z drugiej strony mam
jeszcze [illegible] a wnętrze Afryki
przyrzeczone podobne skarby z na północ od r. Kongo
z krajów dotąd nieznanych, wy-
pod 5° pn. szer. - Za tydzień lub dwa mianowicie
rusza z Neapolu nowa wyprawa do tego wnętrza
Afryki pod dowództwem polaka, oficera marynarki
rosyjskiej, Stefana Rogozińskiego - Zawiązałem z nim
stosunek, otrzymałem w najserdeczniejszej odpowie-
dzi zapewnienie, że będzie zbierał i przysyłał mi
wszelką strawę antropologiczną (z strony przyrodni-
czej) na zadatek otrzymałem już przed tygodniem - Śliczną
czaszkę Goryliey. - Bogu dzięki, mam szczęście do
ludzi jak ty mój drogi, kochanych i [illegible]
Odezwijże się to najrychlej mój miły, szczęśliwy powitam cię
jako Profesora drogiego z powrotem i uściskam jako tego, kogo zawsze kocham jak brata. - twój [illegible]

Zbierz mój miły pożegnaj wszystkich przyjaciół, zbieraj najszczerzej ukłony i [illegible] i ściskaj ode mnie najserdeczniej.

190 - 191.

Korfanty W[ojciech]

w imieniu [illegible]

[Katowice, 1906]

[Katowice: 1906] k 2 k 190-191

k 190 - 191

List; k. 1

Wydawnictwo i drukarnia „Polaka"

Wykonuje się wszelkie druki jako to:

Rachunki, pokwitowania, koperty z nagłówkami, książki, pisma ulotne i t.d.

Telegramy: Polak, Kattowitz.
Telefon 1337.

Zaproszenia, cyrkularze, zawiadomienia, afisze, bilety wizytowe i t. d.

Katowice, dnia 26 go sierpnia [illegible]
ul. Stawowa 8.

Wielce Szanowny Panie Profesorze.

Pod opaską krzyżową wysłał Wielce Szanownemu Panu Profesorowi żądane numery z „Polaka". Widocznie źle Pana Profesora poinformowano, jakoby „Polak" jako taki zwalczał abstynencyę. Przeciwnie pismo wydawane przezemnie przy każdej sposobności zwalcza pijaństwo, o czem świadczą liczne artykuły i notatki drobne. Z resztą i moja działalność na wiecach świadczy o tem, że według sił zwalczam pijaństwo. Zwolennicy p. Lutosławskiego jednakże u nas niezmiernie wyrządzają szkody i sprawie polskiej i ludowi naszemu.

Ubierając się w płaszczyk patryotyzmu i wstrzemięźliwości wyłudzają od robotników naszych zaoszczędzony grosz a sami urządzają sobie życie wygodne. Tak w Siemianowicach wyłudzili z robotników przeszło 30 tysięcy marek. Gdy oszukani domagali się zwrotu pieniędzy, to przewodniczący grupy oświadczył, że ich zadenuncyuje o przynależenie do tajnych związków. W innej miejscowości znów ojciec abstynent trzymający żonę Marat obijał synowi swojemu rodzoną matkę jedynie dlatego, że nie pozwala synowi bawienia poza domem przez całe noce. Lutosławszczacy stali się u nas potworną sektą, która lud wyzyskuje, oszukuje i demoralizuje.

Wobec tego wszystkiego postanowiliśmy założyć tu związek abstynentów, aby paraliżować zgubne wpływy „elsów". Nie wiem, jak się na taką robotę, jak ją powyżej opisałem Pan Profesor zapatruje, ale nie wątpię, że ją Pan potępi tak jak my to tu czynimy wszyscy.
Felietony, które się ukazują w „Polaku", kazałem ja sam umieścić, bo karcą jedynie wybryki Lutosławszczyków, o czem się Pan Profesor z resztą sam przekona.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

szczerze oddany sługa
W Korfanty.

k. 192-197

M[?] Zolotnicki A[leksiej Aleksiejewicz]

(M.P. Kijów i Kijów, 1901-1906)

1-2 (Kijów, 1901) k. 4 k. 192-195

4 (Kijów, 1906) k. 1 k. 197

[1901]

3 (Odessa, b.r.) k. 1 k. 196

k. 192-197

4 listy, k. 6

Кіевъ. 28го нояб. 1901 г.

Многоуважаемый

Товарищъ.

Получилъ Вами при-
сланный съ большою бла-
годарностью „Юбилейный
Сборникъ" и нѣкоторое
количество оттисковъ
Вашей Автобіографіи.
Если Вамъ было бы уго-
дно выслать бо́льшее
количество оттисковъ,
то благоволите меня
извѣстить.

Далѣе — прошу у Васъ извиненій вотъ за что:

1, Я допустилъ бы вы-пустить Ваше одно (сознаюсь — очень вздорное) разсужденіе

2, замедленіемъ времени, что было очень сильно мнѣ печатаніемъ, не могъ помѣстить списка Вашихъ формъ. Къ чему же я боялся упрековъ, что помѣстилъ, на-

кимъ образомъ не—
самостоятельно из-
слѣдованія.

Что касается 1-го
пункта, то я объ-
ясняю этотъ про-
пускъ потому-что въ
противномъ случаѣ
должно бы было обра-
титься въ цензуру, ко-
торая бы сильно
задержала печата-
ніе, а между тѣмъ нужно
было окончить го-

комитета въ дню
юбилея — 17/30 Ноября.
Въ будущемъ году
мы можемъ отпраз-
дновать какъ рады
глубокоуваж. препода-
вания и [illegible] на добрую
[illegible]
[illegible] пароходъ.

Готов. къ услугамъ

А Коротневъ

26 Авг. 1901 г.
№ 13

отвѣч. до кор. 30/VIII.

Многоуважаемый
Товарищъ.

Вернувшись съ Байкала, гдѣ я пробылъ около 2-хъ мѣсяцевъ, я вынужденъ предпринять слѣдующій трудъ: въ половинѣ Ноября состоится юбилей Восточ. Отдѣла Географ. Общ. въ Иркутскѣ. Я обѣщалъ къ этому времени издать небольшой сборникъ подъ заглавіемъ

„Фауна Байкала на Рус-
ск. языкѣ", въ составъ кото-
раго войдутъ статьи
по обработкѣ того
матеріала, который
мы за эти два года при-
везли — въ формѣ пре-
дварител. сообщеній.
Мы бы хотѣли во главѣ
этого изданія (оно бу-
детъ in quarto) помѣ-
стить Вашъ портретъ,
какъ перваго изслѣдо-
вателя фауны Байкал-

и Вашу <u>автобіографію</u>
Можетъ быть Вы со-
чтете кромѣ того
возможнымъ написать
для этого изданія
~~Вашу~~ статью, хотя
бы общаго содержанія
намъ бы это было и въ
высшей степени прі-
ятно и очень важно.
Буду ждать Вашего
скораго отвѣта, кото-
рый прошу адресовать
въ Кіевъ на имя моего
ассистента Юліана Ни-

колаевича Семенкевича,
который раньше меня
будетъ въ Кiевѣ. Хотя эти
изданiя будутъ безъ та-
блицъ и его печатанiе
много времени не от-
ниметъ, новый же сборникъ
нужно будетъ поста-
вить.
Погоды намъ на Байкалѣ
неблагопрiятствовали. Глубоко-
водныя драгировки почти не
удались, однако однажды
съ глубины 500 саж. мы до-
стали очень странн. Изоподу
(въ родѣ Asellus'а) съ очень
длин. усиками и ногами. Asellus'ы
вообще попадались довольно
часто и его варiететъ съ непигмен-
тирован. головою. Искренно Вашъ
А. Коротневъ

Одесса. 15/28 Сент.

Многоуважаемый
Товарищъ

Искренно признателенъ Вамъ за доброе согласіе принять участіе въ юбилейномъ Сборникѣ: „Фауна Байкала". Но такъ какъ весь Сборникъ долженъ быть отпечатанъ къ 1/14 Ноября, то позвольте Васъ просить поторопиться, какъ съ Вашею статьею, такъ особенно съ портретомъ

Если бы возможно было
Вамъ Вашъ портретъ
теперь же выслать.
Да и статья Ваша и Ав-
тобіографія будутъ на-
печатаны первыми.
Я нахожусь въ Одессѣ, но
на дняхъ возвращаюсь
въ Кіевъ, гдѣ и примусь
за печатаніе.

Готов. къ услуг.

А. Коротинъ

Многоуважаемый Коллега.

Отъ здѣшняго книгопро-
давца Идзиков. я случайно узналъ,
что Вы у него запросили изданія
Байкал. Экспедиціи. Ихъ вышло два
выпуска: Oligoch. и Michaelsen'а и Coma-
phoridae — мною обработ. Оба выпуска
я уже давно Вамъ выслалъ; изъ того
факта, что я не имѣлъ отъ Васъ извѣ-
щенія объ ихъ полученіи, а также изъ
запроса Идзиковскому я заклю-
чаю, что Вы ихъ не получили! Так-
ли это? Если такъ, то увѣдомите
меня и я охотно Вамъ вышлю
еще по экземпляру. Теперь печа-
таются еще два выпуска: моллюски
Lindholm'а и Cottus'и — Берга. Готовится
къ печати моя Монографія о плана-
ріяхъ!

Искр. Вашъ

19 X/15 06. Кіевъ А. Коротневъ



ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.

UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. CARTE POSTALE.





6923

Львовъ (Лембергъ) Австрія

Herrn Prof. B. Dybowski

Universität Zoolog. Institut

Lemberg (Oestreich)



На этой сторонѣ пишется только адресъ Côté réservé exclusivement à l'adresse

k. 198 - 204

Zbiorek Tadeusza

(Tukanowicze, Warszawa; 1893, 1906)

1 (Tukanowicze ; 1893) k 0 k 198-199

2 (Warszawa 1902) k 1 k 200

3 (Krakowo 1906) k 3+1 k 201-203

4 ([illegible]) k [illegible] k 204

k. 198 - 204

[illegible] k 203 v ręką B. Dybowskiego

felist. „Hańba [illegible], co rymacze swoim talentem ~~[illegible]~~ dla własnego interesu schlebiają złemu co nie wypowiadają tego czego prawdy chce ale ~~tego~~ czego [illegible]"

4 listy, k. 5 + [illegible]

d. 30/VII 98. Tuhanowicze.

Szanowny Panie Profesorze!

Szukam spotkania z Panem od chwili gdym się dowiedział o pobycie Jego w tutejszych krajach. Zdaje mi się, że stosownem będzie dla nastroju duchowego, a nie przeszkodzi badaniu „cech antropologicznych", przypomnienie ustępu z Grażyny:

„A kiedy słońce z Szczorsowskiej granicy
„Pierwszym promieniem grób Mendoga draśnie..

Gdy my obadwaj czcimy w Mickiewiczu wieszcza: więc zastosujmy exegezę do tych wersetów i doczytajmy się w nich proroctwa, że mamy spotkać się w Szczorsach. Ja wyruszyć mam zamiar d. 4 lipca we czwartek zrana o 9-tej, żeby przed 1-szą z południa stanąć na miejscu; na tę godzinę przeto uprzejmie zapraszam Szanownego Pana — do karczmy, która tam znajdować się musi.

Po krótkiem powitaniu będę prosić o rekomendacyę do kogoś, kto w danej chwili sprawować będzie naczelne rządy w pałacu, aby mi wolno było wynaleźć manuskrypta Pamiętników Samuela Maskiewicza i skollacyonować je z drukowanem wydaniem [illegible] wileńsk[illegible] 18[illegible] r. ponieważ Pamiętniki te mają wyjść niebawem w „Bibliotece Dzieł wyborowych": niechże nowe wydanie ściślejszem i poprawniejszem będzie od poprzedniego. Nie skończę tej roboty może do wieczora, ale w każdym razie wieczorem będziemy już gawędzili de omnibus rebus et quibusdam aliis. W piątek czas kollacyonowania ukończy się z pewnością, i ja wyjmę z kieszeni prawomocnym podpisem panny Tuhanowskiej opatrzone „Mandat d'amener" Szanownego Pana do Tuhanowicz; środki wykonawcze, a miano-

życie: wszystko i wraz z nim będę miał w pogotowiu; narzędzia przymusu, jak sądzę, byłyby zbytecznemi dla tyloletniego mieszkańca Syberyi i Kamczatki.

Co wyrażając, manifestuję wysoką cześć dla Szanownego i zdawien Umiłowanego Pana Profesora.

[illegible]

P. S. Słyszałem, że zachęcał Pan Nowogrodzkiego do przesłania równianek na pomnik Palackiego. Protestuję, bom czytał „Radhost," w którym są artykuły i testament mocno obrażające nas. Obszerniej pogadamy o tem przy spotkaniu.

625

200

28/XI 1882 Warszawa, Żabia, 4.

Czcigodny Panie Profesorze!

Korzystam z dogodnej okazyi, żeby przesłać Mu wyrazy wdzięczności za wyświadczone mojej żonie przysługi podczas pobytu naszego we Lwowie. Zabrakło mi wówczas chwilki do napisania kilku słów podzięki, list jednakże Kallenbacha włożyłem do koperty i zostawiłem u szwajcara (a raczej zastępcy jego) dla wręczenia Panu. Książek Pańskich, jeśli Pan sobie przypomni, nie wziąłem przez obawę rewizyi granicznej, która jednak nie była ścisłą. — Otóż teraz pozwoli sobie Pan, że się upomnę o ten dar, ponieważ księgarz Konstanty Trzaska pozwolił mi posłużyć się jego adresem. Trzeba przesłać paczkę do Brockhausa w Lipsku dla Trzaski z napisem: „zu verpacken." Będzie to jeszcze jeden artykuł zwiększający listę dobrych uczynków Pańskich i obowiązków wdzięczności moich.

Sercem oddany sługa

T. Korzon

22 I 1917. Warszawa, Żabia, 4

Szanowny i Łaskawy na mnie Współziomku!

Śmiało udaję się do Pana w utrapieniu, obecnych szkolnictwa naszego.

Przyszli do mnie: Dyrektor jednej z najlepszych szkół prywatnych i nauczyciel w imieniu kolegów swoich z zapytaniem, czy da się uzyskać dla koncesji w tym roku młodzieży z 7-klasowych szkół prywatnych (polskich) realnych i klasycznych wstęp do politechnik i uniwersytetów galicyjskich?

1. Najpożądańszem byłoby przyznanie patentom wzorowych szkół warszawskich równości zupełnej z maturą szkół rządowych, używających przywileju publiczności. Mogłoby to wywrzeć wpływ pożądany na decyzję ministerium rosyjskiego lub Dumy przy rozstrzyganiu kwestyi programów, języka wykładowego i uprzywilejowania uczniów szkoły polskiej.

2. Jeśli zaś takiej równości nie będą mogły przyznać patentom wymienionym senaty wyższych uczelni galicyjskich, ze względu na przepisy i formalności prawne, to zechcą zapewne i potrafią ułatwić wykolejonym w całem państwie rosyjskiem młodzieńcom egzaminy do-

pełniające: z historji austrjackiej oraz języków niemieckiego i greckiego. Niedostatecznie także uprawianych w porównaniu ze szkołą austrjacką. Szkoły realne nie mają wcale języka greckiego, ale łacina jest wykładana w kilku szkołach — z grubszego wzoru.

Racz, dobry Panie, udzielić nam światłej rady, wyjaśnień i wskazać nam przewodnie światełka w tym chaosie pedagogicznym — a może i dotrzeć do Rady szkolnej lub innemi sposobami poprzeć wędrujących ku tym światełkom aspirantów. Nie odmówi zapewne swych usług prof. Aszkenazy, którego za pośrednictwem Pańskiem upraszam, bo pisać oddzielnie w tej chwili nie mogę dla braku czasu. Wspomnieć jeszcze winienem, że to będzie młodzież uratowana z odmętu bezrobocia szkolnego, a więc element uzdrowiony.

Załączam wyrazy czci i wdzięczności za doznaną dawniej życzliwość.

Tadeusz [illegible]



Lwów

Jaśnie Wielmożny Pan

Prof. Dr. Benedykt Rybowski

w Uniwersytecie.

627

Kaźdem tym, co frymarczą swoim talentem czem co dla własnego interesu schlebiają tłumu co nie wypowiadają tego czego prawda chce ale to czego inni ...

1906
56
1850
56
1906



Wielce Szanowny Współziomku Mińszczuku!

Nie wiem czy pisał Kazimierz Kulwieć o swoich świteziańskich zabiegach. Na wypadek zaniedbania doniesień, ja mam zaszczyt pochwalić go, że: 1) napisał do Lubańskich jako prezes T-wa Kr. i otrzymał od pani odpowiedź, że mąż jej zachowa nietykalnie dęby starożytne (podobno 8), a przed wiosną nie każe rąbać ani jednego drzewa 2.) napisał do Karpowicza i otrzymał od niego sensowny wykład sprawy z oświadczeniem, że pojedzie do Mińska, żeby poruszyć Flerowa, botanika, członka Akademii, zaprosi go do siebie, pokaże Świteź i nie wątpi, że pozyska jego, najskuteczniejszą, prawdopodobnie interwencyę. Przysłał też odręczny, z pamięci rysowany plan okolicy i twierdzi, że droga, nawet rozszerzona o 30 sążni, nie dotknie brzegu jeziora.

Ja wymieniłem listy z panem O....., co to miał niby ofiarować swój las na zamianę, ale z jego bazgraniny i z informacyj dostarczonych przez p. Tichanowską, powziąłem zdanie, że nie warto rozpisywać się o tej korespondencyi.

Ściskam prawicę Pańską, serdecznie

EOrz

k. 205-206

Kowalewski M[ieczysław]

(Dublany, 1904)

(Dublany, 1904) k. 2 k. 205-206

k. 205-206

list, k. 2

27 Stycznia 1904 r.
Dublany p. L.

Szanowny i Czcigodny

Panie Profesorze!

Zbyt wiele mam szacunku dla szczerości i wieku Pana Profesora, bym odpowiadał na list Jego szybciej: obawiam się, że pod wpływem jego nie zdołałbym się utrzymać w równowadze ...

Ale pewnych punktów nie mogę zostawić bez odpowiedzi:

1) Pisze Pan Profesor, że wyniósł z Dublan to przekonanie, iż główna kwestya mieszkania spowodowała "odmowę" i na tej podstawie ponowił Pan Profesor jeszcze listownie życzenie, bym przyjął p. Stołyhwę. A przecież oświadczyłem Panu Profesorowi ustnie i zupełnie wyraźnie w obec całego towarzystwa, że "napisałem już do Szymanickiego, że oświadczono mi w Wydziale, że nie widzą powodu do odmowy mu i że mogę napisać do niego, żeby był gotów do wyjazdu".

(oświadczył mi to P. Pilat wyraźnie i dodał, że jeśli sobie go życzy, to niema wątpliwości, że Wydział zatwierdzi) a dalej „że napisałem również do prof. Kükenthala, dziękując mu za dobre polecenie Szymańskiego". – Zdawało mi się, że to sprawę ubiło! Tymczasem pomimo tego, że powiedziałem to Panu Profesorowi, pisze mi znowu Pan Profesor, bym przyjął p. Sz.! Chcąc się więc zastosować do życzenia Pana Profesora, musiałbym słowo dane Szymańskiemu cofnąć, cofnąć oświadczenie dane przy prof. p. Pilatu, którym mu zakomunikowałem, – jednem słowem skompromitować się wobec niego i wobec Kükenthala, ba nawet wobec Wydziału, wobec Kolegów moich także, którym o tem wszystkim mówiłem. Innego punktu wyjścia nie było. Pan chyba nie dziwi się, że to żądanie listowne Pana Profesora podrażniło mię tak, że odpisałem raz w tonie, którego

po odkłonieniu pożałowałem samego: Pozostałem pod wrażeniem !!! Zatem ten jeno dziś, chociaż po niewczasie bardzo przepraszam!

2/ Zapewne byłem w błędnem mniemaniu, że posady swojej w Dublanach zawdzięczam „usilnym staraniom Sz. Profesora"! Sądziłem, że zawdzięczam ją przedewszystkiem Wrześniowskiemu i Chałubińskiemu, którzy widywali się w Zakopanem z ówczesnym dyrektorem Lubomęskim; przez niego mi tę posadę wyrobili! Było to tak dawno, że nie pamiętam w istocie, czy prosiłem Pana Profesora o protekcyę do Kakanego, a jeśli tak, to żałuję mocno i bardzo przepraszam, że zawiodłem tak dalece Jego zaufanie, — a to nawet w takim razie, gdyby Pan Profesor bez mojej prośby, z własnej inicyatywy to zrobił. Errare humanum est! Łudziłem się, że będzie ze mnie porządniejszy człowiek, niż jakim się okazuję z listu Szanownego Pana Profesora.

Co do innych punktów listu Pana Profesora, to przyjmuję je do wiadomości i nie odpo-

żadnem wcale, nawet na te, które
może wymagałyby wyjaśnienia, — ale
to do niczego nie doprowadzi! — Bardzo,
bardzo mię boli, że tak się stało, — ale
na to nie poradzę!

Z głębokim szacunkiem

M Kowalewski

k 207-208

Kozłowski

Władysław

(Lwów; 1898) k. 2

k 207-208

k 207 - 208

1 list; k. 2

22/7. 1898. Lwów.

Kochany Panie Benedykcie!

List pański odebrałem. Odpowiadając na pańskie pytanie, donoszę, że, jakkolwiek burza wyrządziła we Lwowie i w jego okolicach wielkie szkody, oszczędziła uniwersytet, pozwoliła sobie tylko w ogrodzie botanicznym trochę gospodarować. W naszym zakładzie wytłukła kilkanaście szyb i mnóstwo drzew owocowych połamała.

Uczniowie pańscy do egzaminu nie stają. Grochowski chory na neurastenię i nie może pracować; Cavane dotąd nie ukończył jeszcze swej rozprawy.

Pogoda u nas strasznie niestała. Żadnego dnia nie jesteśmy pewni, czy deszczu nie będzie. Przedwczoraj mieliśmy burzę elektryczną, trwającą półtory godziny. Piorun uderzał za piorunem, deszcz padał przez

tem czas rzęsisty. Nazajutrz cały dzień deszczem groziło. Dzisiaj mamy pogodę, ale całe niebo przebiegają chmury, z których czy deszcz nie spadnie – trudno wiedzieć. Wskutek takiego stanu pogody nie podobna mi przedsiębrać dalszych wycieczek na miasto i po większej części poprzestawać muszę na wałęsaniu się po ulicach miasta, byle ruchu zażyć.

W mieście u nas pustki, kto mógł, wyrwał się na świeże powietrze. Jedni p.p. Królikowscy pozostali we Lwowie, chociaż i on ma wyjechać na jakiś czas do Królestwa.

Zagórski pieniądze przyniósł, mieszkanie opłacone. Czy pierwszego Sierpnia mieszkanie również potrzeba opłacić? Czy żadnych przeróbek w mieszkaniu nie będzie się przedsiębrało? – Zapytuję o to Mateusza. Kuryera odsyła Panu regularnie.

Co do mej osoby, to jestem zdrów – i w warunkach mego położenia nic się nie zmieniło za wyjątkiem, że czuję się w tym czasie więcej, niż kiedy indziej osamotniony tak, że całemi nie to dniami, ale nieraz tygodniami nie mam do kogo przemówić. Stąd doznaję często nudów – i bywają chwile, w których ani czytać, ani pisać nie mogę.

Proszę oświadczyć me pozdrowienie wszystkim życzliwym mi osobom. Jańci proszę powiedzieć, że mam dla niej coś takiego, czego ona jeszcze nigdy ani miała, ani widziała.

Ściskam serdecznie i żegnam

Władysław Kozłowski.

Brancher K.

(Crefeld . 1905) k. 1 k 209

Verein für Naturkunde
zu
CREFELD.



633

Crefeld, den 13 Dez 1905
Rheinland

Sehr geehrter Herr!

Vor einiger Zeit bezog ich von Herrn C. H. Becker in Bremen einen Condor; der diesen mit ausgebreiteten Flügeln frei an der Decke hängend, wie fliegend gestopft ist, habe ich [illegible] Verwendung dafür und erlaube mir die erg. Anfrage ob Sie noch darauf reflectiren. Herr Becker theilte mir mit, daß Sie den Vogel gerne zu Kauf hätten. Der Preis ist Ihnen wohl bekannt und es würde nur noch die Frachtdifferenz hinzu kommen. Ihre gefl. Nachricht sehe umgehend entgegen und zeichne

Hochachtungsvoll
H. Krancher
Gladbacherstraße 89.

[illegible] listy [illegible]

[illegible] München

[[illegible] 1909] [illegible]

k. 210

list [illegible]

634

Sehr geehrter Herr!

Sie werden mir erlauben dass ich ganz offen mit Ihnen sein werde.

Sie haben gewusst dass dieses Exemplar fliegend ausgestopft ist – es muss also nicht dieser Umstand sondern die Qualität des Exemplares Sie dazu bewogen haben sich von demselben zu entledigen. wollen Sie mir also ganz unumwunden angeben ob das Exemplar gut ist

Ich habe Hr. Becker vorgeschlagen einen Tausch einzugehen z. B. für ein schönes Exemplar v. Haliaetus pelagicus welches ~~für~~ 120 Mark geschätzt ist. –

Wenn d. Ex. v Condor gut ist so bin ich bereit dasselbe von Ihnen abzukaufen, denn ich habe gerade ein entsprechendes Plätzchen um den fliegenden Vogel aufzustellen

k. 211 - 212

Krasicki Aleksander

(Espanola, Ont. ; 1913) k 2

k. 211-212

211 - 212

list ; k. 2

635
a,b,c,d

2

Wielmożny Panie Profesorze!

W pierwszych słowach mego listu, za nasze szanownemu panu Profesorowi, i w. p. Profesorowej najniższy ukłony i życze wszystkiego dobrego i ieszcze się kłaniam szanownym Paniankam i w. panu Władysławu i życze dobrego szczęścia i zdrowia, donosze szanownemu panstwu że zaiechałem na miejsce zdrowo, choć troche i chorowałem na okręcie.

więc teraz opisze wielmożnemu panu Profesorowi swoią podruż i terażniejsze życie. przyjechałem do Wiednia i stalis my tam 2 doby, i życie dawali nam aższi, na śniadanie i podwieczorek po iednemu serdelku i po puł funta chleba, a na obiad ¼ funt. mięsa i talerz zupy i ½ f. chleba, a spalis my na gołych deskach, na trzeci dzień zaiechalis my do Bazelu w szwecij, i tam też stalis my 2 doby i życie mielis my też takie iak i w Wiedniu na porcie w Antwerpie czekalis my na okręt

cały tydzień a życie dawali trochę lepsze... w jedny okręcie jechało 3701 ludzi życie dawali bardzo mo rne mało z głodu nie poumierali, to jest rano i wieczór po szklance kawy bez mleka na cały dzień ¾ f. chleba i ryby takiej słonej że niemożno było jeść, bez dwa dni na trzeci ¼ f. mięsa. mieli zrobić bunt po kapitan groził ludzią że jeżeli ~~et~~ kto co powi to będzi wru cony nazad, i takim sposobem był pokuj. ludzi na okręcie okropnie chorowali czworo ludzi umarło, jechalis my okrentem 15 dobuw. okrent na kturym my jechalismy nazywa się Sloun-temple wyladowalis my się z okrentu, w Kwebyku, ia teras pracuie w fabryce papierowej, po tylko robota nie stała 1-2 dni się pracuie a 2-3 dni bez roboty, a ~~tego~~ przez to że okropnie dy dużo ludzi tak że nie starcza roboty, a po drugim jeżeli człowiek niema znaiomych i żadnej rekomendacij i dlatego

nie zna ienzyka..to chociarz giń człowie-
ce
nie kturzy robią na nowej kolici to znowuż
niedaie spokoiu meszua, tak pokąsa czło-
wiea ze aż opuchni, tak zupełnie iak w Sybe-
ryi, i podrugim ze na kolilej robota tylko
iest latem a zimową poro musisz tak sie-
dzić bez roboty.

To więc udaie się z proźbą do wielmo-
znego Pana Profesora niech pan będzie
łaskaw, napisze list wrodzait rekomen-
dacij do swego znaiomego co mieszka w
Czykago, i też domnie i iabym poiechał
do Czykago może bym tam odnalaz robote
lub iaki obowiązek, a ottąd bym napisał
serdeczne podziękowanie wielmożnemu
p. Profesorowi, i ieszcze prosze niech
p. Profesor będzie łaskaw nie odmu-
wi moiej proźby i pomoże mi w moim
nieszczęściu dla tego że ia teras stoie
bardzo na marnym stopniu

B.I

z uszanowaniem Aleksander Krasicki z. w. Switez,
adres
Canada Espanola ont.
Box. 148, Aleksander Krasicki

26 czerwca 1913 r.

Canada
Winnipeg stan Manitoba
Artur O-Rose (umie po polsku)